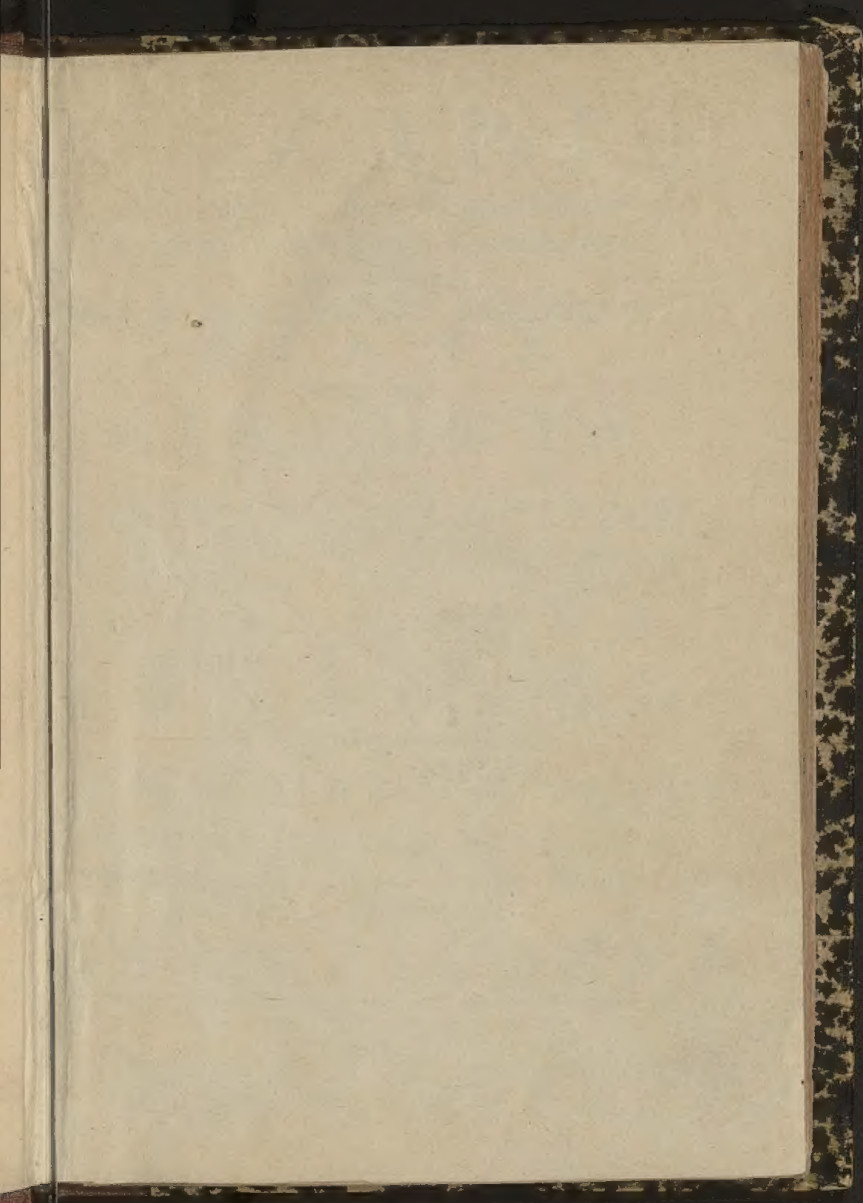




588087 I

Mag. St. Dr.



K

Po dy
Lwo

rzeż

H

CON

Wszyn
ich

O

J

C

ROZ

Kalzte
wiski

A

Dr
C

K A Z A N I E

Po dysputach Contra Talmudystów w
Lwowie, w Kościele Katedralnym
Lwowskim.

Przez X. KONSTANTEGO AWEDYKA S. J.
M I A N E.

Przy tym

H I S T O R I A

o

CONTRA-TALMUDYSTACH

Należyte dworniejsze okoliczności, nawrocenia
ich do Wiary S. y dalszych postępów.

O P I S U I A C A

Jmieniem J. W. Ję Pana,

J G N A C E G O

Na Wielkim Rozwadowie

ROZWADOWSKIEGO,

Kasztelanica Halickiego Starosty Ostro-
wskiego, Generała Majora Buławy
Polney Koronney.

Z A S Z C Z Y C O N A.

we L W O W I E,

w Drukarni J. K. M. Akademickiej
Collegium Soc: JESU R. P. 1760.

588087

P

Mag. H. D.

St. Jr. 1988 K442/8(19)

Contr
dać,
brać
jedne
wdzi
się c
praw
częśc
liśmy

J. W. Starosto
Dobrodzieju.

ZAdanie powszechne wielu
godnych, uczyniło mi śmia-
łość, iako niegodne Kaza-
nie (które po dysputach
Contra-Talmudystów miałem] wy-
dać, tak tę o nich Historią, ze-
brać krotko. Sądzę rzecz tę być
jedną z naysławniejszych; tym
wdzięczniejszą czytającym, że
się czelow naszym działa; tym
prawdziwszą, że po większej
części własnemi oczyma patrzy-
liśmy na nią. Która to robota,
)2(aby

aby większe zalecenie u wszystkich znaleźć mogła! Jmieniem
iā Twoim J. W. Starosto Dobrodzieiu zaszczycam. Zaczność
Jmienia Twego, ślicznych przymiotow doskonałość, są dwie
mocne pobudki, że tę ofiarę obli-
gacyi mey czynię. Obfitość
wod nie dla siebie rzrodła ma-
iā, ani pełność światła dla sie-
bie trzyma słońce, lecz się in-
nym ztak dobrymi skutkami u-
dzielać zwykły. Jmienia Two-
iego godność J. W. Kasztelani-
cu D. dołyć y z Antenatow swo-
ich, y z Domow zpowinowaco-
nych ma iasności, przyciemney pra-
cy moiey tego światła że użyczasz?
sprawiedliwą mam y mieć będę
wdzięczność.

Wiadomo bydź rozumiem wśzy-
stkim,

stkim, iako od wiekow w stanie
Rycerskim zasłużone Osoby An-
tenatów Twoich. Niemam tu
potrzeby pracować, odwieczne
wyprowadzając ich zasługi. Dość
pobliższych piękne przytoczyć
dzieła, na których nasze patrzy-
ły lata, a z tych tak słodkich y
obfitych owoców dochodzić sza-
cunku zadawnionego drzewa.

Floryan Rozwadowski Stolnik
Halicki, z Rudzińskii zrodzony
Dziad Twój godny, Mąż u wszy-
stkich wzięty, w dziełach Rycer-
skich zachwalony, w Posłowaniu,
mowny y mocny, w pogodze-
niu, stron szczęśliwy, który miał
honor po drogiej śmierci Nay-
jaśniejszego Jana III. Króla, mię-
dzy Najjaśniejszemi Królewica-
mi:

mi: Jakubem, Alexandrem, Konstantym dział uczynić. Ten z Katarzyną, z wielkiego Gumowa *Gumowska* Herbu Pobog, Cześnika Zakrocimskiego z *Gidziński* Corką, złączywszy się, (ktorey Imię z wielkimi *Sobieskich*, *Massalskich*, *Łaszców*, *Łosów*, *Nechrebeckich*, Domami spowinowaczone) Slicznym potomstwem y swoją rozkrzewił Familią, y zacne w Ojczyźnie naszej Domy zaszczycił. Bo, pierwszą, znacznych doskonałości Corkę *Katarzynę Humieckiego* Podczaszemu *Podolskiemu* zaślubiwszy, z *Potockimi*, *Rzewuskiemi*, *Małachowskiemi*, *Katalskiemi*, *Szembekami*, *Czapskiemi*, *Lanckorońskimi*, *Krosnowskimi*, złączył się z osobliwszą krwi swojej chwałą. Drugą Corkę *Zofię Przerębskiemu*,
pier-

pierwszym, *Morszynowi* Kasztelanowi Sadeckiemu powtornym ślubem oddawszy, tak godnym związkiem, wielkich Imion w Dom swoy pociągnął ozdoby, iako to: *Myszkowskich, Tarnowskich, Bełchackich, Rybickich, &c.*

Tenże wysoce chwalebny Dziad Twoy zacney krwi swoiey, samemu na ofiarę użyczył BOGU, dwie Corek, á trzech Synow na wieczną, Jemu poświęciwszy służbę, *Wiktorya*, która pobożną śmiercią u WW. PP. Karmelitek dawnieyszey Obserwy w Lwowie zostawiła przykład. *Katarzynę*, która w tymże Zakonie y natym miejscu doskonałego życia do tąd jest przykładem. Podobną stali się ofiarą BOGU, y trzy Stry-

Stryiowie Twoi *Frańciszek*, Kanonik y Kantor Lwowski, Duchowne obrawszy życie, w Rzymie piękną cnot swoich zostawił sławę, ale powrociwszy, krótko wielkie o sobie nadzieie cieszył, śmiercią, niewczesną, wszystkich załmuciwszy. *Józef*, wielkiego Patryarchy Dominika przyjąwszy Regułę, w pierwszych zaraz Zakonności latach w rzemieśle Kaznodziejskim tak postąpił, że przed Nayaśnieyszym Krolewiczem *Jakobem* w Żółkwi Kazania mając, zgodne od wszystkich odbierał pochwały. *Mikołaj*, w Zakonie W.W. O.O. Karmelitów dawney Obserwy, w młodym co prawda wieku zakończył życie, ale dojrzałą, obyczajów statecznością, y gruntowną doskonałością, naystarszym równał. Lecz zosta-

wmyśz

wmyśl pochwałę tych, którzy
iuz od lat dawnych powinna so-
bie w Świętych wieczności od-
bieraia, nadgrode.

Jdźmy do innych, którzy ży-
ciem swoim y wdzięcznemi przy-
kłady nas y wśzystkich konten-
tować nie przestaią. *Stanisław*
Rozwadowski Stelnik teraz Hali-
cki, Stryi Twoy nayukochańszy,
Mąż przymiotow miłych, który
z obcych Imion ozdoby nie szu-
kaiąc z *Maryanna Rozwadowska*
Chorażanka, Łukowska, wszelkiew
doskonałości Damą zaślubił się;
Temu publiczne funkcye tyle
razy chwalebnie podięte, świade-
ctwo daią, iako w sentymentach
wyborny, w obyczajach słodki.
Już na Trybunałach Radom-
skich Komisarzem będąc, iuz
kilka-

kilkakrotnie na Seymy Posłem,
już od Prześwietney Ziemi Ha-
lickiey na oddanie czci Majesta-
towi J. K. M. *cum recognitione*
naywyższej władzy Jego obra-
nym, dał wszędzie dowody pię-
kney sposobności swoiey, że spra-
wować nayokazalsze w Oyczyźnie
urzędy zhonorem umie.

Ociec zaś Twoy *Antoni* na
Rozwadowie *Rozwadowski* Kasz-
telan Halicki, iako prym między
tak licznym y godnym Rodzeń-
stwem trzyma, tak tych wszyst-
kich doskonałości zamyka w so-
bie. Bo ktoreż były funkcye? kto-
rychby nieprawował chwalebnie?
Dziewięć razy na Wielkie Sey-
my Posłem, z wolności mowienia
zachwalony zawsze, iż co dobrze
sądził, mówił wolnie. Na Try-
bunały: Radomski, Lubelski, Piotr-
kowski,

kowski, Deputat, iako w sprawie-
dliwości niepoślakowany, tak w
utrzymaniu iey żwawy y mocny;
iako sam wielkiey rozumu bie-
głości, tak mądrych Estyma-
tor wielki. Jego to starowny
przemysł, z sprawiedliwego nad
ruynuiącym się Miastem Lwowem
politowania pochodzący, że na
bruki z łwoiego własnego natchnie-
nia kilka tysięcy wyliczył, y in-
nych do podobnego składowania
się, wzbudził y wzbudzać nieprze-
staie. Przytym inne y inne pra-
wdziwey pobożności dał dowo-
dy. Już to wspaniały y kosztow-
ny Nadgrobek w Kościele W W.
OO. Reformatorow w Lwowie Ro-
dzicom swym y Zonie wystawi-
wszy, iuż w czesne na własną śmierć
uczyniwszy dyspozycie bo; tamże
trumne dla siebie wyrobioną y
świece przygotował, y iuż zło-
żył.

żył. Od lat kilku po Zakonnych
Klasztorach rozciął summy pe-
wne, żeby po śmierci tym przed-
szą pomoc duszy Jego przynie-
śli, im wcześniejszy S. usługi za-
datek od niego wzięli.

Ten Katarzynie Drochoiowska,
(z Rupniewski, którą Szebekówna
rodzi) Chorażankę Przemyśką,
imo voto za Theodorem Donhof-
fem, Starostą Karaczkowskim bę-
dącą, gdy dożywotnim związkiem
w swoją wprowadził Familiją,
Wielkie Wielkich Imion Woy-
sko tym samym pociągnął: Lu-
bomirskich, Sanguszkow, Czartory-
skich, Radziwiłow, Koniecpolskich, Sie-
niawskich, Wielohorskich, Jordanow,
Herburtow, Ożarówskich, Bałow,
&c. (Zamilczawszy, iako Stanisław,
Drochoiowski Kasztelan Przemyśki,
miał za sobą Kartowne Siostrzenicę
Kro-

Krol
Krol
Sobie
wnil
Z
lebane
nicu
tak
wziął
wob
Już
dosk
ludzk
prze
szych
ia, ia
kney
spole
lokic
możn
ław,
rość.

Krolowy *Bony* y iako *Donhofowie* z
Krolow *Czeskich* ida, z *Piastrami*,
Sobieskiemi, *Leszczyńskimi*, spokre-
wnili się.)

Z takowey, y z tak wysoce chwa-
lebney krwi idziesz *J. W. Kasztela-
nicu Starosto Ostrowski*. Y że od
tak wielkich w Oyczyźnie Mężow
wzięłeś naturę! pokazuiesz to, iuż
w obyczajach ktore wszystkim miłe.
Już w sentymentach ktore zawsze
doskonałe. W przyiemności y
ludzkości, ktoremi pociągasz y
przymuszasz *Osob* naygodniey-
szych serca, iż Cię rownie kocha-
ią, iak szacują wielce. Już w pię-
kney do dzieł naychwalebnieyszych
sposobności, dla ktorey, u wy-
sokich Wodzow, *Jaśnie Wiel-
możnych Hetmanow* oboygą Bu-
ław, masz sprawiedliwą, wię-
tość. Zaslugi publiczne, ktoreś
w Oy-

w Ojczyźnie położył, wiek twoy
młody przewyższają, kiedy już
dwarazy na Seymy wielkie, z
honorem Generału Woiewodztwa
Ruskiego, y twoiey Prześwie-
tney Halickiey Ziemi, posłując
w korzyści kosztu y trudow
wielką, od wśzystkich odbierałeś y
odbierasz wdzięczność. Rozu-
miem (iako y serdecznie życzę)
że BOG, tę umartwienie Familii
twoiey, krore ma z młodo zabra-
nych pięknych nadziei Braci two-
ich *Michała y Floryana Karaczko-
wskiego* Starosty, Tobą nagrodzi;
Przyjaciela Ci opatrzywszy tych
przymiorow, iako w doskonałości
serca życzyysz sobie.

Ze zaś do Ciebie tylko *J. W. Sta-
rosto* rzecz mam? przeto godnego
Rodzeństwa twoiego, Siostr, y Bra-
ci rodzonych, nieprzywodzę tu po-
chwa-

chwa
miot
Joann
PP.
Obse
mi,
dośk
bi y
czew
stra,
łemi
czai
wiell
Zam
ckic
wac
kon
nau
czny
ćwic
szcz
ty

chwały, które pięknym Jch przy-
miotom są, sprawiedliwie powinne.
Joanna Rodzona twoja, *Zakon W.W*
PP. Karmelitanek dawniejszey
Obserwy, gruntownemi cnota-
mi, ślicznym przykładem, wy-
doskonaloną Zakonnością, zdo-
bi y kontentuie. *Cecilia Łusz-*
czewska rowney doskonałości Sio-
stra, *Starościna Zydaczewska*, mi-
łemi przymiotami y wyborań oby-
czaiow układnością, Dom ten z
wielkimi Imionami *Leszczyńskich*,
Zamoyskich, *Strusiow*, *Czarne-*
ckich, *Trzczańskich*, &c. Spowino-
wacony, zaszczyca. *Józef* w Za-
konie *WW. XX.* Piarow, w
naukach wyższych, y w polity-
cznych experienciach doskonale
ćwiczony, teraz w Rzymie ie-
szcze przed Kapłaństwem, Świę-
ty y uczony *Zakon* takowemi
wcho-

wcnotach y umiejętnościach wszel-
kich, cieszy postępkami. J. W.
Kasper Kąsztelaniec Halicki Brat
twey, niemałych nadziei Kawa-
ler, wielką sposobność, do pu-
blicznych Oyczyzny usług po
sobie wydaie.

Tych doskonałości ieść Ro-
dzeństwo wszystkie twoie J. W.
Starosto Dobrodzieiu, ale tych wszy-
stkich zbior w Tobie ia upatruję,
y dla tego żadaiąc honor niego-
dney tey pracy uczynić, (ktorą
wraz z łobą pod nogi Jego rzu-
cam) twoim ie Imieniem za-
szczycam.

J. W. WC PANA
DOBRODZIEIA.

Nayniegodniejszy Sluga

X. KONSTANTY AWEDYK Soc: JESU.

KAZA-



K

Audi
cit Don
tis in v
bis Jer
Sluch
dzie Ju
wy duf
z Rozd



rokow
Zydov
swoich



K A Z A N I E.

Audite Verbum Domini omnis Juda ! hæc dicit Dominus DEUS Israel: Ecce vos confiditis in verbis mendacii, quæ non proderunt Vobis Jerem: 7.

Stuchajcie słowa Pańskiego wszystkim Narodzie Judy! to mowi Pan BOG Izraelski, Oto wy dufacie słowom kłamstwa, które was zawodzą z Rozdziału 7. Jerem: Pror:



Owinniśmy wam przyznać Panowie Starozakonni, co prawda, y czego nas Księgi iak Mojżesza, tak Świętych Prorokow Waszych uczą: że Narod Wasz Zydowski w Pierwizych początkach swoich, był Narod wybrany y osobl

A

wieś

wiey ulubiony od BOGA. (a) Wasz
 iedyny Narod BOG sobie obrał w o-
 we wieki, żeby w Was, y przez Was,
 dziwne sprawy swoje, Chwalebne dzie-
 ła, do zadumienia wżyskkich inszych
 Narodow, czynił. Ty Narodzie J-
 zraelski byleś dziedzictwem naywyżze-
 go BOGA, ktore on mocą ramienia
 swojego osiągnął y posiadł. (b) Mię-
 szkaniem ulubionym dla niego, w kto-
 rym on osobliwszym sposobem prze-
 mieszkiwał. [c] Tronem Chwały Je-
 go, na którym on swoje Krolestwo
 założył. Ty Zydowski Narodzie, by-
 leś chwałą Twoiego Pana y BOGA, ho-
 przez Was naywięcey, przez Was
 wszędzie, wślawiło się Nayświętsze Imie
 Jego. (d) Was BOG chwalebne y
 straszliwe wżyskkim innym Pań-
 stwom czynił, że drżały wżyskkie po-
 tegi

(a) *Te elegit Dominus Deus tuus ut sis Et po-
 pulus peculiaris de cunctis populis qui sunt super
 terram Deut: 7. (b) Populus tuus sunt & bære-
 ditas Tua Deut: 9. v. 2. (c) Habitabo in medio
 Tui dicit Dominus. Zach. 2. [d] In gloriam meam
 creavi Eum: Jf: 43. Ez 1f: 62. Eris Corona glorie
 in manu Domini, diadema Regni.*

tegi
 umi
 stwa
 wsze
 rzuc
 Nar
 żełz
 Xieg
 nom
 cie
 używ
 tak
 na
 Ktor
 iako
 są
 te
 Słow
 Pano
 Zyd
 nay
 szyc
 wnie
 iako

(e)
 ram
 4. v.

tegi na odgłos sławy, zwycięstw y Try-
umfow Waiżych. Wam obce Krole-
stwa y naywybornieysze Ziemie, we
wszelkie dobra obfitujące poddał y pod-
rzucił. (e) Y teć to ubłogośławienie
Narodu Waszego Izraelskiego, Moy-
żesz Waszym Oycom opisując (f) w
Xiegach ktore my nażywamy Deuto-
nomium, (Wy po żydowsku nażywa-
cie Elle Haddebarim) tego wyrażenia
używa: *I nie masz Narodu zadnego, by miał
tak zbliżonych Bogow sobie, iako BOG nasz
na każde zawołania nasze jest dla nas.
Ktoryż bowiem Narod jest tak Szlachetny,
iako jest Narod nasz (Żydowski) gdzie
są tak śliczne Ceremonie? tak rozma-
ite Ofiary, gdzie prawa tak Święte?
Słowem mówiąc, przyznaiemy Wam
Panowie Talmutystowie, że Narod Wasz
Żydowski BOG obrał był sobie za cel
nayosobliwszych łask, nayszczegulniej-
szych Dobrodziejstw, dzieł naydzi-
wnieyszych, y naychwalebnieyszych,
iako pełne są Pisma Święte dowodow*
Az

(e) *Educam in terram bonam & spatiosam ter-
ram quæ sinit lacte & melle. Exod: 3. (f) Deut:
4. v. 7. & v. 8.*

tego. Czyli to dla wielkich zasług
Patriarchow Waznych Abrachama Izaa-
ka Jakoba; Czyli dla Sprawiedliwości
Sędziow, ktorzy lud swoy sądzili wier-
nie, dla pobożności Krolow, ktorzy
rządzili wami swiätobliwie, dla dosko-
nałości Prorokow, ktorzy was przy
Prawach Boskich utrzymywali usilnie.
Czyli też dla owey w Jednego pra-
wdziwego BOGA Wiary, która pra-
wie tylko w Waszym znajdowała się
Jzraelu (acz y w Narodach Pogańskich
byli, ktorzy jednego prawdziwego J-
zraelskiego BOGA wyznawali, Jako
Cyrus Monarcha Perski iako w Xiegach
Ezdraśza czytamy (g) Czyli na ostatek
dla absolutnego upodobania swojego,
iż tak mu się podobało, Was á nie in-
nych obrać sobie, á żeby na Was tyl-
ko, wszystkich Błogosławieństw swoich
wylał skarby. Nierozumieycie więc
Panowie Starozakonni ábyśmy nie mie-
li doskonałej wiadomości, iak ulubio-
nym

(g) *Cornet à lap: in cap: 41. Is: & Esdra lib
1, cap 1. Hac dicit Cyrus Rex Persarum, omnia
Regna terræ dedit mihi Dominus Cali. Ipse est
Deus, qui est in Jerusaleem.*

nym byliście przedtym ludem BOGU
Wafzemu. Wiemy zupełnie co BOG
dla Was czynił, wiedząc dziwujemy
się zbyt kuiaćcy Jego ku Wam Dobro-
ci, Dziwując się zaś głębokie sądown
Jego koło Was zrządzenia zgłębokim
użanowaniem czciemy y wielbiemy.

Ale też z drugiey strony, kiedy zwa-
żamy Stan terazniejszy Narodu Wa-
szego Zydowskiego, iako iest stanem
jednym z nayobmierzeńszych, nayę-
dzniejszych z naywzgardzieńszych u
wszystkich, gdy porównujemy te ubo-
stwo z dawnemi bogactwy, te pohań-
bienie Wasze, z Chwałą Oycow Wa-
szych, tę nikczemność y podłość osta-
tnią, z potęgą Krolestwa przelzłego,
kiedy patrzemy na te zniżczenie Reli-
gii, na upadek Zakonu, Ceremonii Sta-
rozakonnych zarzucenie, Ofiar wszy-
stkich uśtanie, o iako nam Was żal á żal
dwoiako ze y tu nędzy doczelne
cierpieć przymuszoni iesteście y
całą wiecznością cierpieć nierownie
śrołszą będziecie iż na tak oczywiste
kary BOGA oczy Wasze zamykacie,
że

że umykacie rozum od uznania prawdy, a zasadzacie się na bardzo grubych kłamstwach talmutu waszego. Nie ia do Was mówię: *Panowie Talmużyściowie* ale Wasz Prorok Jeremiaśz: *Audite &c: Słuchajcie słowa Pańskiego wszystkie Narodzię Judy. To mówi Pan BOG Izraelski do Was a to wy ufacie słowom kłamstwa, które was zawodzą. Tać to iest nieszczęśliwość Wasza, że zatykacie uszy, odwracacie oczy od oczywistych prawd które tu wam wasisz Bracia y Ziomkowie tłumaczyli y pokazywali, a w samych wymyślonych baśniach y kłamstwach Talmutu zatapiacie. Do was, do was Wasz Prorok Jeremiaśz mówi: [h] Audi Popule Sulte, qui Cor non habes qui Oculos habentes non videtis, aures, & non auditis. Słuchaj narodzię głupi który serca (do słuchania prawdy) niemasz, którzy mając oczy nie widziecie, y uszy, a nie słyszycie. Przynajmniej wzdry na tę twoią nędzę, na tak przedłużoną niewolą względ mieycie, pytaycie o przyczyny za co BOG całą chwałę wam odiał, a przeniósł ją do nas Chrześcian. Czyt*
taycie

taście Rozdział czterdziesty piąty J-
zaiaza Proroka; tak on do was y o
was mowi: *Wotałem, y nie odpowiedzie-
liście, mowiłem, y nie słuchaliście, przeto
mowi Pan, áto stędzy moi iest będa, á
wy taknat będziecie, oni pit będa, á wy
schnat od pragnienia; oni cieszyt sie, wy
wstydzit musiecie, oni z radości serca wy-
spiewywał będa, wy wotać od złości.*

Alboż nie tak się teraz z wami dzieie?
Patrzaycie na te ozdoby y bogactwa
Kościołów naszych, gdzież co podo-
bnego u was? Uważaycie tę chwałę
ten Majestat Biskupow, Infultatow na-
szych, maciesz choć iednego, áby mogli
w jakie poyść porownanie? Widzicie
Jasność tylu godnych Panow, tylu u-
czonych á Świętych Zakonow rozma-
tość &c. u was sam stek nayostatniey-
szego gminu został, że ci nawet, ktorzy
teraz są nayzlachetniejszy pogardzonemi
y obrzydzonemi zostaią tu u nas.

Zwielu miar dowodzili wam tu na
tym mieyscu ci szczęśliwie oświeceni,
á do Świętego Krztu sposobiący się
PP.

PP. *Contra Talmutyſtowie* iaſnoſć prą-
wdy o przyſciſciu Meſſyjaſza. Okazali
ciężki Dusz waſzych zawo-
d dla kłamſtwa
w Talmutach zawartych. Ja z ro-
zkażu Duchowney władzy obowiąza-
ny ieſtem, żebym po zakończonych
gadaniach waſzych, oſtatnią iaką z
mieyſca tego podał wam naukę. Oſądzi-
łem za rzecz mniej potrzeb-
ną głębszych
do urefleksowania was użyć argu-
mentów: boſcie na pomniejszy zarzu-
ty Braci waſzych, nigdy doſtatecznie
odpowiedzieć nie mogli. Przeto ſame
te przedłużone waſze nędzy y niewo-
lę przed oczy poło-
żę. Powiedzcie
za co was BOG tak ciężko y tak dłu-
go karze. W ſamey rzeczy to za
punkt mowienia do was biorę.

PROPOZYCJA.

TE oſtatnie tak przedłużone ukaranie
waſze PP. *Staruzakonni* pokazuje, że
daremnie oczekiwacie wybawiciela ſwo-
go to ieſt Meſſyjaſza Ad M. D. G.

PAN y BOG naſz, ktorego iednego
z Oycami waſzemi y z wami wyzna-
iemy

iemy y wierzymy, iako iest sprawiedliwy, tak według ciężkości y wielkości grzechu, zwykł karę wyznaczać, owszem, w ukaraniu grzeszących, zwyczajnie tych sposobow używa, ktorych oni w obrażeniu Jego używają, tym ie kształtem karze, iakim oni grzeszą. (i) Idźcie sami przez pisma y pisma, czytajcie wasze Xięgi, obaczycie tę prawdę u siebie. Y tak: 1. że okrutny waszego narodu nieprzyjaciel Farao, chcąc narod wasz w Egipcie wygubić, wszystkie syny nakazał w Wodach topić! dla tego też Pan BOG Wodami go ukarał, bo y wszystkie wody w Jego Państwie w krew obrocil y żaby z wod na ziemię Jego y w mieszkania wyprowadził, y wołatku Woyska wszystkie z nim w morzu zatopil. On wody użył na zniesienie ludu Bożego, BOG też wody zażył na zgladzenie Jego. 2, Ze Haman Szubienicę na niewinnego Mardocheusza wystawił, sam na niey sromotnie zawiśł, y całą

(i) *Matb. 1. In qua mensura mensi fueritis, eadem remetietur vobis. Et lsa: 28. Ponam in potestatem iudicium, & iustitiam in mensura.*

y cała iego familia w tym dniu od
Zydow wygubiona. w którym on po-
stanowił Zydy wszystkie wygubić. 3.
Ze Dawid cudzołóstwem zgrzeszył,
cudzą sobie przywłaszczywszy Zonę,
BOG też przepuścił że Syn iego Ab-
salon, iego Łożę w oczach ludu bez-
wstydnie zgwałcił. 4. Ze zbuntowani
od Kore, Datana, Abirona, ważyli się
ogień w kadzielnicę nabrać y kadzenie
BOGU palić, (co tylko Kapłanom się
samym godziło) ogniem więc ukarani,
ktory z Nieba spadłszy, 250. ich spalil
y zatracil &c. Tak zwyczajnie Pan
BOG sposoby karania grzechow. do
sposobow grzeszenia zwykł stosować.

Proszę ia was *Panowie Starozakonni*,
chcieycie dobrze uważać te karanie Na-
rodu waszego Zydowskiego, te do o-
statka zniszczenie starego Zakonu Wa-
szego, zburzenie Kościoła Salomonowe-
go, do ktorego iednego tylko [k] ze-
wszad

(k) *Cave ne offeras holocausta in omni loco, sed
in eo, quem elegerit Dominus Deuter: 12.*

wsząd na pewne Swieta [1) schodzić się byli powinni, ofiar publicznych uśtanie, zniesienie Krolestwa. Uważaycie te plagę, á tak długo, bo blisko dwóch tysięcy lat trwającą, á uważaycie bez passyi. Dochodźcie z pisma samego. (A nie z talmutow) co tak straszliwej zguby y rozproszenia waszego za przyczyna? W zmaconey wodzie dna doyrzeć niepodobna; talmurystowie pomacili, pomieřzali czyste pismo, w nich prawdy nieobaczysz. Przypomniayce owe okrutne zburzenie Jerozolimy od Rzymskiego woyska, od ktorego poczeła się ta nieścześnieść Narodu waszego Zydowskiego do tad nieustająca. Wszakże to wasz Zyd Jozef tę straszną historią (m) zburzenia opisuie; w ktorego Xiegach tak czytamy: 1. Million sto tysięcy Zydowstwa w samym obleżonym Mieście zginęło, iuż od miecza, iuż od ognia, iuż od głodu, iuż od

zaię

(1) *Tribus vicibus per annum apparebit omne masculinum tuum in conspectu Domini Dei Tui in loco quem elegerit. Deutor. 6. (m) De bell. Judaic Lib. 7. cap. 16.*

zajetego powietrza. 2. Ośmkroć sto
tyśięcy po różnych mieyscach, w pie-
ciu miesiącach oblężenia owego, wy-
bito. 3. Sto tyśięcy małym okupem
rozprzedano 4. Dodaycież sposob wy-
wartego nad samemi trupami waszemi
okrucieństwa, bo zabitym od siebie, la-
kami Rzymscy Żołnierze płatali brzu-
chy, szukając złota, które nędznicy o-
wi chcąc utaić polykali. 5. Głodem
nadzwyczajnym przynagleni, Matki,
swoie niemowlęta, Dzieci swoich scho-
rzałych Rodziców zabijali, y ciała ich
ugotowawszy, iedli. &c. Y tak owe
wasze Krolestwo które więcey niż przez
dwa tyśiące lat kwitnęło, wstawiło się
y gruntowało w pięciu miesiącach bez
nadziei powstania zruynowane. O-
we śliczne y bogactw pełne [n] Mia-
sto, Jerozolima, obalone. Cud świa-
ta całego Kościół ow Salomona do
ostatniego kamienia rozrzucony. [o]
Powiedzcież co za przyczyna tak oplaka-
nego,

(n) *Fecit ut tanta esset abundantia argenti in
Jerusalem, quanta & lapidum* 3. Reg. 10. (o)
*Dispersi sunt omnes lapides sanctuarii in capite
omnium platearum.* Tobren. 4.

nego, á do tad trwajacego spustosze-
nia. Jesteście mi tu sam wybor mę-
drzzych waszych, *Rofzmejdynow* [p] Ra-
binow, Kaznodzieiow Sendykow y do-
brze w Piśmie biegłych, dajcież nam
przyczynę tak strasliwej Boskiej nad
wami kary. Kiedykolwiek Pan y BOG
wasz Izraelski karał Oyce wasze, za-
wzię im się tłumaczył, y za wczasu o-
powiadał za co ie miał karać, y ka-
rał: iako dosyć o tym iasnego pisma
zwłaszcza w Prorockich Xiegach. W
tym iednym, á naystrasliwzym ukaraniu
miałby przed wami ukryć przyczynę?
bynaymniey. My wam Chrześcianie,
my Katolicy wam powiemy, á powiemy
z waszego Pisma ktore nam wiadome.
Z Xiąg, ktorych prawda przed waszą
ślepotą ukryta, á nam zláski Boga otwarta.

Prawdziwie ieden znaszch Świętych
o was PP. *Starozakonni* powiedzial: [q]
Ze wy Zydzi jesteście w sercach wa-
szych

[p] *Hoc nomine hebraei appellantur Legis*
Doctores. [q] *Aug. ser. 100. N. 3. E. B. & ibid.*
Portant scripturas non ad adiutorium salutis
fg. sed ad testimonium salutis nostrae.

szych nieprzyjaciółami wielkimi naszymi, już nas Poganami zowiąc, y usiebie udając, już złośliwie przeklinając: ale w Xiegach waszych jesteście świadkami prawdy naszej, y prawdziwey wiary naszej: *Estis in Cordibus vestris hostes in codicibus testes.* Z których mieysc Piśmia S. y Prorokow dowodziemy przyczyny zguby religii waszey; z tych dowodziemy prawdy religii y wiary naszej o przyściu Zbawiciela naszego Mesiysza. Z waszych własnych źródeł, czerpamy wodę. Z światła z którym do was byli wysłani Prorocy, zabieramy wielkie oświecenie [r] którym wszystkie kraie świata oświeciliśmy, y was oświecać usiłujemy y nieprzeistatemy. Wy ciemne dusze nie widzicie przyczyny prawdziwey, ale my ią wam z waszych Prorokow palcem wytykamy. Ato Daniel Prorok w Rozdziale dziewiątym Xiąg swoich, tę wam racją wyznacza, duchem Boskim przed lat 483. nim zburzenie te

nasta-

(r) *Auferetur ab impiis lux sua, & brachium excelsum confringetur. Job 28.*

naślapiło. [s] Opowiedziawszy iako za-
bić Mesyasza Oycowie wasi mieli, y
zato, ostatecznie BOG miał znieść Za-
konu waszego obrządki, ofiary, Kościół,
Kaplany, Krolestwo; tego Proroka są
słowa wyraźne te: (t) *Occidetur Christus,*
[co uważaycie PP. Talmutystowie wszak-
że my Chrystusa za Mesyasza mamy,
y tym go bydź z kąd inąd dowodzie-
my) *Zabita Chrystusa.* Coż potym
ma nastąpić? przepowiada S. Prorok:
*Et non erit Ejus populus, qui Eum negatu-
rus est. Y Lud który się go zaprze który
go nie wyzna, nie będzie ludem Jego; To
jest wy przestaniecie już od owego cza-
su bydź Boskim ludem, á potym na-
stąpi spustoszenie, iako tenże Daniel
wypisuje: Civitatem & Sanctuarium diffi-
pabit populus cum Duce venturo. Miasto
y świątnię rozrzuci lud z wodzem, który
z niemi przyjdzie* Co się wypełniło
przez Tytusa y przez woysko jego.
Y tak już daley wszystka chwała Za-
konu Żydowskiego uślanie, BOG przez
tegoż.

[s] *Cornel in Prop. in Harmonia Chronol.*
Pprph. (t) Dan: 9. v. 26, & v. 27. ibid.

tegoż Proroka mowi: *Deficiet hostia & sacrificium, & usque ad finem perseverabit desolatio. Ustanie Ofiara y całopalenie, y aż do końca (to jest do skończenia świata) trwać będzie ta brzydkość spustoszenia waszego. Maciesz tedy przyczynę tak straszliwej zguby waszej, tak nieskończoney nędzy waszej: Zabicie nie iakiegokolwiek człowieka, ale zabicie Chrystusa, który był Mesiąszem prawym Occidetur Chrystus &c.*

Na tak-oczywiste Piśmo, na te Prooroctwo z samych swoich skutkow iawne y iasnie wypelnione; nie gruntownego żadni z waszych naymedrzych odpowiedzieć nie mogą. Mowią biegleyfi [że głupszych baśnie wspomnienia niegodne ominę } iż *Chrystus* znaczy jedno co namaszczoney od BOGA co Pomazaniec na iakie Krolestwo, albo na Kapłaństwo. Tak Cyrusa Krola Perskiego przez Jzaia Proroka, BOG swoim Chrystem zowie: [u] *Hec dicit Dominus Christo meo Cyro. To mowi Pan Chry-*

(u) *Izaia 45.*

Chry/
lu m
dzon
(x)
że te
nego
A na
ley S
stwo
tym
był
bylo
ich l
rozor
rodo
iaż,
cia l
zwy
cyw
zowi
Mess
wfy
nić,
(x)
Iste te
est de
nel, d

Chrystowi mojemu Cyrusowi. Tak na wie-
 lu mieyscach Piśma S. Krolom, Wo-
 dzom, Kapłanom, Imię Chrysta daia.
 [x] Jakoż y my nieprzeczem y tego,
 że te Imię *Chrystus* znaczy pomaszczo-
 nego na urząd polityczny albo Święty.
 A nawet Cyrus lubo niebył przez O-
 ley Święcony namaszczoney na Krole-
 stwo Perskie, zowie go iednak Prorok
 tym imieniem, że od samego BOGA
 był obrany na to, aby zawoiował Ba-
 bylonią, uwolnił Zydy, dał wolność
 ich Kapłanom, Ofiary publiczne w Je-
 rozolimie czynić, zawdzięczaiać Na-
 rodowi waszemu, to, że o nim Jza-
 iasz, Prorok wałz Dwieście dzieścię-
 cią lat pierwey prorokował, y te mu
 zwycięstwa nad potęgą Babylonii obie-
 cywał. [y] Y z tey ieszcze przyczyny
 zowie się Chrystusem, że był figurą
 Messyasza, że iako Messyasz miał lud
 wszystek z niewoli czartowskiey uwo-
 lnić, tak Cyrus was uwolnił z przedlu-
 B żoney

(x) 1. Reg. 12. & 2. Reg. 1. Paral. 16. No-
 lite tangere Chrystos meos. Et 2. Machab. 1. Qui
 est de genere Chrystorum Sacerdotum. [y] Cor-
 nel. à lap. in cap. 45. Isaie.

żoney Babyłońskiej niewoli iednakże Daniel w tym swoim Proroctwie, nie o iakimkolwiek innym Chryſtusie mowi, ale o Chryſtusie Meſſyahu. 1. Częścią że niemożecie pokazać nigdy, o kim by innym wypełniło się tak Piſmo, á wypełniło we wſzystkim. 2. Częścią: że doſyć się iaśnie w tymże Rozdziale dziewiatym tłumaczy Prorok o iakim Chryſtusie mowił, to ieſt? który miał bydź *Święty nad Świętymi*. (z) Który miał dokończyć Zakon ich, y znieść grzech y zgładzić go. 3. Częścią że za innych pomazańców Boſkich zabójſtwa, nigdy á nigdy takie-mi karami, y tak długo niebyli Oycowie waſi karani, według moiey reflexyi ktorą uprzedził odpowiedzi waſze, że Pan y BOG naſz karanie wymierza do proporcyi wyſępkuw.

Czterech mieliſcie Prorokow, ktorych my nazywamy więkſzemi, dla tego

(z) Dan. 9. *Ut conſumetur pravaricatio, & ſinem accipiat peccatum, & deleatur iniquitas, & adducatur iuſtitia ſempiterna, & ungatur Sanctus Sanctorum.*

go że naywięcey po sobie zostawili pisa-
nia, á są ci: *Jzaiaasz, Jeremiasz, Ezechiel,*
Daniel, każdy z tych wysoką świątobli-
wością był znaczny, y Ducha Boże-
go pełen. Zwłaszcza Jeremiasz, kto-
ry ieszcze w wnętrznościach Matki był
poświęcony. Każdego z tak wiel-
kich y Świętych Prorokow zabili gwał-
townie Oycowie wasi. 1. *Jzaiaasz,* piłą
drewnianą w pol stojący, przerznięty.
2. *Jeremiasz,* od swojego sz pokolenia
ukamienowany. (a) 3. *Ezechiel* końmi
targany o kamień głową w onym ko-
ni biegących impecie roztrącony aż
do wypłynienia wżyskiego mozgu.
4. *Daniel* ostatecznie pod miecz ska-
zany. Jnni wżyscy Prorocy nieby-
li szczęśliwziemi do was, bo podobnie
gwałtownemi sposobami wytraceni (b)
A przecię! á przecię! (co proszę uwa-
żać mocno) za te zamordowania Po-
mazanćow Boskich, tak Świętych? y nie-
winnych, nigdy podobnie niekaral Na-
rod wasz Pan BOG, iako karze do

Bz

ta d

(a) *Cornel. à lap. in proemio ad Proph. Ma-*
gor (b) *Actor. 7 v. 52. Quem Prophetarum non*
sunt persecuti Patres Vestri, & Occiderunt eos.

tađ za śmierć zadaną ostatniemu Nay-
świętszemu Chrystusowi. Toć ten
więcey w Osobie swey byđź musi nad
wszystkie inne Proroki. Tamci byli
śudzy, ten Pan ich. Prorocy? Duchem
BOGA tchnęli, ten Bogiem, iest Ducha
nayświętszego od siebie pochodzące-
go tchnącym. Tamci byli tylko lu-
dzie, ten Człowiek wra y BOG. Prze-
to grzech Oycow waszych zabijaia-
cych tego Chrystusa, przechodzi bez
końca grzechy owych dawnieyszych,
y dla tego bez końca karani będziecie.
Zadnego nie macie z Prorokow, kto-
ryby was upewnić mogli, kiedy się te
karanie zakończy. A do tego BOG
sprawiedliwy acz surowie grzechy przy-
cięższe karze, iednakże tego iest miło-
sierdzia, tey zbyt kuiaćcey litości, iż ile-
kroć prawdziwym sercem powracał się
Narod Żydowski do niego, on też z
swemi łaskami powracał do nich. (c)
Nigdy tak długo patrzeć na lzy y ię-
czenia ludu swojego niemogli, żeby w
krotce

(c) *Convertimini ad me, & ego convertar
ad vos Ezech. 36. In quaunque hora, conver-
sus fueris. &c.*

krotce nie miał przynieść im pociechy iakowey; nie miał opatrzyć wybawicielow, ktorzyby ich mocą BOGA swego, z potęgi nieprzyiacioli wybawili.

Czytaycie Xiegi Sędziackie, ktore my zowiemy *Libros Judicum*, (po Hebrajsku: *Sopherim*) Obaczycie dowody tey prawdy. Wpadli Oycowie wasi w ręce frogich Syryczykow! ále tylko lat ośm ucieżenie owe znosili, bo BOG zrzadził Otoniela, ktory ich przelamał. [d] Przemogli Narod wasz Moabitowie, y iarzmo ciężkie włożyli na was, niezbyt iednak triumfowali długo, bo w Roku ośmnaśtym natchnięty od BOGA Mąż waleczny rodu Zydowskiego imieniem *Aod*, y Krola ich Eglona zabil, y woyska Moabit-skie poraził, y lud swoy uwolnił. Okrutne było y Chananeyczykow panowanie nad wami, ále BOG Deborę Niewiaścę y Baraká na nie naprawił, y w dwudziestym Roku niewoli, lud swoy z rąk ich uwolnili. [e] Filiistynczykom lat czterdzieści służyliście, lecz

(d) *Jud.* 3. (e) *Jud.* 4.

lecz od Samsona tamci przymuszeni
byli, iż waszemi Holdownikami zosta-
li. Naydłuższa niewola dla was by-
ła w Babilonii, [f] Gdzie lat siedm-
dziesiąt nieznosną nędzę, [po zniszcze-
niu Krola. po spustoszeniu Jerozolimy
y Kościoła] znosićście musieli. Ale
coż to jest lat siedmdziesiąt, względem
tych wieków, przez ktore wy mizer-
nie rozproszeni, bez Ofiary, y Kościo-
ła, Krolestwa &c. zostaciecie y niema-
cie nikogo ktory by was w tych udę-
czeniach cieszył, ktory by wam obie-
tnicę pewną o przyściuiu wybawiciela
uczynił. Czyliż nie tenże to jest
Pan BOG wasz? ktory y Oycow wa-
szych? Czyliż niewidzi uciśnienia wa-
szego, nie słyszy ięczenia, nie patrzy
na pokuty wasze? Za coż nie zsy-
ła iuż tego, ktorego ma zesłać? &c.

Trafiło mi się z iednym z mędr-
szych waszych mówić, w Biblii wielce
biegłym: ten dał mi racya, dla czego
doczekac się nie możecie Messyasza,
bo

bo (prawi) grzechy nasze przytrzymują go, dla tych zatrzymywac się musi Messyasz nasz, poki nieprzyسوبiemy serc naszych na godne przyjęcie iego. Ale 1. Czyliż nie większe jest miłosierdzie BOGA, niż wasze y całego świata grzechy? Innym to jest BOG? względem grzechow terazniejszych waszych iako był względem grzechow Oycow waszych. 2. Podcie głębiej, uważaycie daley, porównaycie grzechy wasze z grzechami Oycow waszych, O! BOZE! iako nie rownie, y bardzo nie rownie! owych pierwszych wiekow wzmagającego się y tryumfującego Królestwa waszego, grzechy ich były daleko gorsze, łomotniejszy, publiczniejszy, niżeli wasze, gdy we wszystkich stronach tak upokorzeni y zubożeni iścieście. 3. Tamci pełni byli nieznosney pychy pogardzającej inszemi, dla chwały y honori tryumfow swoich, ktoremi ie BOG przed Narodami wstawiał; wy przeciwnie od wszystkich pogardzeni, przymuszeni iścieście zostawać pod strzechulcem pokory. Tamci w cielesności,

ści, rokoszach, sprosności życia, zato-
pieni byli dla dostatku y zbytkow
wielkiego dobra, jako Salomon (kto-
ry siedmset żon, trzysta Naloznic trzy-
mał) [g] wy wcale dalecy od tego,
ledwie z iedną dla uboſtwa wyżywić
ſię możecie żoną. Tamci dla bliſkie-
go ſaſiectwa z Pogany, często y zbyt
częſto wpadali w Bałwochwalſtvo,
prawdziwego odſtępowali BOGA za
lada okazyą: [ktory to bałwochwal-
ſtwa grzech ieſt ieden z nacyęż-
ſzych, y nacyężey karany bywał] wy
dla ſpółkowania z nami zawsze y ſtate-
cznie iednego prawdziwego wyznaiecie
BOGA, y ledwie ktory z was do bał-
wochwalſtwa przeſzedł. A przecię
tamtych grzechy, acz ſtraſzliwsze, bez-
wſtydniwsze, publicznieyſze y częſtſze,
nie mogły zatrzymać długo BOGA,
aby ſię nie zlitował po krótkim prze-
trzymaniu karania nad ludem ſwoim.
4. Jeżeli grzechy zatrudniają przy-
ſcie Meſſyjaſza waſzego? Miłofierdzie
BOGA więkſze, niź ſurowość! toć
waſza

[g] 3. Reg. 11.

wałza nędza, wasze cnoty, wasze pragnienia &c: powinny przyspieszyć Jego s. Co BOG od wieków u siebie przeznaczył, y do czego czas pewny postanowił, od tych umysłów nic go, a nic, odwieść nie może. Nie ta tedy przyczyna nieprzychodzącego Mefsyasza: ale ta; bo już przyszedł. Wszakże wielki Patryarcha Narodu waszego Jakob, błogosławiać Synowi swojemu Judzie, Imieniem BOGA upewnia go, że Krolestwo od domu iego odcięte bydz nie miało, ale do ktorego czasu, zaraz tam przepowiada. Temi bowiem słowy błogosławi mu: (h) *Non auferetur sceptrum de Juda & Dux de femore ejus.* Nie będzie wzięte berło Judzie y wódz z łędzwi iego; to jest: nieustanie Krolestwo Judzkie, to jest Zydowskie. Ale pokiż te trwać w Narodzie Jego będzie? Słuchaycie y notuycie; áto tenże wyznacza czas: *Donec veniat, qui venturus est, & ipse erit expectatio Gentium.* Do tąd trwać Krolestwo Zydowskie będzie poki nie przyjdzie,

(b) Gen. 49.

dzie, który przyiść ma, a ten oczekiwaniem Narodów będzie. Gdy tedy ustało Królestwo, znać że przyszedł, który przyiść miał.

Moi P.P. Starozakonni Uważacież sposob mowienia moiego do was? mówię ja tu cokolwiek z domyśłu mego? á nie raczey to tylko, co wasza Biblia mówi, y Prorocy wali nauczają. Mamże ja w tym moy własny interes, álbo czyliż mam tu interes wiary waszey Katolickiey, czyliż się ta bez was nieobeydzie? Czyliż przystąpieniem waszym do wiary, dodacie co nam ozdoby, chwały, mocy, bogactw, á nieraczey wzięlibyście te od nas. Gdyby to my sami Katolicy następowali na niewierność waszą? hanbili kłamstwa wasze? gdyby to my sami Chrześcianie śmieli się z Talmutow waszych, y śmielnych tam wymysłów? &c. Ale to krew, krwi waszey, ciała, ciała waszego, tak Żydzi iako y wy. Ktorzy równie á podobno y gorłzemi á żwawszemi byli nieprzyjaciolami naszymi y Mesyasza, niżeli wy. Ale to ci

Con-

Contra Talmurystowie! ktorzy też czyta-
li b blią, iako wy, tego wyznawali
Moyżelza ktorego y wy. Wielu z nich
doskonale w Zakonie swym wycwicze-
ni; tyle godnych y uczonych mając
miedzy sobą Roszmejdynow Kazno-
dzieiow, ci to ci *Contra Talmurystowie*
lat blisko pięć wielką uwagą rozważa-
jący u siebie co prawda? co nie? do
was przychodzą, was oświecaią, was
na drogę prawdy prowadzą. Czyliż
to my Katolicy uczyli ich tego? cho-
dziliż śmy do nich? namawialiżemy,
aby przeciw wam walczyli &c: BO-
GA Izraelskiego, BOGA waszego to
sprawa; który sam ie oświecił, y was
przez swe oświecać nieprzestaie. O!
jaką czynicie krzywdę! wam samym,
rozumowi waszemu, duszom! gdy od-
rzucacie te okazye szczęśliwości wa-
szey! Jaką czynicie krzywdę BOGU?
gdy tę jego łaskę odmiatacie, y cier-
pliwości Jego na gorsze swe używać
zamyślacie &c.

Wiem ia, á ledwie serca y myśli
waszych nie przenikam, co teraz usie-
bie

bie myślicie, podobno to, co mi tu we
Lwowie ieden z was w poufalości po-
wiadał. Wszystko to prawda co my
Katolicy przywodziemy (mowił on)
rzecz iednakże jest iedna, Ktora nas od-
raża y odtrąca, á jest ta. Jak bydź
może ten Messyaszem to jest wybawi-
cielem naszym? ktory sam śmierć pod-
jął, á tak fromotną, bo krzyżową &c:
Y także? ten krzyż, te Jego Męki, ten
sposob wzgardzonego życia, ten kształt
umierania są dla was PP. Starozakonni
nawcieższym wstrętem? że niemożecie
dać się naklonić do wierzenia w nie-
go. Lecz y tu (bardzo proszę) po-
zwolcie wolności rozumowi, załtano-
wcie się nad odpowiedzią ktorą wam
daie: Poganom, ktorzy o wszechmocno-
ści y o dziwnych sprawach prawdziwego
BOGA niewiedzą, ktorzy Xiąg Świętych
y Prorokow nieczytali miałbym tru-
dność na podobny zarzut odpowiedzieć,
álbo przynajmniey musiałbyń się za-
bawić nad tym, abym im istotę wsze-
chmocności y niedościgley mądrości
BOGA naszego wytłumaczył. Z wa-
mi? ktorzy znaíomość prawdziwego
BOGA

BOGA macie, łatwa mi rzecz na te zadanie dać odpowiedź 1. BOG jest, á BOG w sposobach sprawowania y wykonania zamyśłow swoich dziwny, więc niezwyuczaynych używa sposobow, nie tych ktore są ludziom własne; ále osobliwszych, nadzwyczaynych. 2. Owšem gdzie chce pokazać że to On sam czyni, wtedy tym przeciwniejszych sposobow przykłada, im dziwniejszą rzecz umyślił wyrobić. 3. A kogo na Krolestwo Jzraelskie najpierwey obrał? Saula! ktorego Ociec imieniem Cys wzgardzony sam, y syna do wzgardzonych używał usług, bo go wysłał był, áby Ofiły szukał, ktore się były zabłąkały. Kogo Pan BOG wyznaczył, áby z Goliatem walczył, y lud z hańby publiczney wybawił? Dawida! pastuchę owiec, od wszystkich Braci zarzuconego &c. A ow sposob Proroka Eliafza, nie zdawał że się bydy przeciw rozumowi! ktory chcąc áby prędzey Ofiary od ognia spalone były, po trzy razy wodę nosić, y nią Ofiarę przygotowaną polewać kazał, y kiedy mocno zleli y drwa y włożonego
na nie

na nie wólu, dopiero ogień z Nieba
spadł, spalił y pożarł wszystko [iako
w Xiegach od Samuela Proroka pisa-
nych, które my Krolewskiemu zowiem,
czytamy. 3. Reg. 18.) 4. Toć to iest
cud wiary prawdziwey, że ten nasz
Messyas, Chrytusz, ácz zmęczony, ácz
ukrzyżowany, ácz umarł? przecież
cały świat pociągnął za sobą y do
siebie. Wasz Narod Zydowski tak
się był wzmoął w potęgę, że inne
zwycięzył y przełamał. Powstali Rzy-
mianie, ktorzy moc waszą starli y zni-
szczyli. Nastąpił ten nasz ukrzyzo-
wany Chrytusz, który swą śmiercią
waszych zwycięzców Rzymian zwycię-
żył; y teraz tam Stolica nas Katoli-
ków, gdzie zasiadali świata całego y
Narodu waszego zwycięzcy. 5. Malasz
to moc Chrytusowego Krzyża? kto-
remu się Cesarzowie, Krolowie Xiążę-
ta &c: poklonily y klaniać nieprze-
staia. 6. Waszemi was Xiegami oświe-
cam y pokonywam, bo iako ieden z
Świętych naszych Katolickich mowi:
Ty Zydowski Narodzie po wszystkim
świecie rozproszony nosisz na sobie swia-
de-

deństwo nieprawości swoiey á prawdy
naszey. (i) Z waszych mówię Xiąg
świadełstwa krotko przywodzę, które
y podczas gadania swojego przytaczali
wam walisz Bracia *Contra Talmutyflo-*
wie Dawid w Psalmie 58. mowi: *Kto-*
goś Ty uderzył, oni prześladowali go, y
boleści do boleści ran Jego dodawali. Po-
dali mi na pokarm żułt, y wpragnieniu mo-
im napawali mię ośtem. Jeremiaśz w
Rozd: 11. *Ja iako cichy Baranek, kto-*
go na Ofiarę niosą. Umyslili przeciw
mnie rady swoje, mowiac: Pustmy drzewo
w chleb tego. W Psalmie 21. wszystkie
prawie okoliczności Męki Messyafza opi-
suie Dawid, gdzie tak czytacie: w wier-
szu 7. *Ja iestem robak á nie człowiek,*
pośmiewisko ludzi y wzgarda pospolstwa.
W wierszu 9. *Wszyscy ktorzy mię widzie-*
li nasniewali się ze mnie, mowili usty y
kiwali głowa. W wierszu 18. *Przebo-*
dli ręce moje y nogi moje, policzyli wszy-
skie kości moje, Podzielili sobie szary
moie, á osuknia moię los rzucali. A o-
we

(i) *Per omnes gentes dispersi, testes ini-*
quitatis suae & veritatis nostrae. Aug. in
Psalm: 58. enarrat. 1.

we Piśma Prorokow innych dość jasne iak tłumaczyć będziecie. Ezechiela w Rozd. 37. *Ź. 16: Wezmi sobie drewno iedno y wezmi drewno drugie, y złoź te iedno do drugiego w iedno drzewo, y będa na ziednoczenie w Ręce Twoiey. To mowi Pan BOG uczynię ie Narodem iednym.* Eklezyastyka (*JEZUSA Syna Syrach* od was nazwanego) w Rozd. 28. *Błogosławione ieść drzewo przez które dzieie się sprawiedliwość.* 7. Figury albo wyobrażenia znak krzyża Mesiyszowego wyrażające mamy podobiatkiem w Piśmie. Tak w Xiegach, które my zowiemy Exodus [po Żydowskiu *Veelle Semoth*: Gorzkie wody aby ośłodził Moyżesz ludowi waszemu, drzewo w nie wrzucił, za którego wrzuceniem, w słodką wodę odmieniły się. (k) W Xiegach Salomona, które my zowiemy Mądrości w Rozd: 10. tak czytacie: *Kiedy woda zalewała ziemię, mądrość naprawiła przez wzgardzone drzewo sprawiedliwego rządzac.* 8. Moyżesz był wyobrażeniem

Messya.

(k) *Nonne à ligno indultata est aqua amara.*

Messyasza, bo y ten porzucił Pałac
rozkosze Krolewskie, w ktorych go
Krolewna Egypcka, Corka Faraona
wychowywała, á złączył się z Żydami,
y obrał bydź z niemi prześladowanym,
y cierpieć za nie. Podobnie Zbawi-
ciel JEZUS mogąc w potędze y Ma-
jestacie okazać się światu, dla przepa-
ściuystych umysłów swoich obrał sposob
wzgardzony (iako jeden z naszych
Doktorow mowi. [1] 9. Kiedy na-
puszczy węże ogniste, BOG przepuścił,
ktore mruczace przeciw Moyżeszowi
razily? Nakazał Pan BOG Moyżeszowi.
(m) A żeby z miedzi wylanego węża
na Krzyżu zawiesił, y ktorzy oczy ku
niemu obrocili uzdrowionemi zostawali.
Czyiaż to figura? kogoż ten wąż na Krzy-
żu zawieszony znaczył? czyliż nie mógł
Pan BOG innym sposobem lud od
wężow zraniony leczyć &c. 10. A o-
we Zacharyasza Proroctwo o kim? (n)
*Aspicient ad me quem confixerunt & plan-
gens &c: Patrzyć będą na mnie, ktorego*
C *ukrzy-*

[1] *Quamvis haberet potestatem, elegit ta-
men humilitatem S. Aug: ad Donat: Epist: 173.
N. 130. (m) Numeror 21. (n) Zachar 12.*

ukrzyżowali, y płakać będą płaczem iako-
by nad iednorodzonym. Mowi z na-
szych Świętych ieden. Przez drzewo
[w Raju] zatraceni iesteśmy, przez
drzewo też od zgubienia uwolnieni
bydź powinniśmy &c.

KONKLUZIA.

JEżeli tedy was *PP. Talmutyſłowie*, ani
ten dobry przykład Braci waszych
niepociąga: ani prawda od nich iaśnie,
dowiedziona nie zawſtydza: Ani wasz
ſam rozum do zdrowszych myśli nie
ſklania? przynajmniey ten ſtan opła-
kany y naynędzniejszy, te ſproſne ro-
zrzucenie was po wſzystkich kątach
Krolettów, ta pogarda y obrzydzenie,
w którym u wſzystkich zoſtaiecie, ta
kara Boſka tak oczywiſta, niechay was
poprawi, przemieni, y za temi iſc
przynagli

Do was zaś rozſądniejszy y na zba-
wienie Duſzy ſwey bacznieyſi *PP.*
Contra Talmutyſłowie, do was oſwiece-
ni na rozumie, ſklonieni na ſercu,
pocia-

pociągnięni od samego BOGA; gdy
 z ostatnią uwagą obracam się; serdecznie
 życzę, imieniem y sercem wszystkich
 tu zgromadzonych: Niechay
 was ten oświecać dąley y umacniać
 nie przestaje, który was oświecać za-
 czał, y tę myśl do serca podał. was
 słowy Jeremiasza Proroka upewniam,
 który (w Rozd. 12.) tak mowi *Hau-*
rietis aquas cum gaudio de fontibus
Salvatoris. Wy! wy! najmiłsi nasi
 [ponieważ tamci niegodnymi są tey
 łaski] Wy. Czerpać będziecie wodę z we-
 sotoscią ducha waszego z zrodet Zbawicie-
 la. To iest, iak do Świętego
 chrztu przyięci będziecie, dopiero
 wtedy uznacie moc Ducha Najswię-
 tszego. Wtedy doświadczycie ra-
 dości owych, wewnętrznych, które
 swoim wybranym y ulubionym Zba-
 wiciel najsświętszy zachował. *Hau-*
rietis cum gaudio &c. (o) Te to iest
 zrodło o którym Prorok Joel mo-
 wił: Zrodło z Domu Bożego wypłynie.
 Y inszy z waszych Prorokow, imie-
 Cz niem

niem Zacharyasz w Rozd: 13. o tey-
że wodzie, o tym zrodle pisze:
*W dniu onym będzie zrodło otwarte Do-
mowi Dawida na obmycie grzesznika.*

Duchu Najsświętszy! Duchu Bożki,
ktoryś się nad wodami przy stworze-
niu ich unosił y swoiemis Błogośta-
wienstw y ie napelnił; przy zbliżeniu się
tych do wody Świętey, zstap na nie,
y zley na dusze ich dary twoie Świę-
te; aby tu w życiu, obficie z tych zrzo-
del czerpąć z innemi Świętymi w nie-
ustaiącey izczęśliwości mogli, Amen.



OPISA-



O P I S A N I E.

Początkowych przyczyn
y dwornieyszich okoli-
czności nawrocenia z nie-
wierności Zydowskiej
Contra Talmudystów y
dysput ich z Zydami
w Lwowie.

BOG dobry, w chęci nawrocenia nie-
wiernych nieustający, w sposobach
do przełamania ich uporu dziwny, w
wynałazku frzodkow, ktoremi ie do
siebie prowadzi niedościgły; temi cza-
sy łaską Ducha Nayświętszego (jako
o początkowych oświeceniach tych
niewiernych, sądziemy w BOGU) Je-
dnego

dnego z niewiernych Żydów natchnąć raczył, y za instrument go obrał, pociągnięcia wielką liczbę z roznych Kraiow w spolney niewierności zostających do uznania wiary w Messyasa, iako też innych tajemnic Katolickich, y do przyięcia Chrztu Świętego.

1. *Frenka urodzenie, Oyczyzna, początek uznania Tajemnic Wiary S. Katolickiey.*

SWoi zowią go zwyczajnie *Frenk*, co znaczy w Turczach *Zyda*. Ten urodził się w Polkich granicach na Podolu, w *Korolowce*. Wziął Imię od Żydów *Jakoff*, to jest *Jakob* y *Jozef*. Rok miał dopiero, kiedy Rodzice iego przenieśli się na Wołoszczyznę do *Czernieciowiec* pięć mil od Polkich granic, tam przez lat 12. ziemi bawił. Z tamtąd przeniósł się z Rodzicami w Ziemię *Multańską* do Miasta *Bukureszcza*, gdzie Ociec iego był Rabinem, iako y przedtym w *Czernieciowcach*, tam rośł, y nie miał z początku ochoty do uczenia się y wartowa-

nia

nia Biblii, y dochodzenia zawartych
w niey tajemnic, aż gdy przczytał
Xieęg iednego z arcy dawnych Rabi-
now, imieniem: *Sabbatai Cyvi*, według
drugich *Sabbata Zebbi*. W ktorey ow
nauczał, iż BOG Żydowski, BOG ieſt
ieden, w trzech oſobach. Jż BOG
może wziąć naturę ludzką, y w niey
cierpieć. Jż tajemnica Krzyża znaku
Meſſyaſzowego, z nayduie ſię wyrażo-
na w literze hebrayſkiej *Aleph*. Ta-
noweść nauki troche go bawiła, niero-
zumiał iey iednak, y mało co ſię chwyta-
ło iego ſerca, ále kiedy też naukę
Żydzi dway *Mardochay Bar Eliaſz* dru-
gi *Plachman* wytłumaczyli mu, dopie-
ro ſmakować ſobie poczał w czyta-
niu oney Xiegi, y drugiey *Zoar* to ieſt
Oſwiecenie álbo *Swiatło* nazwaney. Mo-
cno ſię tedy do czytania pomienio-
nych Xąg y Biblii niefałszowaney,
rzucił. Do czytania zaś Talmudow
zawsze miał iakaś odrazę, y wſzyſt-
kim toż chydził, pokazuiac im miey-
ſca bluźnierſtw, baśni, y głupich my-
śli pełne ſiako mi iego wiernieyſi po-
wiadali.]

2. Dalsze iego oświecenia y Nauki.

W Mieście *Jsmirzu* miał w Domo-
 stwie swym ukryty alkierzyk,
 do tego trzy razy na dzień w chodził. y
 zamykał się tam padłszy na kolana
 (iego jest odpowiadanie na drugi
 punkt pytania, gdy go sądownie w
Warszawskim Konfysztorzu JJ. WW.
Jch Mc XX. Inkwizytorowie examino-
 wali znak Krzyża S. kładł na siebie.
 trzy razy mówiąc: *BOG Abrahama, BOG*
Jzauka, BOG Jakoba; y z płaczem pro-
 sił aby go Pan *BOG* oświecił. Y do-
 syć miał zabrac oświecenia. Biegłością
 w Písmie, wiadomością nauk Proro-
 ckich innych przeszedł w prętcę, y
 garnać się do niego co raz w wię-
 kszezy liczbie poczęli. Pytani Towa-
 rzysze iego ná Inkwizycyi w *Warsza-*
wie: Co by oni o *Frenku* trzymali?
 odpowiedzieli, *Frenk* jest człowiek poc-
 ciwy y bardzo uczony. Jesteśmy mu po-
 stuszni, wiedząc naukę iego zgadzając się
 z Pismem, y prowadząc nas do *BOGA.*
Języki umie, *Hebrayski, Turecki, Wo-*
łoski,

Ioski, Włoski, Niemiecki, y Frencki, to iest, ięzyk Zydow Tureckich, który daleko iest różny od innych Zydow w inszych Krolestwach bawiających się, ma mieć wielkie podobieństwo do Hispańskiego, iako mi oni powiadali.

3. *Jego Mądrość y Kazania do swoich.*

Tę powziął o mądrości swojej estymacyą, że mu w Roku prawie osmnałym życia iego dodawali imię *Chacham*, co z Hebrayskiego znaczy: *Naymędrszy, Nayuczeńszy, Naybiegleyszy*, y podpisywali mu listy *Chacham Frenk, Jakoff, Jesyff, Naymędrszy z Zydow Jakob Jozef*. Acz nie był nigdzie Rabinem, miał jednak osobną swoją szkołę; w ktorey nauczał, y miewał do nich Kazania. Jego nauki różnemi, czasy dawane były, nie ktore dość dobre, iuż to do wiary, iuż do Chrześciańskich obyczajow ściągające się, iako to 1. Jedną tylko iest wiara Chrześciańska, którą koniecznie przyjąć trzeba kto

ba, kto chce bydź zbawionym. 2. Naukę dawał o Trojcy Przenawświeźszej, o w Cieleniu się Osoby drugiey, to jest że Syn Boży stał się człowiekiem, że umęczon, umarł &c. 3. Wyper-
 swaduycie łobie zawczasu, że nie idzie-
 cie na bogactwa, á nawet swoje wła-
 sne rzeczy nie miaycie za swoje u-
 dzielaycie ie potrzebnieyszym Braci &c.
 Przeto postanowił Podskarbiego áby
 dawane rzeczy rozdawał Braci y dzie-
 lil wedle ich potrzeby. Jakoż Lwo-
 wskie Żydowki, czerwone złote od
 koralow odiąwszy, w iego obecności
 z wielką chęcią Podskarbiemu odda-
 ły, áby ie między potrzebnieysze po-
 dzielił. Mawiał często do nich y to.
 4. Trzymaycie się mocno na nogach
 przytey wierze S. któraście przyięli,
 bo iak przyidzie Anty-Chryśt ludzie
 zwodzić cięzey na was będzie, kto-
 rzyście tę wiarę przyięli, niżeli na in-
 nych, ktorzy się w niey porodzili. 5.
 Zachęcał do iedności, y trzymania się
 w zaiemnie, te podobieństwo przy-
 wodząc: *Zasadzone drzewa w ogrodzie,*

lepszego

lepszé owoce rodzą, niż które po polach y lasach, á to dla tego że są w kupie, przeto iedne drugiemu wigoru dodaje, tak wy w kupie się trzymając, iedni drugim na pomocy będziecie. Acz ta nauka nie na wszystkie okoliczności obeyrzana; drzew nieplodnych álbo suchych, acz naywiecey będzie, iednemu, rodzajności álbo wigoru użyzyć nie mogą. Im więcej potrzebnych y ubogich na iedne się z gromadzą miejsce, tym większa kolo nich nędza, y frosze uboſtvo.

4. *Zeni się z kim? y gdzie?*

POiał on Zonę Roku 1752. w Niekopolu, idącą z Kapłańskiego Aaron Pokolenia, imieniem *Chana*, to jest Anna, Corkę znacznego y uczonego Zyda imieniem *Frenk Towia* to jest Tobiasz. Ktora teraz ma lat 22. á sam teraz lat 33. Dzieci ma dwoie z nią, Syna y Corkę, inney Zony przed tym niemiał.

STan życia iego był kupiecki, handlował towarami droższymi, Jedwabiem, złotem, perłami, kleynotami y futrami, ale osobliwemi. Miał domy y kramy swoje w Miastach: *Ismerzu, albo w Smirnie, w Nikopolu, w Dziurdzi.* Miał y winnice swoje, y Folwarki, y owiec miał mieć kilka dzieśiąt tysięcy (jako świadek pierwszy JJ. WW. JchMc. Inkwizytorom w Warszawie na pytanie ich czwarte powiadał) Jednakże w dawszy się w czytanie Xąg, y umysłiwszy nawracać inne do Wiary Chrześciańskiej, na szafarzow swoich zdał handlowanie, sam się kupieństwem niezatrudniając, chyba tylko kiedy chciał Towarzyszow swoich po Miastach Tureckich, Wołoskich, Polskich odwiedzić, w tedy pod pretextem kupczenia obiezdzał ich, y za granice wyiezdzał.

6. *Otwiera umysły swoje niektórym przednieyszym.*

ROku 1754. Ustanowienia umysłow
swo

Twoich nie którym poufałym wynurzać począł, y przez dwóch lat przeciąg, znaczną liczbę Żydów do swoich, o Troycy Najświętszey, o Mesyaszu nauk przeciągnął, on ich liczył 10. tysięcy, y zaszczycił się podpisami ich ręki. Jednakże iak do Inkwizycyi w Warszawie przyszło, listy ácz pokazał, iuż z Węgier, iuż z Wołoch do siebie od Braci (iak on ie zowie, y zwać swym nakazał) nie było w nich wyrażoney liczby, iakby wiele się ich za nim poyść obiecywało. Naywięcey y najbardziej pracowiał, áby najstarszych y najmędrszych z Żydostwa pociągnął do uznania tey prawdy o Mesyaszu, przeto gdzie przyiachał, z temi najpierwey mówił, y z Biblii im to dowodził. Jakoż nie mało Rabinow, Kaznodzieiow, Roszmeydynow, to iest Tłumaczow y Nauczycielow Pisma przywiódł. Jako to z Brzeza Leybę, z Krzywoczy Wolfa, z Glinian Izraela, z Lanckoronia Falika, z Rawy Borucha &c. Rabinow. Z Czechan Jakoffa, z Brzeza Moszka, &c. Kaznodzieiow. Z Kamień-

ca Mortka, z Wołoszczyzny Azyka, Moł
szka, Bessona &c. Roszniedynow.

7. Sprzedanie się w Turczach, do Polski dla
Nawrocenia Żydow iedzie.

ROku 1756. Zebrawszy pieniędzy co
było potrzeba, z kilkunastu w To-
warzystwie do Polski się wybrał, do
Czerniepowiec Miasta Wołoskiego kil-
ka mil od granic Polskich leżącego
przybył. Tam zastał innych kilkun-
astu Żydow z swojego Towarzystwa,
bawiąc przez Niedziel trzy publicznie
Książkę *Zoar* tłumaczył, y Tajemnice
Troycy S. z niey dowodził, y byli tam
bеспieczni, żaden z Żydow przykro-
ści im nieczynił, z tey przyczyny, że
możniejszy Żydzi iedno z niemi trzy-
mali. Z tamtąd do *Korolowki* do Pol-
ski ruszył się, gdzie dwudziestu przy-
stało do pierwszych, y swoje imiona
zapisali własną ręką, y *Trenkowi* odda-
li, obiecując stać przy tey wierze, na
żadne prześladowania y niebеспечен-
stwa niedbając. Jachali potem do

Jezie-

Jeziernan, gdzie czterech, z tamtąd do *Kopyczyniec* gdzie dwóch do tej wia-
ry przysłało. Z *Kopyczyniec* do *Buska*
obrocili, gdzie na 30. Gospodarzów
do *Frenka* przeszło, z *Buska* do *Dawidowa*
Frenk poiachał, a z tamtąd *Lachma-
na Smuylowicza* z *Buska* rodem (nay-
pierwszego z Towarzystw swoich, kto-
ry też pierwszy świadek, na Interro-
gatoria podczas Inkwizycyi Warsza-
wskiej odpowiadał) do *Lwowa* po-
stał, sam w *Dawidowie* zastanowiwszy
się. Ten *Smuylowicz* rozgłosił, sobie
wiadomym Braci, że *Frenk* od nich po-
żądany znajduje się blisko *Lwowa*, y
12 Gospodarzów rozmowami swemi
pociągnął do *Frenka*. W *Rohatynie*
potym Gospodarzów 20. iemuż po-
zyskał. Z *Rohatyna*, do *Podbaiec* o-
brocił się *Frenk*, gdzie pięciu czy sze-
ściu za nim poszło. Prawie wszędzie
gdzie się obrocil z znalazł ktorzy ie-
go przyjmowali naukę. Co ja otym
śladzę, że *Frenk* tak był szczęśliwy do
nawracania uporczywego y zaślepiene-
go Zydostwa, iako ledwie który z Świę-
tych

tych Apostolskich Mężow. Wynurzę głębsze przyczyny tego, na Wierze S. y Teologii zaśadzone, tam, gdzie krotkie caley Inkwizycyi w Konfysltorzu Warszawskim wyprowadzoney, wypiszę. Sądzę że uczynię rzecz potrzebną dla umknienia wzgorszenia z tad niektorych, ochronienia nawroconych przez niego, y samego *Frenka* iakieykolwiek exkuzy.

8. *Zydowstwo gotnie sie na Contra Talmudystow.*

CO raz liczniey gromadzących się *Contra Talmudystow* nie mogly bydz tak ukryte umysły, áżeby wiadomość o nich po wlystkich się Zydach nierozeszła, a ieszcze z przymysleniem wielu szpetnych y okrutnych kryminałow na *Frenka* y Towarzyszow iego, taką o nich perswazyą uprzedzone Zydostwo, iako na naywiększych nieprzyjaciol swoich z frogą nienawiścią gotowali się, wszędzie po Miasztach y Miaszeczkach. W buźnicach wyklinali ich, zakazuiać pod kłatwą áby ie do domow

domow ſwoich nie przyimował żaden, żeby nieważyl ſię nic im do żywnoſci czy ich oſob, czyli koni, przeda- wać. Zeby do Synagog pobliz/zych znać dawali o tych, ktorzy potaie- mnemi ſą iego uczniami, y na przy- iazd tylko oczekiwaią, żeby y oni z nim iachali. To u ſiebie y między ſobą złoſliwi Talmudyſtowie ułożyli.

9. *Frenka przyiazd do Lanckoronia, co od
Zydow z ſwoiemi ponosi.*

F*renk* z ſwoiemi kilkunaſtu z *Kopy-
czyniec* do *Lanckoronia* przyieżdża,
[dzień był Jarmarkowy 27. Stycznia]
ſtawa u *Gospodarza* w *Kopyczyńcach*
ſobie zaleconego. Zeſzło ſię zaraz do
niego 12. *Lanckorońſkich* *Zydow* iemu
ſię w naukę poddaiąc. *Gospodarz* ſam
chciwy ſłyſzcć nowoſci *Frenkowſkich*
nauk, wrota y drzwi mocno pozamy-
kać kazał, aby im iarmarkuiący ludzie
nieprzezſzkadzali. *Frenk* naypierwey
ſwoim z ktoremi przyiachał ſpiewać
kazał głoſno Pieſń ktora zamyka w
D ſobie

sobie wyznanie Trojcy Świętej y sam
z niemi spiewał.

10. *Tumult Lanckorońskich Żydów prze-
ciw Contra Talmudystom.*

ZYdzi Lanckorońscy y gościnni kto-
rzy na iarmark przybyli, zbiegali
się, czynią wielki tumult, do Dworu
znać dają, iż to ci są, którzy y BOGA
błużają, y sproszenie między sobą żyją,
y Żydów za granice Polskie od twych
Panów wyprowadzają, do Machome-
tańskiej ie sekty przewodząc &c. Na
tumult ten uprzedzonym będąc do-
piero wyrażonemi potwarzami, w kto-
rych ie obwiniali Żydzi, sam Rządca
Miasta z ludźmi przypada, wrota y
drzwi wybiłają, wszystkich z Frenkiem
zamkniętych do więzienia biorą, pro-
wadzą, y w nim osadzają. Nie małz
potrzeby wypisywać co w owym za
prowadzeniu swoim uciepieli bicia y
razow *Contra Talmudyżowie*, już od za-
inśzonego Żydo'twa, już od Kozaków,
czyli Pachol'kow Dworowych. Ko-

nie

nie wszystkim do Dworu y sanki zabrali, rzeczy zaś ich Żydzi między siebie rozszarpali. Wtedy *Frenkowi* ciż Żydzi ośmset czerwonych złotych, pierścień y zegarek szczerozłoty wzięli (jako oni statecznie twierdzą, y w ładzie J. W. X. Biskupa Kamienieckiego poprzyścić tę prawdę napierali się.) Dnia drugiego *Frenk* z asystencyą swoją, ktorzy w Tureckim stroju asystowali mu, z więzienia uwolniony, z przyczyny; iż Turcy na owym iarmarku w *Lanckoraniu* będący do Dworu poszedłszy, dopominali się zwawie (z przegrazaniem) krzywdy swoim Państwowm uczynionej, iż Żydów Tureckich śmiał Gubernator brać, y tak zelżywie związić, przeto uwolniony jest, y oddano mu sanki y konie jego. Z Polskich zaś granic *Contra Talmudystowie*, pięć dni w więzieniu trzymani, wypuszczeni, co prawda, dnia szóstego od Gubernatora, zostali: lecz Żydzi w onych pięciu dniach wyjednali od J. W. X. Biskupa Kamienieckiego na nich areszt, tak ich z końmi y sankami

przyaresztowali u Dworu. *Contra Talmudyſtowie* najawſzy umyſlnego, wyſłali do *Frenka* ſtarſzego ſwego, który w Chocimiu za granicą Polſką zatrzymał ſię.

II. *Frenk z Chocimia iak im radzi? y o nich dysponuje?*

F*renk* utwierdziwszy ich przez poſtaniego umyſlnie, aby mocnie ſtali przy prawdzie, nie lękając ſię nieprzyjaciół iey, nakazał, aby iak ſtana przed ſądem J. W. JMci X. Biſkupa Kamienieckiego, nie więcey, tylko te dwa punkta wypisane, ſwoim y Braci ſwoich imieniem odſiali mu. 1. My wierzymy w Troyce Świętą, która ieſt BOG ieden we trzech Oſobach. 2. My Talmud, iako pelen błędów y bluźnierſtów odrzucamy. Po dwóch Niedzielach zaſzlego areſztu, zawieziono ich do *Czarnokoſzynie*, gdzie był przytomny J. W. JMci X. ſ. p. Biſkup Kamieniecki. Ściśle examinowani, wolnemi od areſztu u czynie-

czynieni, puscili się do *Kopyczyniec*. Do których y *Frenk* przybył, ciesząc się w onym prześladowaniu y umacniając. Lecz za powstaniem burzliwości od Żydów wzbudzoney, wzięci y z *Frenkiem* do więzienia, w którym naśladowce swoje różnemi naukami do cierpienia nie długiego zachęcał, między innemi mowil: Bracia trzeba będzie nam kilkunastu, dwonastu albo trzynastu ochrzcić się najpierwey. W tydzień za przybyciem W. JMci X. Szczepankiewicza Kanonika Katedralnego Kamienieckiego Proboszcza wtedy *Kopczyńskiego*, Komisarza do tej sprawy od J. W. JMci X. Biskupa Kamienieckiego wyznaczonego, wypuszczeni. Nakazano im iednak z mieysca owego wynieść, a do swych Domow powrócić. *Frenk* do Zony swojej poształ, dwóch przednieyszych z Poiski wzięwszy z sobą, drudzy do siebie.

12. *Frenk do Nikopolu do Zony idzie, w krotce do Polski się zbliża. Proceſs zaczyna się Contra Talmudyſtów z Talmudyſtami w Kamieńcu?*

URzędownemu rozkazowi zadoſyć czyniąc, *Frenk do Nikopolu do Zony*, dwóch przednieſzych z Polski wzięwſzy, inſi do domow ſwoich powrocili. W kilku czaſach *Frenk* zieżdża do *Rochatyna* wſi, nad Dnieſtrem Iżacey, nad Polską granicą, niedaleko *Chocimia*. Do *Jezierzan* wyſyła do ſwoich, aby ſię do niego zgromadili dla naradzenia ſię w wiadomych ſobie umyſłach. Kilku z Towarzystwa ſwego nāznacza, aby w Konſyſtorzu Kamienieckim popierali ſprawy z Żydami Talmudyſtami; ſtawiają na terminie wyſłani od *Contra Talmudyſtów* Roku 1757. 17. Października. Dekret za ſobą otrzymują. Aby im Żydzi 5. Tyſięcy wypłacili nakazuie; punkta wiary ſpisać, y o nie z Talmudyſtami mować publicznie, pozwała. Talmudy aby znieſli, y żeby te na rynku przez

przez Kata publicznie palone były, każe, co zaraz do skutku przyszło. O czym obłzerniey w Processie między *Contra Talmudystami* á Talmudystami wyprowadzonym w sądach J. W. JMcí X. Biskupa Kamienieckiego ś. p. DĘBOWSKIEGO, który też Process y do druku jest podany.

13. *Śmierć J. W. JMcí X. Biskupa Kamienieckiego; przesładowania nowe Contra Talmudystów.*

W Tymże Roku 1747. 17. 9bris śmierć zachodzi J. W. Arcybiskupa Nominata Lwowskiego ś. p. DĘBOWSKIEGO, który świątobliwie y przykładowie jako żył, umarł. Śmierć ta mocno zatrafiwała *Contra Talmudystów*, ucielezyła ich nieprzyjaciół, że znowu zwawfzą złośliwością przesładować począł, wyznawających Masyasza.

Jnnych przeto Obrońców sprawiedliwego Interesu swiego byli przymuszeni szukać. Pilną do J. O. Xiążęcia

żęcia Nominata na ten czas Prymasa
Władysława LUBIENSKIEGO. Piszą
y do Nayaśnieyszego Pana, ktorych
tu kopie co do słowa klade, bo dosi-
ć mają w sobie wdzięczności Hebrayskie
ich expresse.

14. *Suppliki Contra Talmudyſtow.*

Supplika Contra-Talmudyſtow do
J. O. Xiążęcia Prymasa.

Jaśnie Wielmożnemu, y od BOGA
Ulubionemu, na przepowiadanie, nau-
czanie, zachowanie Wieczney Prawdy
wybranemu, y poſtanemu, JMci Xię-
dzu WŁADYŚŁAWOWI LUBIEN-
SKIEMU, Arcy-Biskupowi Lwowskiemu,
Panu á Panu wielce Miłościwemu,
y wſzystkich według wezwania w
ſprawiedliwości Zaſtępcy.

Z Poſkich, Węgierskiego, Tureckie-
go, Multańskich, Woſkich y in-
nych Państw, Izraeltowie, przez swo-
iego Poſtanego wiernego w Izraelu, w
Piśmie Bożym y SS. Prorokow wy-
ćwi.

ćwiczonego, podnioſłszy ręce ku Nie-
biołom, z ktorvch zwykła pomoc przy-
chodzić, ze łzami, przedwiecznych ſzczę-
śliwości, zdrowia długiego w pokoju,
y Darow Bożego Ducha, Stanowi Ja-
śnie Wielmożney Twoiey Oſobie nay-
przyzwoitszych życzym.

Wiadomo J. W. W. P. Dobrodzie-
iowi [ſpodziewamy ſię] iak przed lat
kilka, w Dyecezyi Kamienieckiey, na
ten czas pod Rządem wybranego od
BOGA Pana y Biskupa J. W. JMci
Xiędza *Mikołaja Dembowſkiego*, niektorzy
z naſzych, dla ſtrachu Prześladowcow
ſwoich, potajemnie nauczać poczęli,
Naukę mającą początek z Prawdy
Naywyżley.

O czym dowiedziawszy ſię, walczą-
cy zawſze z Duchem Mądroſci prze-
ciwnicy naſi, podnieśli na nas, á bar-
dziey na ſamego BOGA rękę, y o-
ſkarżyli o zbrodnie nieſłychane, przed
Sądem pomienionego iuż z SS. na A-
brahamowym łonie odpoczywające-

go J. W. JMci Xiędza Biskupa Kamienieckiego.

Wezwani urzędownie: część nasza podała punkta, iak naucza wierzyć całego Izraela, y po długim wybadywaniu się, nie po iednokrotnie stawiając w rozlicznych prześladowaniach zostająca, że zbrodni nie zawiera w sobie, wywiodła się; oraz sprawiedliwym Sądem tegoż nigdy powinnie niewychwalonego Pasterza, złość przeciwników, niewinność nasza, y czystość nauki wyjawiona, y godnie osądzone.

Jakim porządkiem to się wszystko działo, z zkad nam BOG nad nadzieję Języka Polskiego nieumiejącym dostatecznie dopomógł, że ta oskarżona garylika czego nauczała po Hebrajsku, po Polsku napisała, wiadomo y o tym w Dziejach Sądow Duchownych Kamienieckich

Skryte Sądy Naywyższe y sobie wiadome, lubo zaraz po uczynionym Dekrecie

krecie na zbawienie naszych, to z tym Bogobojnym Pasterzem, co niegdyś moc Nawwyższa z Moyżeszem uczyni, że Ten wyprowadziwszy z Egiptu Oycow naszych, słodczy obietnicy niekosztował ziemi, ale z rozkazania Jozuemu Synowi Nun ustąpił.

My z tey odmiany poruszeni wczasie wielkiej potrzeby, poczęliśmy się trwożyć y powatpiwać. Ale tenże miłosierdzia Owiec, który po Moyżeszu Jozuego, że Pomocnika y Wodza nam poda, Sprawcę w Winnicy swojej wielkiego J. W. W. P. Dobrodzieia spodziewamy się.

Zostawuicm teraz tę część daleko od ludzkiej pomocy, bo z własnych domostw wygnaną, głodem prawie tającą, w nadziei polepszenia dla wieczney zapłaty. Sami zaś w pomienionych y innych Państwach rozproszeni BOGU wielkie dziękczynienie przynosiem, który pomniac na obietnice swojej, dar wybawienia dawłszy dawno
Naro-

Narodom nieznającym siebie, y nas dla nieoberżniętego serca rozmaicie utrapionych y porzuconych do tych czas, nawiedzać raczy, iako nawiedza Wschod z wyfokości.

Szukaliśmy BOGA, Zbawicieia, Pomazańca, Krola, Pośrednika, ale że do tych czas drogami błędnymi, cielesnymi, daleki był od nas; teraz sam się nam odkrywa y objawia, sam z nielofierdzia uktowawszy się iako czuł nad nami, aby wyrywał, káril, rozwał, tracił, trapił, tak teraz czuie, aby budował y sádzil; teraz wypelnia glos Jzaiasza Proroka w Rozd: 10. w. 21. Ostatek się nawroci, ostatek, mówię, Jakoba do BOGA mocnego; y w Rozd: 11. w. 8. y będzie grało dzieciátko od pierśi nad dziurą żniową. á odchowane dziecię do iamy bazyliſzkowej wpuści rękę.

Wierzem, że JEZUS Chrystus Syn Boży przed wieki, z MARYI Panny w czasie Narodzony, prawdziwy BOG y Czło-

y Człowiek, ktorego Oycowie nasi na Krzyżowym drzewie umęczyli, Ten był prawdziwy Messyas w Zakopie y Prorokach obiecany; wierzymy w Niego usły, sercem, y całą duszą; tę wiarę opowiadamy.

Y o tey naszej Wierze oznajmując J. W. W. P. Dobrodzieiowi, obia- wiamy się, że wszystkie naukę Messya- sza BOGA przyjąć żądamy, y o Chrześ- S. aby nas odrodził w Synow Bo- skich, niech nam będzie dany. Już bo- wiem głos wesela, y głos radości, głos Oblubienica, y głos Oblubienicy, głos mówiących: Wyznawaycie Panu Za- stępów, bo dobry Pan, w domostwach naszych obija się, y serce nasze od ra- dości duchowney gwałt cierpi, dnia tego czekając, kiedy przyidziem y po- każem się przed oblicznością Boską; mówiem każdy do siebie, aby miał nadzieję w BOGU, że wyznawać bę- dzie zbawienie oblicza swego y BO- GA swego; bo gdyśmy chodzili według ciała, nie była piękna chwala, w u- stach nas złośliwych. Obia,

Obiawiamy się, że po przyięciu Chrztu S. w tey Wierze żyć, y aż do krwi rozlania za prawdę oney umierać pragniemy, w iedności Kościoła S. Katolickiego Rzymskiego, pod posłuszeństwem trzymającego na ziemi Messya szowe miejsce Rzymskiego Papieża, y Jego Następcow sprawiedliwych.

Ale że iak zawsze, tak naybardziej teraz uczynki zbawienne gwałt ponoszą od Beliala; w pokorze myśli naszych przeczuwamy wielkie od Przeciwnikow prześladowanie, podstępny, napadki, od fałszywych Braci urągawiska, małą pomoc, nieprzychylność, zazdrość, od kochających mammonę niechęć y smutek, y przeszkodę. Węc przy pomocy Trojcy Przenawświeższej y Wszystkich SS. wybranych Boskich, y tych, co kiedykolwiek krew swoją wylali za Chrystusa Pana, oświadczamy się, że nas nie głód, nie wygnanie z domostw, nie rozproszczenie rzeczy, do tego złości pobudza odstępiania y ziednoczenia się z Kościo-

Iem S. Rzymskim: bośmy spokoynie
siedząc w przykrościach naszych do
czasu wyglądali tylo z żalem na krzy-
wdy Braci naszych wygnanych y do
tych czas głodem ginących, y nigdzie
niebyliśmy pozwani. Ale osobliwie
łaska Boska woła nas z ciemności na
światłość. Niemożem tedy bydz nie-
posłuszni tak, iak Oycowie nasi BO-
GU, wychodziem z ochotą pod Cho-
ragiew Krzyża S. y z tym straszliwym
diabelstwem znakiem proliem J. W. W.
P. Dobrodziecia o pole, na którym dru-
gi raz zwiesć bitwę z nieprzyjaciolami
Prawdy chęć mamy, y pokazać z
Książ SS. iawnie, zjawienie na świat
BOGA w ludzkim ciele, Mękę Jego
za Narod ludzki, potrzebę iedności
powszeczney w BOGU, oraz dowiesć
bezbożność onych, grube niedowiar-
stwo, niewinney Krwi Chrześ ikańskiej
gorżym niż Pogańskim zwyczajem pra-
gnienie, rozlewanie, y oney używanie.

Obszerniey opowie sprawiedliwy y
iednomyślący nasz Poślaniec o wszyst-
kich

kich dobrych żądach naszych, ktorego, mocno prosiem J. W. W. P. Dobrodzieia, abyś miłościwe wysłuchał, y sklonił serce do podania nam ręki y miłości onemu przez sposoby, ktorymi radzić będzie Duch S. w serce J. W. W. P. Dobrodzieia. Oddałem w opiekę Bracią naszą w uciskach po Miastach rządow J. W. W. Dobrodzieia mieszkającą, aby ich od prześladowania zakryć ręką swoją świętą.

Sami czekamy dnia tego, iak upragnioney wody, kiedy iak Młodzieniec wyidzie z łożnicy swojej, y kiedy jednym sercem y ustami zaśpiewamy Chwałę Oycu, y Synowi, y Duchowi S. y kiedy Aleph Święte krzywe do tych czas, wyprostuje się, y wszystkie cztery światy strony ziednoczy y pobłogosławi błogosławieństwem wiecznym.

Powtarzamy dobre życzenia nasze J. W. W. P. Dobrodzieiowi od dusz naszych, y spodziewamy się, że gdy nas wielu ku sprawiedliwości wprowadzi,
 świę-

świecić będziecie, iako gwiazdy na wielki wieczny.

Ducha S. namaszczenie niech mowi do serca J. W. W. P. Dobrodzieia słowa miłości, pomocy, miłolierdzia o duszach naszych. My wżyskie słowa nasze włożyliśmy w usta Pośtańca naszego. Oddaem się modlitwom, błogostawieństwu, łasce Arcy-Pasterskiej J. W. W. P. Dobrodzieia. Caluiem nogi ręce, y szaty J. W. W. P. Dobrodzieia iako Pomazańca Boskiego, y do oczu naszych przytulamy. Pokoy JEZUSA Chrystusa niech mieszka w Domu J. W. W. P. Dobrodzieia.

Jaśnie Wielmożnego W. M.
Pana Dobrodzieia.

*Posłuszni w Chrystusie Panu y Zbawicielu
Synowie*

Moyżesz Ben Izrael z Segietu.

Anczel Szloma Synowiec Moyżeszowy.

Major Ben Dawid z Segietu za wszystkich.

Ezdras Ben Izrael.

Aaron Ben Smul z Wołoszczyszyny z Czernec.

Moszeko Ben Iakob z Bukareszt za wszystkich

E

Te

Te słowo *Ben* którym się tu oni podpisują, iest Hebrayskie, iedno znaczy co *Syn*, iakobv pisał się Moyżesz Syn Jzraëla, Moszko Syn Jakoba, albo Jakobowicz.

Supplika tychże do Nayiasnieyszego Pana

NAYIASNIEYSZEMU, NAYPOTĘ-
ZNIEYSZEMU &c.

NArod Jzraëlski powracający przez Łaskę Boską do swojego Messyasa Krola, który z miłości nieustającej końca, za świat cały dał się umęczyć, tę pokorną Supplikę posyła.

Te są skutki słodkiego w tym Prawowiernym Krolestwie Panowania, te świątobliwych y złączonych z Bogiem dzieł y rządów W. K. Mei P. N. Naymiłościwszego owoce, że my Żydzi niewierni dotąd, y zaślepieni uznawszy prawdę w Zakonie Moyżeszowym, y S. Prorokach ukrytą, uciekamy się iak zranieni strzałą Jelenie do czystey wody,

wody, nauki wypływającey z Ran na
Krzestowym drzewie rozciągniętego
Meſſyafza.

Nie naſzych to ſił dzieło, bo gdy
ſmy ſtali na gorze hardey woli naſzey,
miał nas BOG á za nim wiatr wiel-
ki, który ułypania naſze błędne, mo-
cno zawzięte wywracał y kłócił, wzru-
szał iak ſkały, y palił; ále Ducha Bo-
żego. Ten iak ſzum wiatru cichego
miłoſciwie po wiawſzy na nas, odebrał
od nas ſerce kamienne, y dał nam ſer-
ce cieleſne. Ale wyſokie W. K. Mei
P. N. Naymiłoſciwſzego u JEHOWY
zaſługi, które Ręki J go Święta wa-
żąc y znalazłszy owe naywybornieyſze
na tym ſwiecie, przyznał W K Mei
P. N. Naymiłoſciwſzemu, y Oycu Sy-
now Łaski, Jednowiernych poddanych,
iż niejednemu ty, ále y ſercem dzienno
wołających do niedostępneſzego SABBÄ-
OTHA, za długoletnie, ſzczęśliwe, ci-
che, ſpokoyne, niezwyciężone W. K.
Mei P. N. Naymiłoſciwſzego Pano-
wanie.

Wiadomo W. K. Mci P. N. Nay-
 miłościwzemu, iak długą, przykrą, y
 pełną przeciwności drogą, Ręka Bo-
 ska wiodła nas do Łaski swej, z ia-
 ką pracą, trudnością y potem powo-
 dował nam ś. p. Nayprzewielebniey-
 szy w Chryśtusie Ociec *Mikołay Dem-
 bowski* Biskup Kamieniecki, Nominat
 Arcy Biskupstwa Lwowskiego, cnot pel-
 ny, y od nas nigdy nieodżałowany.
 Ze potym na wspomóżenie nam y
 zastąpienie od nieprzyjaciół naszych
 W. K. Mci P. N. Naymiłościwzego
 odważyliśmy się prosić o miłosierdzie,
 ktore BOG przewidzący mające się
 teraz wypełnić nawrocenie nasze, w
 dobrotliwym sercu W. K. Mci. P. N.
 Naymiłościwzego wzbudził, że W. K.
 Mé P. N. Naymiłościwszy dnia 11.
 Miesiąca Czerwca Roku 1758. Krole-
 wską Swoją Ręką podpisany wydać
 List rozkazał, potwierdzaiący spra-
 wiedliwy Dekret tu wspomnionego
 Oycy ś. p. Nominata Arcy Biskupa, nas
 od wszelkiey napaści zaszczycający; kto-
 remu do tych czas Narod nasz same-
 mu

mu co żywie na wyłokosciach przeciwny BOGU, y posłuszny niebył, y nas gnębć nieprzełtał.

Ta przeciw Naywyższemu zuchwała, y W. K. Mci P. N. Naymiłościwшему Przeciwnikow naszych zatwardziałoć y nieposłuszeństwo, zciągnie na nich naywyższą zemstę. My zaś áby ich Zbawiciel wszystko ku dobremu prowadzący wybawił, y poznać zaśłepienie wielkie czas darował, powinniśmy modlić się, y modłem się.

Teraz gdy już czas nastąpił oświecenia naszego, gdy wychodzim z Egiptu niewoli, gdy się kwiatki ukazują w Ziemi serc naszych zapach nawrocenia się wydawające; naypierwey oddaemy się pod moc Kościoła Messyasowego, aby Ten iako Matka o dziatkach, miał o duszach naszych staranie; Potym oddaemy się miłosierdziu y obronie W. K. Mci P. N. Naymiłościwzego, y ze łzami na miłość zbawienia naszego żebrzem, áby W. K. Mśc P. N.

Nay-

Naymiłościwiy wydać rozkazał L. i. Ręką Swoią Krolewską podobną, na całe Krolstwo Polskie y W. X. L. aby nasi jednowierni, ukryci do tąd dla strachu prześladowania gromadnych przeciwników naszych, bez bojaźni wyjawiali się; aby im pomoc y zastąpienie od całego Duchownego y Świeckiego stanu podane były.

Aby mogli bez strachu przyść y słyszeć słowo sprawiedliwości do końca aby w których miejscach są pozabierane dziatki y Zony nasze, nam powrocono. Aby nam wolno było osiadać w Dobrach W. K. Mci P. N. Naymiłościwszego, gdzie łatwieyszy sposób znaydzie się do szukania wyżywienia przez zyski sprawiedliwe. Napisaño bowiem: Zgromadzą się Synowie Judcy y Synowie Izraelscy polpołu, y postanowią sobie Głowę iedną, (a tę rozumiemy niewidomą teraz w Niebie, y widomą Naywyższego Kościoła Boskiego Rządcę, Oycę Nayświętszego) y wynidą z Ziemie, bo wielki dzień Izraëla; O czym y o innych żąd-
dzach

dzach naſzych, poſtaliſn y proſbę do
J. O. Xęzecia JMei Prymała, iako
wterney W. K. Mei P. N. Naymiłoſci-
wiſzego Rady, y Paſterza naypierwſzego,
czulego.

BOG ſłowa ſwoie dotrzymuiacy.
Ktory powiedział Salomonowi, że wzbudzi
Stolicę Kroieſtwa Jęgo, iako obiecał
Dawidowi Oycu Jęgo, mowiąc:
niebędzie odiy z pokolenia twęgo
Mąż, któryby był Xiążęciem nad J-
zraelem, Ten niech otworzy oczy ſwo-
ie nad Nayaſnieyſzym Domem W.
K. Mei P. N. Naymiłoſciwiſzego, aby
z Nęgo poki ten ſwiat ſtać będzie,
prawowierni, ſprawiedliwi, miłoſciwi,
niezwycięzeni, chwalebni, rodził ſię
Monarchowie.

BOG ktory dał Salomonowi mądrość
bardzo wielką, y przeſtronnoſć ſerca,
iak piaełk ktory ieſt na brzegu mor-
ſkim, y taż ſamą napelnił y ubogacił
ſerce W. K. Mei P. N. Naymiłoſci-
wiſzego, niech udzieli tych Laſk Naya-
iaſnieyſzemu Potomſtwa W. K. Mei
P. N.

P. N. Naymiłościwzego aż do skończenia świata.

W. K. Mśc P. N. Naymiłościwzy iako Krolowie Fzechiasz y Jozyasz gorliwi o pomnozenie Chwały Boskiej, te proźby nasze miłosiernie wysłuchasz, y co BOG wszystko mogący mówić będzie do serca ziednoczonego z Bogiem W. K. Mci P. N. Naymiłościwzego, uczynić z nami, y powstanieś y pospieszysz.

My, Zony nasze, Oycowie, Matki dziatki y staruszkowie nasi, uślawnie nieprześcianiem podnosić Ręce do Mesyasza Krola, aby W. K. Mśc P. N. Naymiłościwzy, zaśpiewał ze wszystkimi posługującymi W. K. Mci P. N. Naymiłościwzemu według liczby swoich Psalm siedmnaśty.

W. K. MCI PANA NASZEGO NAYMIŁOŚCIWSZEGO.

Posłuszni poddani, podnożkowie Jmieniem całego licznego zgromadzenia naszego, z woli onych podpisuiem się Roku 1759. Miesiąca Maja 16. Dnia, we Lwowie.

Jehuda Ben Nofen Krysa z Nadworny.

Salomon Ben Elias z Rohatyna.

Tychże

Do J. O. XIAZĘCIA PRYMASA

*Jasnie Oświecony Mci Xiąże Panie Nay-
miłościwszy, y w mocy Miłości, która ieſt
BOG, Naypożądańſzy, Oycze y Dobrodzieiu.*

MY Jchuda, Ben Noſen, y Salomon
Ben Elias, wybrani od wſzyſkich,
iawnie y tajemnie nauki y prawdy
prawdziwego Meſſyafza Krola, z cale-
go ſerca żadających, J. O. W. Xiążę-
cey Mci Panu Naymiłościwſzemu, te-
go Roku 1759. Mieſiāca Lutego dnia 20.
Supplikę natzę napisałą z pokorną y
ſzczera myślą, cześć mieliſmy podać
we Lwowie.

Ta Supplika była od nas wſzyſkich,
ktorzy mamy iedną wolą, y chęć od
ſkrutzonego ſerca pochodzącą, Łaską
Ducha S. oświeconą, od nas oſłatkow
Jzraela Narodu, z ktorego biodr BOG
niepoiety niepoięcie przyſzedł wziąć
Ludzkie Ciało, y w onym iuż prze-
szłych

szłych pokazał się wieków, y na zado-
 śwć uczynienie przestępstwa pierwszych
 Rodziców, y naszego zbawienia, Oycu
 y BOGU tobie równemu, stał się O-
 fiarą krwawą na Krzyżowym drzewie;
 która lubo już z woli y przezor-
 nego rozrządzenia J. O. W. Xiążęcey-
 Mci świata Prawowiernemu do wia-
 domości podana, jednak co nam zgro-
 madzenie nasze w usta włożyło, y mo-
 wić nauczyló, niedoścignione Sądy
 najwyższe wyruszyć niepozwoili, y
 my powróciliśmy do Braci naszej z
 słowami naszymi w sercu naszym.

BOG Sprawiedliwych swoich uma-
 eniający, po podaniu Suppliiki naszej,
 jako Eliaza Proroka na Niebo, że za-
 raz J. O. W. Xiążęcą Mśc na najwyż-
 szą w Królestwie Polskim y W. X. L.
 podniósł Godność, chwałę y błogo-
 sławień Laskę Jego, wszystko w mą-
 drości czyniącą, y cieszym się w ser-
 cach naszych zupełnie, że J. O. W.
 Xiążęcą Mśc najpierwszym tego Pra-
 wowiernego Królestwa zostawizy Pa-
 sterzem

sterzem y Xiążęciem, takie o zbawie-
niu duż naszych nieomielzkasz mieć
staranie, iakie ma samo stworzenie swo-
ie kochający Stworzyciel, który przez
swoiego Proroka mówi: Jżaliż może
zaponnieć niewiaśła niemowlęta swe-
go, aby się niezlitowała nad Synem
żywota swego, a choćby ona zapomnia-
ła, wszakże Ja nie zapomnę Ciebie, oto
na Rękach moich napisałem cię. Ze
J. O. W. Xiążęca Mśc na wzor Paster-
rza Pasterzów, który jest Oycem li-
tości, ciesząc się y dziękując żyjącemu
nad niebami, za szczere powrocie do
Owczarni wiernych, skłonił się nam
dać pomoc, radę y zbawienie. Dla
tego bowiem BOG Oyców J. O. W.
Xiążęcą Mśc wynioł, posłał y Duchem
swoim pomazł wybraną J. O. W.
Xiążęcę Meį Osobę, abyś leczył wszy-
stkie płaczące.

Lubo tedy przez odległość mieysca
już do J. O. W. Xiążęcę Meį stawić
się niemożemy, abyśmy te żądze, kto-
re w ustach naszych niesli do uszu J. O.
W. Xiąż.

W. Xiążęcey Mci, opowiedzieli, teraz do Lwowa przybywszy, y one spisawszy, posyłamy w ślad, za J. O. W. Xiążecą Mcią do wysłuchania.

imo. W pierwszey supplice naszej upraszaliśmy J. O. W. Xiążęcey Mci, abyśmy mogli z nieprzyjaciolami Wia-ry S. mieć rozmowę. Przyczyny zaś do tego nas te pobudzają: aby przeciwnicy nasi nie mowili na nas, że my prosim się do Chrztu S. z ostatniego w którym teraz Bracia nasi zostają ubóstwa; że my to czynimy nie z łakomstwa, álbo innych iakich podeyrzanych y niezwyuczaynych narodowi naszemu przewrotności y przyczyn. Tylko że iest nie mało z nami jedno myślących, do tąd ukrytych w Państwach y Miałtach rożnych, ktorzy iak prawda nauki naszej od Naywyższych Zwierzchności uznana będzie za prawdę, iak sie odgłos oney obie o uszy świata, wyiawią się, y zbawienie pozyszczą. Inaczeyby Bracia nasi nierozmysłności naszej to przypisawłszy, mogliby

gliby się z nagłego postępu naszego zgorzzyć, do Wiary S. wstąpić sobie uczynić. Ze też y sami zatwardziali w błędach Talmudystowie nieśtychanym y izraelskim na samego BOGA dyszący błąd nierstwem, oczy mieć będą przetarte, do widzenia czystej Pisma Boskiego nauki; życzem bowiem onym iak bliźnim naszym, y oświecenia y zbawienia.

zdo. Mieliliśmy J. O. W. Xiążęcey Mei upraszać, y o to od początku Procesu w Dyecezyi Kamienieckiey, kiedy na nas powitała nawalność od nieprzyjaciół naszych, kiedy nas ohydzi-
li u Zwierzchności, pod których skrzydłami mieszkania nasze były, postradaliśmy Domoſtw y całej ſubſtancyi naszej, teraz do tego końca niedostatkw przyſzło, że kilkaſet oboiey płci Duſz, po Wniach należących do Stołu Biſkupſtwa Kamienieckiego żadnego ſpoſobu niemając do wyżywienia, naymniem ſobie pomieſzkania, y karmiem ſię powſzechnie Jalmużną,
kto.

ktoraśmy mieli przyśliną od Braci
 naszych z Krolestwa Węgierskiego, z
 Wołoszczyzny, y innych Miast. Przy
 granicach zaś Tureckich osiadł, spra-
 wiedliwym napelniamy się strachem, y
 niebezpieczeństwem, dla niepohamowa-
 ney złości y nienawiści Talmudytów
 tam w mnożwie znaydujących się. J. O.
 W. Xiążęca Mść tą powagą którą z mi-
 łosierdia Nawwyższego zaisnialeś, u J.
 OO. J. WW. Panow Krolestwa te o-
 nieodwłocznie wyednasz, że nam w Ma-
 stach 4. Krola JMCi P. N. M. ofiść do-
 puszcza y łaskawie przyima, bo y glo-
 wy niemamy gdzie skłonić. Do rakiey
 zaś życia odniany, iaka jest w Wierze,
 potrzeba nam Zony, D. iatki, Krewne
 nasze, y Starul/kow poladzić, wprzod
 samym nieprzyaciolom prawdy poka-
 zawszy prawdę, razem z naszymi pod-
 dać się pot moc nauki Massyaszowej,
 y słuchać Głosu Jego; Napisało bo-
 wiem: Nawróćcie się Synowie nawra-
 cając się. (mowi Pan,) bom ja Mężem
 waszym, y wezmę was iednego z Mia-
 sta, a dwa z rodzaju, y wprowadzę was
 do

do Sina, y dam wam Paſterze według Serca mego, y będą was paſć umiejętnoſcią, y nauką. Żądamy nypierwey oſieść w *Buſku* y *Glinianach*, iako w mieyſcach we ſrzedku prawowiernych zoſtających, w których, przyſtoynnych ſpoſobow do przeciagnienia y ſzukania wyżywienia ſzukać będziemy. Czy handlem, czy z pracy rąk, byle bez obrazu Boſkiey: Nieſpodziewamy ſię bowiem aby od tąd który z naſzych miał oſiadać w karczmach przez ſzynki, poſługę pijańtwa, y wycieńczenie krwi Chrzeſcijańskiej, ſzukać chleba ſobie przypiskami, do czego Talmudyſtowie przywykli, u których oſzukać odpuſt; á my z prawdą drzeć powinniſmy przed Panem roztrząſającym uczynki każdego. Zbierzemy tedy miłoſierdzia, y na miłość Boſką proſiem J. O. W. Xiążęcey Mei napisać za nami do J. O. Xiążęcia Jmci Staroſty Buſkiego, u którego wiele naſzych znajduje ſię, y do J. W. Jmci Pana Staroſty Gliniańskiego.

3tio. Mielismy Supplike do Nayias-
 śnieyszego Krola J M Ci P. N. M. teraz
 odfylamy na Ręce J. O. W. Xiążęcey
 Mci, o oddanie oney J. K. M Ci P. N.
 M. ieżeli to zgadzać się będzie z do-
 bremi myślami o nas J. O. W. Xiążę-
 cey Mci, żebrzem ze łzami.

Upewniamy J. O. W. Xiążęcą Mśc
 przed Bogiem wszystko widzącym, że
 stateczne są żądze nasze do wody ży-
 wey obmywającej Dusze, ktore pra-
 gną wierzyć w prawdę. Tylko o iak
 nayskuteczniejszy zmiłowanie się nad
 Duszami naszymi prosim J. O. W.
 Xiążęcey Mci.

Wiemy y to, iak wiele mogły mo-
 dlitwy Moyżesza Prawodawce, y SS.
 Prorokow za Lud nawracający się do
 BOGA swojego, przeto oddaemy się
 modlitwom y Błogosławieństwu J. O.
 W. Xiążęcey Mci, abyś J. O. W. Xią-
 żęca Mśc najlepszego Pasterza postę-
 pując śladami, y innych, J. WW. Jchm-
 ciow XX. Biskupow, y wszystkich Ka-
 planow

planow Bożych żądał za nami mo-
dłtew, aby BOG był miłofierny, y za-
pomniał niedowiarstwa naszego prze-
szłego, aby nas aż do końca, y Braci
naszych nieprzeſtawał oświecać, y do
rozumu prawdy przyprowadzać.

Oddaiem J. O. W. Xiążęcą Mśc
Opiece Trojcy Przenayświętſzey, aby
J. O. W. Xiążęcą Mśc długo żyjąc,
ſam w Duchu weſelił ſię z nawroce-
nia naszego ſtatecznego, Kościół Bo-
ży y ſamych Aniołów rozweſelał, z po-
zyskania Dusz naszych. Upadamy do
nog Paſterskich J. O. W. Xiążęcey
Mci, y żądamy bydź zawſze.

J. O. W. XIAZĘCEY MCI

*Naypoſtuſznieyſi w Chryſtufie Panu
Synowie.*

*Jehuda Ben Noſen Kryſa
z Nadwornoy.*

*Salomon Ben Elias z Rohatyna za wszystkich.
we Lwowie Roku 1759. Mieſiaca Maia
dnia 16.*

F.

Xiażę

*Xiaże JMst Prymas do Lwowa ich od-
 fta Interes cały na J. W. JMci X. MI-
 KULSKIEGO Archidiakona Administrato-
 ra Arcy Biskupstwa Lwowskiego zdaie.
 Plenipotenci strony Contra Talmudystów
 stanawszy we Lwowie, Manifest przeciw
 Żydom Talmudystom do Ksiąg Konsystor-
 skich zanoszq. Punktów Siedm wiary swo-
 iej w nim wyrażają, o których też z Ży-
 dami rozpierać się y dysputować pragnęli.
 Extrakt tegoż Manifestu J. O. Xieżećciu
 Prymasowi posęłaia, który co do sto-
 wa iest takowy.*

ROKU PANSKIEGO

*Tysiącnego Siedmsetnego Piędziesiątego
 Dziewiątego w Piątek Dnia Dwudziestego
 Piątego Miesiaca Maia.*

PRzed Urzędem y Aktami ninieysze-
 mi Administratorskimi pod czas
 wakuiącej Stolicy Arcy-Biskupstwa
 Lwowskiego stanawszy Osobiście Je-
 buda Ben Nofen Krysa z Nadworny, Salomon
 Ben Elias z Rohatyna urodzeni z wy-
 branego przedtym Izraelskiego Naro-
 du,

du, który dla niewierności przeciwney obietnicom JEHOWY słowa swego dotrzymującego, do tych czas po całym świecie iako lekka plewa od wiatru roznieśiona wszędzie jest w pogardzie y podęptaniu, teraz za zlitowaniem się Wszechmogącego wyprawdzającego onych z ciemności na światłość, na drogi gładkie, na pole przelotne uznania prawdziwego Mesiasy, Króla Nieba y Ziemi, posłuszne y Jemu poddane stworzenia iasną Jego wezwane, oświecone, odkupione, a więzami miłości nieustającej pociągnięte, jednoż z sobą trzymających, ułty y sercem wyznawających y żądających y wszędzie po tym padole pielgrzymowania dla strachu czyli słabości skrytych, między sobą znanych imieniem, myślą y duchem iako pełnomocni do szukania pomocy y iakie jest całego zgromadzenia zdanie, opowiedzenia wybrani, posłani, y na osiągnięcie iedyne go końca zbawienia swojego y swoich szczególnie wyprawieni przed JEHOWĄ, któremu
Fz
wszyscy,

wszystkie naykrytsze rzeczy, ktore były, są, y będą, są wiadome, Troiakim w Osobach á Jednym w Bosowie, y przed Messyaszem Jego narodu ludzkiego Odkupicielem naylaskawszym y przed wszystkimi, ktore tenże Naywyższy Stworzyciel do rozkázowania, rządzenia, sądzenia narodu Ludzkiego pomazał y wyniósł, Zwierzchnościami; przeciw niewiernym, fałszywym Prawodawcom Starszym, Rabinom y całemu zgromadzeniu Żydowskiemu, w Naypotężniejszym Krolestwie Polskim y Wielkim Xięstwie Litewskim wygnańcom, y błakającym się, iako upornie, ślepo y zakamiało bluźniący przeciw naylitościwzemu wszech rzeczy Panu Talmud utrzymującym, y iemu, za podaniem Nauczyciela Anioła ciemności, y większym od niego coraz rozszerzeniem bardziey aniżeli wyrytemu niegdy palcem Naywyższego na tablicach kamiennych dzieściorgu, wierzącym y ufającym prawdziwie takie czynią oświadczenie.

Wiado-

Wiadomo jest tey Nayiaśnieyszey Rzeczy-Pospolitey, y Oney Jaśnie Oświeconym, Nayprzewielebnieyszym, Jaśnie Wielmożnym, Wielmożnym y ianym Prześwietnym Obywatelom, Panom naszym nayłaskawszym, y rozlicznym kraiom świata, iako przed lat kilką moc Opatrzności wiodąca tych, których poznać nie wedle dróg ludzkich, pamiętna na poprzyśiężoną Ojcom naszym obietnicę swoją nas z Gomorry ziemi zemsty sprawiedliwości swojej wyłączyć postanowiwszy, oczu umysłu naszego dotknęła, á gdy z nich bielmo y błonka schodzić poczęła, dopuściła, iż powstałi na nas z Narodu naszego ci, którzy za Talmudem idą, nie dla innych końców, tylko ábyśmy przeciwnościami iako ogniem oczyszczeni pokazali się, Narod Meśsyasza swego szukający y doświadczony y bez zmazy, iakim czasu łagodnieyszego, gdy BOG wyroki swoje o nas dopełni, stać się mamy. Wyświadczaia, bowiem Akta Konfystorza Kamienieckiego Podolskiego, o iakie potwa,

potwarzy obżalowani przed Świętey pamięci Jasne Wielmożnym Nayprzewielebnieyszym Jmcią Xiędzem Mikołaiem z Dembowey Gory Dembowskim na ow czas Biskupem Kamienieckim Podolskim, potym Nominatem Arcy Biskupem Metropolitańskim Lwowskim, z wielkim wśzystkich dobrych á naszym naywiększym żalem, wedle skrytey woli Bożey do Nieba przeniesionym stanęliśmy, iak sprosnych rzeczy zadawaniem oczernieni? iakich występkuw Sprawcami uczynieni? Boskich y ludzkich praw gwałcielmi, á od ktorych złości sami nayniebezpiecznieyszy wściągali rękę, w tych się lub kochającemi lub one pomnażającemi.

Takiemi prześladowaniami ściśnieni będąc, trudno nam było, czyli uniknąć onych, które się co raz stawały cięższemi, czyli bronić niewinności naszej, którą bez żadnego względu szarpiano, czyli prawdę nauki naszej wynikającej ze źródeł nieomylnego słowa Boskiego pokazać, lecz y tę roz-

maicie

maicie potrzebano, á jako niepocho-
dzącą z umysłu nienaganionego po-
dług upodobania wykładano. Trudno
było wygnanym z miezkaniow na-
szych, z maiętności wyzutym, ubitym,
strapionym y do kości prawie przeię-
tym oprzeć się gromadą y ze zgief-
kiem powstającemu przeciwnikow mno-
stwa, á drogę sprawiedliwej obrony
wynaieść. Atoli, który niegdy na mo-
dlitwy skruszonego Mardocheusza lud
swoy poimany ofiarę śmierci obronił
Ociec na wysokości, Ten sam gdy-
śmy w ucisku naszym iego wezwali,
wysłuchał nas z Kościoła swego Świę-
tego, spuścił z wysokości, á wziął nas
y wyjął nas z wod wielkich, wyrwał
nas od nieprzyjaciół naszych bardzo
mocnych. Artykuły bowiem nauki
naszey z iasnymi bardzo z Pisma S.
wywodami, ksiąg naszych starych wy-
kładem, pokazaniem głupstwa Talmu-
dowego, Sądem sprawiedliwym wyżey
wspomnionego ś. p. Jasnie Wielmo-
żnego Nominata Arcy-Biskupa pochwa-
lone y potwierdzone, á Talmuda księgi

na ogień skazane, lżenia, zdrady, potwarzy, kłamstwa odkryte y potępione, niewinność zaś nasza doświadczona, doznana y pokrzepiona została.

Spodziewaliśmy się, iż litościwa Opatrzność długiemu złemu naszemu już koniec uczyni, á my w spokoyności żyjąc postępować będziemy w łasce Jey, myśl naszą daley oświecaiącey; lecz też sama Opatrzność postanowiła jeszcze ostatek niedoskonałości naszej wykorzenie z dusz naszych, y ábyśmy znowu drogą utrapienia sli do uznania doskonałszego woli Jey, wyrok uczyniła. Przeniosła bowiem na łono Abrahama Ojca naszego, w ktotce po danym wyroku arcy dobrego trzody swojej Pasterza J. W. Arcy-Biskupa, za ktorego z pośrzodka żyjących wyniesieniem, przeciwnicy nasi znowu z całym ogromem niewierności swojej ku zemście naszej wysli, owszem pod tę porę złością iako wiatrem od pulnocy wzburzeni, cały iad swoy na nas wyle-

wyleli y wziędzie prześladowali wygania-
li, bili, z majątności wyzuwali.

J. K. Mość prawdziwy Oyczyzny
Ociec, Pan Nasz Naymiłościwszy, Krol
na świecie poddanym Krolowi Me-
fyaſzowi, Prawowierny, Naypotężniejszy,
temi uciskami naszymi wzruszony,
gdy całego Proceſſu ſprawy naszej łaskawie
wyſłuchał, Krolewſką ſwoją ręką Liſt dnia 11. Czerwca Roku 1758.
podpiſany wydać rozkazał, ktorym nie-
tylko, aby wspomnionego ś p. J. W.
Nominata Arcy Biſkupa Dekret bez
odwłoki wziął ſwoy skutek, nakazuie,
ale też z Oycowſkiej Swoiej łaskawości
nam tak o oſobach naszych, iako też
o majątnościach w mocną Nayaśniejſzą
obronę Swoię ufać każe. Temu iednak,
ktorzy y BOGU, y Zakonowi Jego, y
obietnicom y SS. Prorokom przeciwia ſię,
prześladowcy naſi poſłuſzni niebyli. Ufa-
jąc bowiem w liczbę ſwoię, w konie y
wozy ſwoie, radowali ſię z uśmiechaniem,
iż już przed czasem przyſzła zguba doyrzała
ſno-

Inopka naszego, a żemy w krotce wykorzystani z ziemi tey będziemy, iako dalecy od pomocy ludzkiej, słabi y na polu żyjący. BOG jednak z wysokości patrzący, w uciskach naszych dał nam twarz miedzianą, ktorzyśmy, im bardziey nas prześladowano, tym goręcey wzywali iego ratunku.

Y przybył kwapiąc się w czasie potrzebnym. Albowiem przed nieiakiem czasem niektorzy z zgromadzenia naszego, ktorych BOG ucho otworzył, równemi prześladowaniami do ostatka zniszczeni z daleka przyszli do nas, z ktoremi siedząc, płacząc, ułty y sercem śpiewając y wychwalając Dobroć niewymowną, za Jey słodkim powodem y łaską szczegulną, iż zbawienie Narodu ludzkiego, Messyasz Krol y BOG zjawił się na ziemi, z Piłnia S. dosłiśmy, w tey sprawie wielkiej, na ktorey obiecane zbawienie ludowi naszemu zawisło, rychło, długo, y pilnie rozmowisz y naradziwszy, że w Imieniu y Zakonie Jego odkupie-

nie

nie y zbawienie ieſt ſwiata, uwierzyli
ſmy, á weſelem duchownym napelnie-
ni, z Suppliką do Jaſnie Oſwieconego
Arcyb. Biskupa Gnieźnieńſkiego Korony
Polskiej y W. X. L. Pierwſzego Xią-
żecia y Prymaſa, na ten czas Arcy-
Biskupa Lwowſkiego. ſkloniliſmy ſię,
ktory uwieſeliwſzy ſię w nawroceniu
naſzym onę drukiem do powſzechney
wiadomości podał, á nam dać pomoc
w tym początku zbawiennym iako pra-
wdziwy y przykłądny Paſterz poſpie-
ſzył. Te bowiem ſą skutki powołania
Ducha nayłagodnieyſzego, ktoremu gdy
ſię kto nieſprzeciwia, ácz z płaczem
idzie, powraca z radością; te owoce
potu y wielkiej pracy ſ. p. J. W. No-
minata Arcy Biskupa *Mikołaja Dembo-
ſkiego*, ktory w ciemnych drogach Pań-
skich po Oycowſku nam powodował;
á iako w Piſmie czytamy o Samuelu,
Oniaſzu y innych Mężach Bożych, że
y po rozłączeniu ſię z tym ciałem, mo-
dlitwami ſwemi nieprzeſtali błagać JE-
HOWY za lud ſwoy, tak y ten ſtoiąc
przed Tronem Boſkim, iż ſię wielce wſta-
wia za nami, uſnoſć mamy. Ja-

Jakim zaś sposobem przepowiedziane to od tylu lat dzieło ma się na nas wypełnić, abyśmy nieużytecznym ociąganiem się tego nieskończonego skarbu nieutracili obawiając się, znowu teraz do Lwowa przybywszy wyjawiamy, iż jest wielu między nami skrytych, sprawiedliwie obawiających się aby rowney nieszczęśliwości, która nas czasu niniejszego miota, gdyby się objawili, niedoznali. Ktorzy lubo słowu Ducha Boskiego w pismach opowiadającemu są posłuszni, jednakże iako ie Starfi, Rabinowie wykładają chcąc słyszeć, aby prawda ze wszęch stron doświadczona do końca ich oświeciła y umocniła, nagłą nas.

Przeto punkta następujące od nas przez łaskę Náywyższego w Piśmie Świętym y Księgach naszych wynalezione do Aktow podaiemy.

Naprzod: Proroctwa wszystkich Prorokow o przyściu Messyasz'a już się spełniły. *Powtore:* Messyasz był ADO:
NAL,

NAI, Ten wziął ciało nasze; y wedle niego ucierpiał dla odkupienia y zbawienia naszego. *Po trzecie:* Od przyiścia Mesijsza prawdziwego Ofiary y ceremonie ustały. *Po czwarte.* Krzyż Święty jest wyrażeniem TROYCY Przenajświętszey y Pieczęcią Mesijsza. *Po piąte* Każdy Człowiek powinien być posłuszny Zakonowi Mesijsza, bo w nim zbawienie. *Po szóste.* Do wiary Mesijsza Krola żaden przyiść nie może, iedno przez Chrzest. *Nasłatek* Talmud naucza, iż potrzebna jest krew Chrześcianałka, á kto wierzy w Talmud musi iey potrzebować.

O których punktach áby rozmowę mieli z nami Starši Rabinowie w obecności, do których należy, tych, do których należy w Imię TROYCY Najświętszey y przez miłość zbawienia dusz naszych pokornie obowięzujemy y upraszamy; iako z tey rozmowy za niewymowną pomocą JEHO-WY wielkie Kościołowi Mesijsza przymnożenie przynieść, y Braci naszym

szych o to jedno z serca proszących
potwierdzić, nawrocić y między Trzo-
dę wiernych Slug Messyasza Krola po-
liczyć mający; po ktorey skończeniu
wszyscy ze wszystkimi duszami nasze-
mi, Kościołowi Świętemu wierzącemu
w Messyasza Krola y Jego widomey
na ziemi Głowie Oycu Świętemu Na-
mieslnikowi Messyasza, aby nas nau-
czył y chcących ochrzcił, á z synow
gniewu, uczynił Synami łaski pośtu-
żnemi y wiernemi, nas polecamy. Dla
ktorey iedynie przyczyny to oświad-
czenie z ust naszych napisane, przed
nami czytane, tłumaczone y dobrze
uważone, zachowawszy sobie iego po-
prawę lub rozszerzenie, kiedy potrze-
ba lub czas będzie wyciągał, za na-
technieniem Ducha S. z dozwoleństwem
Matki Świętey Kościoła, pod ktorego
skrzydła, obronę y na łono uciekamy się,
ręką własną wyżej wyrażeni Pełnomo-
cni podpisuiemy hebrayskim ięzykiem.

Jehuda Ben Nofen Krysa

z Nadworny.

Salomon Ben Elias z Rohatyna.

J. O. X.

J. O. X. Prymas na Suppliki Contra-Talmudyſtów taki dał Respons.

*Wyznawaiacy prawdziwego Meſſyafza w
BOGU nam mili Izraelitowie.*

O Debraliſmy z wielkim ſerca naſzego ukontentowaniem dwie waſze Suppliki, nieſkończzone BOGU oddaliſmy dzięki, że w czasie tym daie wam uznanie, żebyście przez Krzyż od Przodkow waſzych niegdyś za fromotę mianny, teraz od was za początek zbawienia ludzkiego uznany, ile na ſobie mający poſwięcenie z okrutney Zbawiciela JEZUSA Nazareńskiego śmierci, przez ktory na łono prawdziwey Matki Kościoła S. Katolickiego Rzymskiego zabieracie ſię, áżebyście w iedności Wiary miłości y nadziei, iako takiey Matki ſynowie znaydowali ſię. Z wielkim weſełem Ducha Naſzego te chęci y pragnienia waſze przyimujemy, ále to nas nie cieſzy, że od pięciu lat o tych dobrych pragnieniach ſłyſzemy, a ſkutku ich nie widzimy.

Upra-

Upragnionemi zbawienney wody w Suplikach glosicie się Jelonkami, á do tey wody przez godne dyspozycye nie zbliżacie się. Zważcie tylko, wiele to już Braci waszych przez te lat pięć w niedowiarstwie życie doczesne skończywszy, do nieśczęśliwey przenieśli się wieczności, y zamiast zażycia ochłody z źródła wody żywey, w wiekuistych zostają upałach, y gdyby wam przyszło nadstawić na ich lamenty y utrapienia ucha, usłyszelibyście, żeby winę całą zguby swoiey na was wódzow, ktorych radą y zdaniem żyli, składali. Niebyszy sami, w Wierze Świętey ufundowani, chcecie wprzód zwodzić dysputy y rozmowy z Bracią waszą w niedowiarstwie zostającą, do czego więcej czegoś potrzeba, iak biegłości w samey Biblii. Pierwey wam trzeba według słow Jzaiasza w Rozdziale 16. Y. 3. czerpac wodę w radości z źródła Zbawiciela, to jest odrodzić się na żywot nowy przez Sakrament Chrztu S. y stać się uczestnikami pokarmu y nauki Matki tey

Ko-

Kościoła S. niżejlibyście co zaczęli o Wierze Swietey mówić, y przeciwne wywody zbijać.

Dla tego Naymilsi moi mówię do każdego z was pragnącego Chrztu S. ſłowy Salomona: u mnie u Eklezyaſtyka w Rozdziale 5. wierszu 8. Nie opozniay ſię nawrócić do Pana, ani odkładay odednia do dnia, żebyś, iak teſże Salomon mowi, iako niegodny tak wielkiey łaski, kary Boſkiey na ſiebie niezaciągnął; ále coście z Ducha Bożego zamyślili, to (za pomocą Bożą, nauką Duchowieńſtwa naſzego przyſpoſobieni,) do końca pożądanego y ſkutku przyprowadzcie.

A to nawrocenie waſze nie powierzechowne bydź powinno na ſłowach y pozornych Dyſputach funduiące ſię tylko, ále na odmianie obyczaiow y nawróceniu ſerca y Ducha waſzego, iak niegdyś ſam BOG przez Joela Proſoka w Rozdziale 2. v. 12. po Izraelu ſprawiedliwie wyciągał, Nawróćcie ſię

G do

do mnie w całym sercu waszym w po-
 ście, w płaczu, w łkaniu, kraycie serca
 wasze, ale nie odzienia wasze. A do
 tego naśladować pokornego łaskawe-
 go Nayswiętszego Messyasza, ktorego
 dawni Prorocy dla uniżoności łago-
 dności y łaskawości Barankiem bydz
 tytułowali, iako Przodkowie wasi do
 BOGA wołali o czym macie u Jzaia-
 sza w Rozdziale 16. v, 1. Day Baran-
 ka Panie panującego ziemi, trzeba że
 by ście się w Duchu prawdziwey po-
 kory, submissyi, y łagodności ćwiczy-
 li; bo do wyznania wiary Nayswię-
 tszego Messyasza przystępuiecie, kto-
 re was obowiąże wyprzysiąc się nie
 tylko niedowiarstwa y błędow Zy-
 dowskich, ale też czarta y spraw iego
 nie przed ludźmi tylko, ale przed Bo-
 giem y Aniołami iego, zapisującemi
 imiona wasze w Księgę żywota. To
 zaś wyprzysiężenie nie na słowach y
 ustach waszych, ale na obyczajach y
 uczynkach zaszczycających prawdzi-
 wego Chrześcianina, zasadzać powin-
 niście.

Pewne;

Pewnemi. o tym będąc, że na nowo z hardym chytrym dawnym y zaślazłym nieprzyjacielem wojnę zaczniecie, staraycie się aby w was nie znalazł wypryśięzonych uczynków swoich. Wszak nie mocą żadną ani Juryzdykcyą was do Wiary S. ciągniemy, ale na słodką tylko tegoż Baranka przecież skuteczną w Modlitwach naszych łaskę was spulzczamy. Tego zaś lękamy się, żebyśmy was Chrześcianami uznawszy, w uczynkach y sprawach waszych przeciwnego czego obowiązkom y obietnicom BOGU uczynionym niedoświadczacli.

Pokorne My z Duchowieństwem naszym gdy BOGU za pomnożenie (iako sam Nayświętszy Messyasz pragnie) w prawdzie y w duchu ádicatorów Oycy Niebieskiego wnosić proźby będziemy, tak was od spryśięzonych na was samych świata powabów, ciała, chuci, czarta zasadzek wolnemi widzieć pragniemy. Z ramienia Nayjaśniejszego Krola do W. W. Staro-

słow Buskiego, y Gliniańskiego Listy
 mieć będziecie, y na protekcyi tak Kro-
 lewskiey, iako nayspiewszych w tym
 Krolestwie Duchownych y Swieckich
 Panow zchodzić wam nie będzie, ale
 jeżeli zbawienie wasze dłużej odkła-
 dać zechcecie, trwożyć z sobą y o du-
 sze wasze troskać się zaczę, żeby, gdy
 tylko pod umyślnemi wynalazkami
 przyięcie Chrztu S. zwłoczyć myśli-
 cie, moje szczere owas staranie pro-
 żne nie zostało, y wy igrzyjskiem Czar-
 towskim nie byli. Zaczynam oddać was
 opiece Nayswiętszey BOGA moiego
 y Oycow waszych. niechay sługi we-
 dług serca swojego Dawida za rozpro-
 szonym Izraelem Majestat swoy Boski
 błagającego owey w Psal: 105. y 41.
 wysłucha modlitwy: Zbaw nas Panie
 BOZE nasz, y nas zgromadź z naro-
 dów abyśmy wyznawali Imię Two-
 ie, y iego się zaszczycali wielbieniem.
 Błogosławiony Pan BOG Izraelu od
 wiekow do wiekow, y wszystkim lud
 rzecze: niech się tak stanie, niech się
 tak stanie, Tego My wam, y za wa-
 szym

szym przykładem dobrym, calemu
Plemieniowi waszemu ile w tych Kra-
iach znajdującemu, mile y gorąco
życzemý.

Dan w Łowiczu dnia 19. Czerwca 1759.

15. J. W. JMc X. Administrator porzą-
dek Dysput ustanawia.

ZA naleganiem uprzykrzonym *Contra*
Talmudystow dopominających się ko-
niecznie, áżeby im pozwoliła Zwierzch-
ność Duchowna dysput publicznych
w obecności Duchowieństwa, Teolo-
gow, y Katolików Świeckich z Żydami
śtoczyć. J. W. JMc X. Administrator
naypierwey Jch od tey niepotrzebney
myśli odwodził, á potym uporczy-
wości nieprzełamaney pobrażając, po-
zwolił, ále takowe wprzód ułożył y
podał im dyspożycie. 1. aby zesłani
Plenipotenci *Contra Talmudystow* Dy-
spat domawiający się dali swym y swo-
ich wszystkich Jmieniem submissiá, że
po zakończonych Dysputaciach, do
Chrztu Świętego przystąpią, y od rąk
żadnych

żadnych dysput pretendować nie będą, co oni chętnie uczynili 2. Obo-
 więzuie Przełożonych Klasztorow, aby
 po czterech Teologow z każdego Za-
 konu na tych dysputach przytomni
 bywali; y bywali. 3 Punkta w Manifestcie
 wyżej wyrażonym, zapisane, aby oso-
 bnie spisawszy Żydom Talmudyściom
 oddawali *Contra Talmudyściowie*, żeby tak
 wcześniej odpowiedzi na te zarzuty
 strona przygotowała. 4. Dalszy po-
 rząddek Dysput JMc X. Administra-
 tor, takowy ustanawia, żeby na Sessyi
 pierwszej *Contra Talmudyściowie* jedną
 tylko propozycją prawd swoich, y
 dowody Jey przeczytali, y dwoma ie-
 zykami przepisane: *Hebrayskim y Pol-
 skim* stronie niewiernev podali. Na
 które Ci drugiey Sessyi, odpowiadać
 byli powinni, y odpowiedź podobnie
 na piśmie wyrażoną Adwerfarzom
 [szczęśliwie oświeconym] oddawali.
 5. Repliki, to iest odpowiedzi na od-
 powiedzi Żydowskie, należały do Teo-
 logow, którzy Teologowie szkolnym
 Teologicznym sposobem, prawdę od

Contra

Contra Talmudyſtow podaną wywodzili, obiaśniali, y ſtwierdzali. 6. Seſſia kończyła ſię podaniem naſtępującey propozycyi od *Contra Talmudyſtow* y dowodow Jcy, Zydow; aby naprzyſzłą Seſſiã wygotowali Odpowiedzi. 7. Oboygã ſtron piſania, iak *Contra Talmudyſtow* prawdy, z ich dowodami, tak odpowiedzi na nie Zydow Talmudyſtow do rąk JMcI X. Kanonika Piſarza Konſyſtorza Lwowskiego (ktory przy ſtołiku ſwoim adnotuiąc ácta Seſſii kaźdey, ſiedział) oddawano. 8. Po zakończoney zupełnie Seſſii J. W. JMc X. Adminiſtrator krotką reflexię według potrzeby materyi, oboiey ſtronie czynił, y dzień naſtępującey Seſſii wyznaczał y głoſił. 9. Godzina Dyſput zaczęcia, iedna na zawsze poſtanowiona była, pierwſza z południa. Kilkadnia-
mi przed zaczęciem pozwolonych Dyſput, ziachało bliſko trzydzieſtu Rabinow Zydow, Talmudyſtow z Archidiecezyi Lwowskiey ktorzy w towarzystwie iak Rabina, tak nayprzedniey-
ſzych Zydow Lwowskich dniem przed
Dyſpu-

Dysputą naypierwszą, okazali się J. W. JMc X. Administratorowi. Tęż powinność uczynili y Plenipotenci *Contra Talmudyſtów* ktorych na pierwszą Dysputę tylko kilkunastu stanęło.

16. *Pierwsza Sessja Dysput, w jakim porządku, y o czym była?*

DNia wyznaczonego od siebie (17. Jolii) J. W. JMc X. Administrator w Asystencyi JMciow XX. Prałatow, Kanonikow, na godzinę pierwszą z południa stawil się Gdzie wielość znaczną dystyngwowanych zastał, y Kościol napelniony ludem: Zydostwa też tłum bardzo wielki. A chociaż rozdawano bilety, (od ktorych zostałak bity placić byli winni, á zebra-
ne z nich summy, naopatrzenie tych-
że *Contra Talmudyſtów* obrocone były) y za oddaniem onych, puszczano, y warty liczne z Garnizonu tuteyszego zaprowadzone były, przecie nacisk w Kościele tak wielkim jaki jest Archi Katedralny, Lwowſki, był nadzwyczajny.

Szrod;

Srzodkiem Kościoła pomiędzy ławkami siedzieli Teologowie we dwarzędzy, po prawey ręce w ławkach *Contra Talmudyſtowie*, po lewey Talmudyſtowie; in facie w frzodku poczynających się Krzeſeł J. W. JMc X. Administrator ná wynieſionym na dwa gradusy krzeſe; w teyże linii y w dalſzych znacznieyſi z Goſci y dyſtyngwowane Damy. Wyborną przemową, y ułożonemi doſkonale ſłowy J. W. JMc X. Administrator przelożył przyczynę Dyſput z pochwałą *Contra Talmudyſtow*, z reſpektowaniem Żydow Talmudyſtow. Po tey Pan *Moliſſda* Człowiek w Orientalnych ięzykach y w Hebrayſkim doſkonały, który y przedtym w ſądach J. W. JMc X. Biskupa Kamienieckiego ſ. p. DĘBOWSKIEGO *Contra Talmudyſtom* pomagał, zdania Jch z Żydowſkiego na Polſkie tłumacząc po uczynionym honorze Jurysdykcyi Namieſtniczey Arcy-Biskupiey JMc X. Administratora, przeczytał pierwſzą propozycią podaną na Dyſputę tey naypierwſzey Seſſii.

Ze ſię

Ze się już Proroctwa o przyjsciu Messyasa spełniły. Którą prawdę dowodził z Biblii, y przytaczał miejsca na których Prorocy mówili o Messyasu, á co on po Polsku z karty napisaney czytał, toż *Contra Talmudysta Krysa*, ieden z najmowniejszych y nayobrotniejszych po Hebraysku z Biblii Zydom przekładał, każąc im żeby y oni w swej Biblii którą przed sobą mieli, czytali, czy prawdziwie Pisma przywiedzione nayduią się tak, iako ie J. M. C. P. *Motiffda* tłumacz *Contra Talmudystow* przytaczał. Propozycię tę z dowodami oddali po tym Talmudystom áby na Sessji następująć odpowiedź gotowali.

Dnia 19. Julii Rabini w liczbie kilkuset swoich na drugą Sessję zszedłszy się czytali odpowiedzi na propozycyą pierwszey Sessji sobie podaną: że Proroctwa o przyjsciu Messyasa spełniły się. Rabin Stanisławowski wiele łaciny mieszając uczynił przemowę w ten sens: *Niedawnom tu stanął na*

rozkaż urzędowuy *etc.* Nasi nieprzy-
iaciele lat pięć gotowali się na to, co nam
onegday zarzucili: wybaczyć mi trzeba że
co w prece napisać mogłem, to na ich
zarzucenie odpowiadam krotko. Y czy-
tał dowody swey myśli, że przywie-
dzione Proroctwa onegday, nie o Mes-
syaszu, ale o Moyżeszu były. Te od-
powiedzi lekkie, gruntownym popar-
ciem nowo przywiedzionych argumen-
tow, y nie których miejsc iasnieyszeych
Pisma S. sam J. W. X Administrator
zbil mocnie. Zatem Pan *Molissda* od
Contra Talmudystów drugą czytał propo-
zycyą, że: *Messyas*z był Bogiem prawdzi-
wym, któremu Jmiej *ADONAY*, ten przy-
jął cięto nasze, y cierpiął według niego
dla odkupienia y Zbawienia naszego, y
dowody tey prawdy wypisane, a od
siebie pierwey głośno przeczytane, od-
dał Zydom.

Dnia 20. tegoż Miesiąca na pomie-
nioną propozycyą odpowiedzi swoje
czytali Zydz; ktore siłnemi a iasnymi
dowodami Teologowie strącili, pokazu-
jąc słabość ich racyi.

Dnia

Dnia 8. Augusti na podaną przesley Sessyi prawdę trzecią, że: *Każdy człowiek powinien prawu Messyasa być posłuszny*, odpowiadali Żydzi swoimi zwyczajem nie grunatownego nie przywodzić. Na tymże Siedzeniu skracając czas X. Administrator kazał czwarty punkt czytać, że *Od przyścia Messyasa ofiary ustały*. Zaraz y piątą propozycyą *Contra Talmudyistów* czytali, że: *Krzyż S. jest wyrażeniem TROJCY Najświętszey*. Postąpić kazał do przeczytania y Izostey, że *do wiary w Messyasa żaden przyść nie może, tylko przez Chrześ.* Ale, aby na te trzy punkta nie odpisywali Żydzi, uwolnił ie.

Trzy niedziel czasu naznaczył JMc X. Administrator Talmudyistom, aby gotowali odpowiedzi na zarzut w siódmey propozycyi sobie zadany. Nakazał przytym żeby do Kancellaryi Urzędu Jego znieśli Xięgi od *Contra-Talmudyistów* rejestrem podane w których o potrzebie krwi Chrześciańskiej

skiey nauczaia. Do dnia 26. Augusti
Sessia następuiąca odłożona.

W tych dniach przybył do Lwo-
wa *Frank* z *Zoną* y dziećmi, w li-
czbie Osob koło dwóchset z Wę-
gierskich, Tureckich, Multańskich, Wo-
łoskich, kraioy zgromadzonych.

Dnia 26. Augusti zszedłszy się *Con-
tra Talmudystowie* z Talmudystami czy-
tali 54. Punktow, częścio bluznier-
skich, częścio łączących Katoliki y Du-
chowieństwo ich, ktore się w Talmu-
dach Żydowskich znayduia. Ale że
te artykuły nie stosowały się nic do
propozycyi, ktora się na tey Sessyi do-
wodzić miała, JMc X. Administrator
odłożywszy te artykuły do czasu kto-
rego mieli Talmudy swoje Żydzi
znieść do Urzędu, nalegał na *Contra-
Talmudystów*, aby siódmego zarzutu do-
wodzili, na co że przygotowanemi
nie byli, na dzień 10. Septembris od-
wołana Sessia.

17. Ostatnia rozmowa *Contra Talmudystow*, na ktorej dowodza że Talmudy nakazuja starac się o krew katolikow, y kto wierzy w Talmud, koniecznie powinien ony żadac, y mieć choć w najmniejszey cząsteczce.

DNia 10. Septembris. ktory na ostatnią tę rozmowę był wyznaczony; nad wszystkie inne dni liczniejszy był konkurs ludzi, wielu znaczniejszych Osob przybyło. *Contra Talmudystow* też y Talmudystow plci obojey wielce ludna rzesza, ciekawość mających iak materji tej rozmowy, tak zakończenia. Od *Contra Talmudystow* Pan *Moliffa* czytał po polsku opisane dowody; *Krysa* zaś Plenipotent ich też same Hebrayskim ięzykiem w Talmudzie pokazywał, y wytykał Talmudystom. Dowody od *Contra Talmudystow* przywiedzione, nim czytać Pan *Moliffa* począł: tę krotką przemowę, uczynił: *My BOGA wszystko widzącego, mającego przyist sędzić żywych y umarłych wzięwszy na świadectwo, nie z złości, albo zemsty dla onych; ale z miło-*

ści Wiary S. którą przyjmujemy, tę złość Talmudystów wyłajem światu do wiadomości. Bo y my sami w młodości naszym, uczyliśmy się u nich tego. Dowodzimy zaś im tak.

imo. Xiega Aurechaim Megine Erec. to jest, Szeńska żyjących, obrona ziemi. Ktorey Autor Rabin Dawid, mówi: Przykaż Starat się o Wino czerwone, pamiatkę krwi. Y indyey. Jezzcze ci mragam, dla czego czerwone? pamiatka krwi, bo Faraó rzniął dzieci Izraelitów. Y niżej tamże: A teraz opuszczone zażywanie, czerwonego wina, gdyż fałszywe są napaści. Z ktorych textów wnosili Contra Talmudystowie, Wino czerwone znaczy tu krew Chrześcijańską; bo najpierwey mówi ten Talmud na pamiatkę krwi, ale nie krwi dzieci Izraelskich od Faraona rzniętych, gdyż acz Faraó nakazał Egipcjanom dzieci Izraelskie odbierającym, aby je traciły y zabiały, przecieć Niewiaśły owe przez boiaźń BOGA Izraelskiego nieczyniły tego, iako jest w Piśmie S. Exo-

S. *Exodi* 1. Powtore, jeżeli wino czerwone znaczy pamiątkę krwi niemo-
włat Żydowskich z rozkazu Faraona
Zabitych? na coż tego wyrażenia u-
żywa tu Talmud: *Jezeze ci mrugam*,
(to jest, nieraz ci to sekretnie natracam,
abyś się, ty tylko sam domyślał, cze-
go chcę po tobie, takowym oka ru-
szaniem,) iasnie by to y głośno mo-
wił, aby y nayprostsze pospolstwo wie-
działo o przyczynach tey ceremonii.
Po trzecie Wymyślacz tego Talmudu
Rabin Dawid, dając racye, dla czego
teraz opuszczone zażywanie czerwone-
go wina, powiada: *Gdyż fałszywe*
sa napasći. Gdyby zaś dla rozważa-
nia okrucieństwa Faraonowego pili
wino czerwone? nicht by Żydow za
to nienapastał.

zdo. Na pierwszy wieczor wielka-
nocny, Talmud opisuie następujący
obrzadek, który zachować winni wszy-
scy, á jest ten. W kieliszku wina,
każdy z siedzących u stołu, palec ma-
ły, prawey, ręki macza, y krople z
niego

niego spadające na ziemię rzuca. Ceremonia ta wypisana jest w Księdze fol: 49. a postanowiona jest na pamiętkę dzieściu plag owych które mi BOG Egipt Karał. Plagi te dzieścić (to jest imo krew w którą się wody wszystkie, obrocily. 2do: Zaby. 3tio Mszyce albo malenkie komary lub drobne pluskwy, 4to Muchy 5to Powietrze 6to Wrzody y grady, 8vo Szarańcza 9no Ciemności. 10. Wybicie przez Anioła pierworodnych) Rabin Juda, Autor tej Księgi początkowemi literami dzieściu, wyznacza; które dzieścić liter na trzy słowa Hebrajskie podzieliwszy, wynoszą po polsku tłomaczenie: krwi po trzebuią wszyscy. Na ten sposób iako robili nad tym człowiekiem, mądrzy w Jerozolimie.

3tio. w Księdze *Aureachim*, w punkcie 495. mają to: Niewylewać tej wody, choćby w nie krew wpadła. To jest: kiedy krew wpadnie pierwszego przed wieczora wielkieynocy. Zaś w inne dni choć upadnie, wylać iey nie trze-

ba. Z czego tak wniesli *Contra-Talmudyści*: Cztery razy do roku w każde naczynie Żydów krew wpada; jako doświadczenie mieliśmy. Inszych trzech razy wpadająca krew na wodę szkodzi; zaś w wieczor Wielkanoc poprzedzający nie nieszkodzi, owszem do macy y napoju zżywiają iey. Bo wtedy do niey inney krwi (czyśey iak oni mówią oczym tu niżej) przymieszują, to jest: Chrześcijańskiey.

4to. W *Ksiedze Rambam* wcześci drugiey tak maia *Talmudyści* każdey krwi nam nie wolno, kiedy iest krew człowiecza? to wolno, y indziej fol: 60. Krew tych co na dwóch nogach chodza, iest czysta. Tu arcy iasnie mówią o krwi ludzkiey; bo według *Pisma Moyżeszowego*, krew każda nie tylko z bydła ale y z ptactwa iest nieczysta, y używać iey do iedzenia iakiego albo do napoju niegodziło się Żydom.

5to. Przywodzili oni y insze racye
wspie,

wsparaiące ten zarzut, lecz już nie tak
mocne, y przyciemne. Dodali wo-
statku: Nigdyby się Talmudystowie
nie zbraniali Talmudv swe sądowi Du-
chownemu pokazać, (jako się teraz u-
pieraią wzniesieniu onych) gdyby tego
w nich nie mieli opisu. A potym nie
tylko w Krolestwie Polskim, ale y w
cudzych krajach dosyć jest dekretow
na Żydow, za niewinne y o krutne
krwi Chrześcian wytoczenie.

Dopominali się za tym *Contra Tal-*
mudystowie, aby byli sądownie przyna-
gleni Żydzi, żeby Księgi Talmudow
1. *Aurechaim Megine*. 2. *Rambam*, y in-
ne do Kancelleryi Urzędu Konfystor-
skiego znieśli koniecznie.

18. Co Żydzi nate dowody odpowiadaię
Contra-Talmudystom.

Rabin Lwołki imieniem wszystkich
Talmudystow nim odpowiadać zaczął,
na dowody siódmej propozycyi, uczy-
nił następującą przemowę.

L *Ubo w siódmym punkcie nam zadanym*
H: *czy...*

czynicie te oświadczenie, że nie z złości ani zemsty, z samey miłości Wiary S. do wiadomości świata to podacie; Wszakże jednak ten zarzut ani do Wiary, ani do Kościoła Bożego nie należy. Uznaiemy oczywiście złość waszą ku nam y zemstę, kiedy Dekreta y wykonane nie które exekucye z przyczyny samey napaści, lub z zdradzi, lub nie fundamentalnych do wódów wyniknione przez początki iakiegoś złego dacha zadacie. Jest to przeciw prawu natury y rozumu, żebyśmy, idąc z Abrahamowego pokolenia, będąc de stirpe Abraham virtutibus florentissima pozostali, & in sinu subsequētis nobilitatis iego zostając, mieli zabijać y krwi człowieczej żądać.

Zarzuczać nam mogą że winni krwie, niewinney używamy; ale sangvis sangvine non abluitur, sed condemnatur. Jako Gen: 9. Pismo S. świadczy: Quicumque effuderit humanum sangvinem, fundetur sangvis illius, ad imaginem quippe DEI factus est homo. Co samo świadectwem znacznego Katolickiego Autora Hugonis Grotii dowodziemy, który li-

bro

bro de veritate Religionis Christianæ
te o Żydach ma zdanie: A tanto tem-
pore quo Judæi dispersi inter nos vi-
vant, illos nec cædibus se contami-
nasse, nec de adulterio comperti sunt.
Nie mnieysze świadectwo Gregorii Cæti-
Jtali libro de statu Italæ: Judæi, qui
hodie inter nos degunt, moribus un-
diquaq; integris, & legibus, & iustitiæ
submissæ se gerunt. Ci y inni *Autoro-*
wie daia nam świadectwo, że wedlug Pi-
sma Księg Moyseszowych y praw Boskich
zachowuiemy się.

Przymuiemy co prawda explikacye Tal-
mudu, ale które się zgodzają z Pismem
S. które przeciw Duchowieństwu, Chrzesci-
aństwu, co złego czynit y życzyt zakazu-
ie. Mamy Pismo Levitici 17: Homo qui-
libet de domo Israel, & de advenis,
qui peregrinantur inter eos, si conie-
derint sanguinem, disperdam de po-
pulo meo. Jakimże sposobem przeciw
prawom natury y Boskim p.śpowat wa-
żyl.bysmy się, niechay to każdego pra-
wdziwy rozsadek zważy.

Chciej

Chciey J. W. Mei Xieże Na Mikuli-
czach MIKULSKI Administratorze Lwo-
fski &c. Nayglebszą rozsądku swoiego po-
twagą wyrozumieć te nam zarznczone okrzyki
Chrześcianſkiey punkta przez złe tłoma-
czenie Contra Talmudystów. Udaitemy się
do delikatności sumnienia y protekcyi Je-
go Pańskiey, wiedząc że nam BOG ia-
ko naywyższy Autor Piſna y naymedr-
szy Jego dawca do wyrozumienia onego
J. W. Meiom Pana Dobrodziecia wyznaczył,
abyś te niewinności naszej censurę dawno
zrwaiąca wyrozumieć, y uwolnić zniey nas
raczył, przeto na poważną Jego sentencya
zdniemy się, y miłościwey oddaitemy się prote-
kcyi.

Po Przemowie tey, czytał na do-
wody Contra Talmudystów odpowiedzi,
ktorych rzecz całą w trzech punktach
zamyka. 1. Rzecz pewna (mowili o-
ni) że w Talmudach Rabinowie da-
wnieyſi przykazują nam cztery porcye
dobrego wina wypić, á że czerwone
jeſt naylepsze, więc te pić nam po-
zwolono, ieżeliby zaś białe było le-
psze, wolno nam pić y białe. Czy-
niemy

niemy zaś to na pamiątkę krwi owej, którą *Furao* wytaczał z dzieci Izraelskich, bo chociaż nie ma tego wyraźnie w Pismie, ale mamy tradycyę naszych dawnych Oyców y Nauczycielów; którym godna jest wiara. Czynimy także na pamiątkę krwi Baranka na Wielkanoc zabitego w Egipcie, którą gdy odrzwi pomalczowane były od Żydów, Anioł zabijający pierwiastki, miał domy Izraelitów. Tego zaś terminu *Mrugam na cie* [odpowiadali] że nie masz, w Talmucie, y zle *Contra-Talmudystów* przywiedzione od siebie mieysce tłumaczyli.

2. Co ten termin (mówili daley) gdyż fałszywe ią napaści znaydować się w Xiegach Talmutów naszych, bo y odwas áto teraz mamy napaść którą z słów zle tłumaczonych wrzucać na nas. To zaś fałsz (odpowiadali *Contra Talmudystom*) á żeby w Xiegdze *Rambam* mieysce przywiedzione miało się rozumieć o krwi ludzkiej, owszem w teyże Xiegdze jest na kar-

cie

cie [którą czytali) że gdyby się krew z zębów pokazała, tedy dobrze ie pierwey wycierać y skrobać trzeba, toż dopiero ieść chleb.

3. Na zarzut w drugim punkcie od *Contra Talmudystów* wypisany y podany zapierali żeby słowa początkowe 10. plag Egiptu wyrażające miały składać takie rozumienie, iakie oni przywozili. Po krotkiej na takie odpowiedzi replice, jednego z Teologów, J M. X. Administrator punkt ten iako zawierający w sobie kryminal y wielkiej uwagi wyciągający, do sądu swego oddał przykazawszy Instygatorowi swojemu onych przypozwać, *Contra Talmudystom* zaś ieżeli będą mieli większe dowody, podać ie nakazał. Nastąpiło za tym Kazanie, ktore się tu naypierwey położyło.

Dysputy, czyli raczey gadania stron obowga krotko tu kładę. JMé X. PIKULSKI Bernardyn, Teologii Professor, w ięzyku Hebraylskim doskona-
le éwi-

le ćwiczony, w Xiążce która teraz [gdy to piſze] kończy, pod tytułem *Złość Żydowska*, obſzernie, dokładnie, wſzystkie z oboiey ſtrony racie wypisuje, ſprawiedliwej dworności, y godnych Oſob czytania, godne.

19. Po dyſputach zakończonych na ſłuchanie *Katechizmow do Kościołow różnych podzieleni.*

PO zakończeniu dyſput, do nauczania Katechizmowego z niemi przyſtapiono. J. W. X. Administrator złożył pierwej Seſſyą, na którą wſzystkich ſtarzych Zakonu zaprosiwszy, zniemi o pewnych ſpoſobach Katechizowania naradzał ſię. Y uſtawił naſtępujący porządek: 1. Kościołow 2. wyznaczył (do których *Contra Talmudyſtowie* na ſłuchanie nauki Chrześci-ańskiej mieli powinność ſchodzić ſię) w Mieſcie: Xięży Dominikanow, XX, Frańciſzkanow, XX. Trynitarzow, XX. Jezuitow. Na *Przedmieſciach*; Kościół Panny MARYI (gdzie XX. Miſſyona-

rze nauczali) XX. Bernardynow, XX. Karmelitow trzewikowych, XX. Reformatow, y XX. Karmelitow bosych. 2. Starfzych Zakonu na teyże Sessyi obowiązał, áżeby na dawania takowych Katechizmow dobrze ćwiczone w Teologicznych trudnościach, wyznaczyl. 3. Ktore tajemnice y prawdy Wiary Katolick'ey miały bydź im tlomaczone. y iakim sposobem postanowiono, áby iednostayność nauczania po wszystkich Kościołach zachowana byla, tak iż o którym artykule lub artykułach w iednym Kościele nauka byla, też same po wszystkich innych ośmiu Kościołach dawali y tlomaczyli. 4. Zeby o pierwszey z południa godzinie w większy dzwon znak był dawany, o drugiey zaczynał się Katechizm, o trzeciey kończył. 5. Począwszy od maiących lat siedm, spisać nakazał regestr *Contra Talmudyſtow*, y podzielił ich na pomienione Kościoły.

Wydał także Proceſs na fzeſcio Niedzielne Supplikacye áby się od prawowa-

wowały po wſzyſkich Kościołach Archi Diecezyi iak Parochialnych, tak Zakonnych, żeby BOG oſwecać daley y utwierdzać ſpoſobiących ſię y gotujących do Chrztu S. raczył, á innych podobną obdarzył łaską. W Dzień 25. Sierpnia w Kościele Katedralnym Jmc X. Administrator ſam ſummę celebrował, y Supplikacye od Hymnu *Veni Creator* zaczął, na których *Clerus* y wſzyſkie porządki Miasta wprzod od Zwierzchności Duchowney uwiadomione, iako też Zakony ſwoim porządkiem zeszły ſię. Także *Frenk* z *Zoną* y z wſzyſtkimi ſwemi płci oboiey znaydował ſię, z okazaniem wielkiego ukontentowania ſwoiego, iako też zniwymowną radością Katolików patrzących na mnoſtvo więcej niż tyſiąca oſob Chrztu Świętego żądających. Wydał y drugi Proceſs do Pańow y Duchownych, żądając Jch pomocy w opatrzaniu ialmużny dla tyle ludu, których co dzień więcej á więcej przybywało.

Na Katechizmach sposób po wszystkich Kościołach był trzymany ten: Maiący Katechizować w konizę, y stołę przybrany trzymając w ręku krucyfik wasyfłencyi dwóch w komrze u branych, kropielnicę zwodą Święconą y kropidło niesących wyśzedłszy, wodą ie Święconą pokropił, po tym ukłęknać im kazawszy, z wolna głośno nabożnie mowil zniemi: *Oycze nasz &c: Zdrowaś Marya &c: Wierzę w BOGA &c.* Na końcu Modlitwę o Duchu S. co zakończywszy, tłumaczył punkt artykułu ten, który na ow dzień po Katechizmowych Kościołach przypadał do nauki. Jeden z nich owądniowę naukę poiawszy, po Hebraysku krotko nanotował, dla przypominania y douczenia w Domu. Ku końcowi dawała się wolność, aby pytali y zarzucali, ieżeli w tey nauce mieli jaką trudność albo wątpliwość. Nauki zaś te zawsze bywały utwierdzone y dowodzone z Pisma S. starego, z nauk Prorockich, albo z figur y podobieństw znajdujących

iących się w ich Piśmie dawnym, które mówiły o tym, co nowe naucza. Po zakończoney nauce Chrześcijańskiej, po uczynionej zniemi Modlitwie y danym Błogosławieństwie, pytali zwyczajnie ieżeliby niepotrzebowali czego? ieżeli niechorował kto niebezpieczniej, y Chrztu nie żąda?

Dnia 29. Sierpnia zaczęły się Kateizmy, niepodobna iak weilka ochotaznawdowała się w nich do słuchania, y pamięć do poymowania, iaką mieli śmiałość dzieci nawet, oboiey płci, odpowiadając na pytanie, iedne drugich poprzedzając. *Frenka* y *Zonę* iego prywatnie w domu z *Jchmciow XX*. *Nacyi Ormiańskiej* wiadomi *Oryentalnych ięzykow*, nauczali *Katechizmu*, y *Tajemnicę Wiary Świętey* tłumaczyli.

20. *Odiazd Frenka do Warszawy, y zachodzące z nim okolitności.*

GDy *Jch* w *Chrześcijańskich naukach* y w *Tajemnicach Wiary S. doskonałe wyćwiczonemi* bydź uznali *XX*.
kwoi

swoi Katechistowie, każdy wziął staranie, áby Dobrodzieiow opatrzył, którzyby ich okryli y trzymali do Chrztu. Postrzegliśmy wtedy w *Contra-Talmudystach* niezwyczajną hardość pochodzącą zuprzedzonego w umysłach ich nabicia dobrego mienia. W *Frenku*, pretensją przywłaszczającą sobie władzę absolutnego rządzenia niemi. *Frenk* tyle razy wspomniony starszy y Wodzich, umysłiwszy iachać do Warszawy áby się tam z najpierwszemi swoiemi ochrzcił, otworzył zgromadzeniu swemu ułożone myśli, iż dla ich dobra do Warszawy iachał; że o potrzebach pamiętać y o opatrzenie ich najpierwey starać się będzie; że wyiedna dla nich u Panow dochody, u N. Krola dobra pewne. Przeto żeby w cierpliwości w ćwiczeniu się w Wierze S. y w iey Tajemnicach trwali statecznie, upominał ie; y áby sposobili się pragnieniem do Chrztu, którzy aż za powrotem iego przyimować mieli.

Uderzyła nas mocno rzecz ta. Czas był w tedy Jesienny, następowała zima, *Contra Talmudystow* plci obojey y niemowlęta licząc, było iuż blisko tyfiący dwóch. Choroby między niemi zaięły się y wielu w nich umierało (żaden jednak bez Chrztu S. nieumarł) w Kasie pieniędzy ialmużnianych, w magażenie żywności nieśtawalo, mało też iuż z kąd przybywało. Obawialiśmy się przytym] do czego y przyszło á w krotce] áby w Katolikach gorącość pierwłza w opatrowaniu ich ialmużnami nieugasta. Osadziliśmy bydz potrzebę, żeby Chrześć przyspieszyć, y ktorych by się tylko przystroić mogło, tych do Chrztu S. prowadzić, od majątniejszych y Gospodarzow mających swoje familie y domy, poczawłzy, áby się przed zimą do Panow swoich y Dzierzaw rozjeżdżali. Znalechliśmy u Panow ławność, ktorzy okryć, y do Chrztu ie trzymać chcieli, procz tego obiecywali y życzyli sobie osadzać ich w swych Miastach y Miasteczkach dać domy.

domy y na lat kilka uwolnienie od wszelkiego czynszu. Widzieć się dała w początku gromadzących się *Contra-Talmudystów*, w Duchowieństwie od głów wyższych począwszy hojność, y w tey przeladzania się chwalebne. Między Zakonami śliczna y Święta Emulacya, zabiegającemi o ialmużny y opatrowania dla nich. Klasztory Pannien Zakonnych przyjmowały Niewiastry ich y z Corkami, karmiły okrywały. Obywatele Szlachetnego Miasta znacznie się do ogarnienia potrzeby onych przykładali. Osoby pobożniejsze świeckie przy Klasztorach Pannieńskich siedzące, brały sobie za punkt powinności choć jedną z *Contra-Talmudystek* okryć y do Chrztu trzymać, Jone przyuboższej kondycyi niewiasty. dzily się żebrać na nich. Nie było prawie żadnego y żadney, żeby się w czymkolwiek po iakiey części nie przyłożył do gorliwości pierwszych.

Sam JMć X. Administrator własnym kolztem, *Contra-Talmudystów* naysprze-

przednieyſzych, Oſob numero 20. przy-
ſtroił, iuż w bławaty, iuż w ſukna droż-
ſze. XX. Jezuici, częſcią ſtaranie
częſcią nakładem ſwoim, okryli ich
nro 36 JchMć. XX. Karmelici trzewi-
kowi, z Pannami Karmelitankami ſwey
obſerwy przybrali ich *nro* 44. XX.
Frańciſzkanie, 18. Dominikanie 16. In-
ne Zakony podobnie po kilkanaſtu o-
kryli ſwym ſtaranie.

Jałmużny, za doſkonałym ſtaranie
y zabiegami wczefnemi JMć X. Ad-
miniſtratora, były wielkie. Przez ty-
godni więcey niż dwanaſcie, na ka-
żdy tydzień po czerwonych złotych
35. JMć X. Adminiſtrator, dawał im na
żywność, procz legominy różney. Kła-
ſtory Zakonne karmiły ich po kil-
kadzieſiat oſob. Jezuici, z początku
czterdzieſto olobom obiad po trzy po-
trawy (procz chleba y piwa co po-
trzebowali) przyſtawuiąc, dawali, po-
tym, przez niedziel 21. po 40. sztuk
mięſa ſurowego, odnosili im, przytym
inną żywnością długo ie opatrowali.

Taka była dyspozycja serc wier-
 nych, ciążących się w BOGU z nie-
 wiernych nawrocenia, tey gorącości u-
 siłowaliśmy użyć na dobro *Contra-*
Talmudystów, żeby przystroić iako nay-
 prędzey wszystkich. Ale, gdy przy-
 chodziło do tegoż przestrojenia ich y
 chrzczenia, użyliśmy trudności nieco,
 z ich uprzedzonego umysłu y z uro-
 szczoney władzy nad niemi *Frenka*, który
 ie chciał zatrzymywać do powrotu
 swego z Warszawy, ażby on pierwey
 tam z naystarzemi swoich okrzczonym
 został. Moie samemu dała się, do-
 świadczyć uporczywość y hardość tych,
 którym Kateizmy w Kościele naszym
 dawałem. Znaczną otrzymał ialmu-
 żnę od JJ. WW. Państwa Podcza-
 Źyich Koronnych KATARZYNY z
 MAŁACHOWSKICH, y FELIXA
 CZACKICH, upatrzyłem nayuboż-
 Źyich chłopców bośo á prawie w ie-
 dney koszuli na Kateizmy uczęszcza-
 iących, z tych dziełięciu pod jedną bar-
 wą okryć postanowiłem, mając wzgląd
 na zimno iesiennie, á politowanie nad
 niemi.

niemi. Kiedy do kroiu sukna y miary sukien przyſzło, niechcieli na miarę pozwolić, ażby wyraźnie Starſzy im to nakazał. A potym po otrzymaniu pozwolenia, (po ktore umyſlnych poſylalem do *Frenka*) Stárſi dwóch zeſłani od niego, sukno przeſzrzawszy, ktorego pięć poſtawow było, brać go chłopcom owym zakazali, powiadaiąc że to konfuſia dla naszego Pana (*Frenka* ſwoiego tak ſzanuiąc) żeby w takim gatunku iego ludzie chodzić mieli, choć po złotych 5. to sukno brane było. Podobnie ſię oparli, procz tych doroſleyſi inni, na ktorych po złotych 7. łokieć sukna, doſyć dobrego wzięłem. Takowey przeciwnoſci doznawali y inni JchMć Xięża Kateiſtowie od ktorych, sukna droższego albo bławatow domagali ſię uporczywie.

Uwiadomiony o tym JMć X. Adminiſtrator, wſzyſtkich XX. Kateiſtów ſprowadza do ſiebie, ſeſſie z niemi ſkłada, częſcio dla wyrozumienia czyli iuż wſzyſcy po Kościołach dziewięciu

I po,

podzieleni, dostatecznie są do przyjęcia Chrztu Świętego przysposobieni? częścio dla umowienia się o *Frenka* drodze do Warszawy, y iak sobie miał postąpić daley z temi, ktorych on w Lwowie zostawiał z obowiązkiem aby nań z Chrztmem czekali.

21. *Frenkowi Zwierzchność Duchowna ia chat do Warszawy niepozwała, ażby się w Lwowie pierwey ochrzcił.*

NA tey Sessvi z Xiężą Kateistami, mianey JMé X. Administrator, czytał naypierwey żądania, od *Frenka* sobie podane, w ktorych upraszał 1. Aby miał pozwolenie do Warszawy poiachać y wziąć z sobą tłumacza Pana *Moliffę*, y ktorych sobie wybierze 2. Zeby JMé X. Administrator, y iego na drogę opatrzyć pieniędzmi, y zostaiącey się w Lwowie Zony iego, wszystkie potrzeby opatrować rączył, iako też y całego ich zgromadzenia. 3. Zeby tylko niektorzy od niego podani Chrztst Święty przyjęli, inni na powrot

powrot jego czekali. Pytał potym JMć X. Administrator, co by każdy odpowiedzieć na te punkta śądził, y ieżeli nie mieli czego, w czymby Władzy Zwierzchności jego potrzeba użyć było. XX. Kateiſtowie, prawie wſzyſcy z oſobna, żwawie obwiniali *Frenka* o władzę, którą ſobie przywłaſzczał nad ſwemi, y że ſobie powagę nad ſwoyſtan czynił. Konkludowali aby mu wyiachać do Warszawy niepozwolono, aż ſię ſam pierwey z *Kryſą* [który był iednym z nayıpierwſzych y z naimownieyſzych *Contra Talmudyflow*) nie ochrzczi, y poki ſwoim wſzytłkim nie opowie y nienakaże, aby nie jego, ale ſwych Nauczycielow ktorzy im Kateizmowe nauki dawali, we wſzytłkim ſłuchali, tych dyspozycyi poſłuszniemi byli, wtedy gotowemi będąc Chrzcić ſię kiedy ci oſądzą.

Frenk widząc, że mu to urzędownie JMć X. Administrator opowiedział y nakazał, przyſtał na to co po nim władza Duchowna ſprawiedliwie wyciągała.

gała, gdzie też JMć X. Administrator temuż, z urzędu swojego mówił, aby fzeście końmi ani z kalwakatą iezdnych, wizyt nie oddawał, ani się z taką okazalnością, w Mieście nie prezentował, przyjął y te dyspozycie *Frenk* z pokorą. Jakoż od owego czasu, pokazywać się poczęły skutki podległości ich á *Frenka* pokory.

22. *Frenka* Chrzest y odjazd do Warszawy. W Lublinie eo mu się trafia.

DO lepszych uwag przywiedziony *Frenk*, uprasza Zwierzchności á żeby tylko z wody był Chrzczonym, w Lwowie, do Warszawy ceremonie oddożywszy przyczyny ktore przywiodły, były tey wagi, że został wysłuchanym. Lwow, w dni owe miał procz innego Państwa, Gościem, J. W. JMć Panią BRYŁOWĄ Wielkiego J.K: Mci Ministra Zonę, pierwszysraz w tych krajach y w Lwowie goszczącą; ta uczyniła *Frenkowi* honor z profitem, że go do Chrztu z J. W. P. Pisarzem Ko-

ronnym Franciszkiem RZEWUSKIM
trzymała, *Kryśkę* zaś, terazniejszego *Kry-
śkińskiego* J. W. Starościna Krzepicka
MIACZYNSKA z J. W. P. POTO-
CKIM Starostą Łęzańskim, obadwa z
wody ochrzczeni. Chrzcili się oraz
wtedy z wszystkiemi Chrztu ceromoni-
ami dzieścię małych chłopiat iedno-
stajnie przybranych, (o których się
namienilo wyżej) których J. W. X.
SZEPTYCKI Biskup Ruski Lwowski
z J. W. Panią MIACZYNSKĄ Wo-
iewodzącową Czerniechowską do Chrztu
trzymał. Chrzcił zaś tych wszystkich
J. W. X. GŁOWINSKI Suffragan Lwo-
wski *Pontificaliter*. Był to wdzięczny
widok iako J. W. Ministrowy, tak
wszystkim którzy się arcy ludnie zgro-
madzili, gdy w pięknym ułożeniu y
porządku poprzedzali owi chłopcy
swoich starszych do Kościoła, y przez
środek Kościoła idących. Chrzest tych
dwonastu odprawiony jest w Kościele
Katedralnym, Dnia 19. Września.

W kilka dni po Chrzcie, powinność
Zwierzę

Zwierzchności Duchowney oddawszy *Frenk*, uprosiwszy wyraźnie wypisane pozwolenie, y listy do niektórych w Warszawie JJ. WWch Biskupow y Panow za sobą otrzymawszy, wyiachał z pierwszemi swoiemi do Warszawy, Zona iego, pod tę niebytność, zachorowawszy o Chrzest S. prosiła, y z wody ochrzczona. Wyłzedszy z choroby, publiczne ceremonie w Archi-Katedrze przyeła, asystowali do Chrztu J. W. X. Biskup Kijowski ZALUSKI z J. W. P. Kasztelanową Kamieńską z POTOCKICH KOSAKOWSKA.

Frenk na Lublin drogę obrocil, gdzie o iego przejeździe tamtendy, Żydzi Lubelscy uwiadomieni już pierwey byli, y w zapalczywości zaiadłego gniewu y nienawiści, oczekiwali niespokojnie przyjazdu Onego przez swoje Żydowskie Miasto. *Frenk* nic się przeciwnego nie spodziewaiąc, gdy wieżdza na ulicę Żydowską w Lublinie, zaraz się wleczął tumult zbiegających ze wład Żydow, iedni rzucać gęsto
blo;

biłotem y kamieniami poczęli na iazdę jego, na konie, y karetę, inni przedzi-
rali się do samego, do pojazdu. Jezdni
otaczający *Frenka*, których było osim,
dobywszy broni, opierali się mocno
nacierającym, y rozpędzać pracowali
poty, poki uwiadomiony Trybunał,
obwachowych Żołnierzy nieprzyśłał,
którzy przybywszy burzliwość onę u-
spokoili, kilku znaczniejszych Żydów
poimawszy przywiedzionych w ściśle-
szym osadzili więzieniu. Do słuchania
konfessat delegowani są, J. W. Jé X. Ko-
mecki Vice Prezydent J. W. P. Psarski
z Ziemi Wieluńskiej Deputat. W
krotce wypadł dekret, ukarania w
szczegulności osób które były winnien-
sze, y wypłacenia od Kahału, dwa ty-
siące grzywien *Frenkowi*, ktoremu na
publiczney drodze tę gwałtowność ich
rzelża uczyniła, tyśiąc grzywien Są-
dowi Trybunału. J. O. Trybunał sobie
należące z sprawiedliwości pomienio-
ne grzywny uśtąpił, *Frenkowi* y ludziom ie-
go.

Żabawił dni kilka w Lublinie *Frenk*,
pod

pod tę bytność ochrzczili się z asystencyi jego osob kilka. Tamże Jeden z naysoufalszych *Frenka* y z naysławszych *Contra - Talmudyſtow*, umarł, w chorobie ochrzczony, ktorego ciało z piękną okazałością y z liczną Proceſſią do Kościoła Collegiaty prowadzone, asystowali prowadzeniu cały J. O. Trybunał, y przytomni Goście. Na złożeniu ciała miał exhortę JMć X. BRZESKI J. U. D. Kanonik Collegiaty Lubelskiey doskonałym ułożeniem, y z wſzystkich ápprobacją.

Z Lublina kończył drogę ſwoią *Frenk* do Warszawy. Stanąwszy tam, Panóm przytomnym prezentował ſię, ſwoich y ſiebie, protekcyi ich y opatrności polecając. Znalazł tyle względu, u Naysławniejszego Pana, że w Kaplicy po Mszy S. JMć X. Biskup Kijowski ZALUSKI, iego y drugiego z nim Chrzcił, imieniem zaś J. K. Mści Jć P. BRA-TKOWSKI Szambelan trzymał go do Chrztu, drugiego P. ZBOINSKI Starosta Nowſki z GRAFOWA Horſt imieniem

niem Państwa GRAFOW BRYLOW
aſtyſtowali do Chrztu. Jnnych dni,
wſzyſcy inſi, (ktorzy z Starſzym ſwom
znaydowali ſię w Warszawie) *Contra-*
Talmudyſtowie ochrzczeni, ktorych nay-
pierwſi z Panow trzymali do Chrztu.

Niedlugo ſię cieſzył wolnością y
ſzczęściem ſwoim w Warszawie *Frenk*
bo w krotce po Chrzcie, z rozkazu
Zwierzchności Duchowney, zoſtał Se-
kweſtrowanym, y u XX. Bernardynow
oſadzonym, z przyczyn naſtępujących.

23. *Przyczyny ktore pociągnęły Zwie-*
rzchność Duchowną, ſądownie w Warsza-
wie czynić z Frenkim.

POufali Towarzyſze *Frenka*, ktorym
on naypierwey y naywięcey myſli
ſwoich zwierzał. Czyli z ſwego wła-
ſnego uroienia, czyli że chcieli tak wiel-
ką u wſzyſtkich innych, uczynić o
ſwym Wodzu opinią, iaką u ſiebie
mieli, w Warszawie ſtanąwſzy, zaczęli
naypierwey między ſwoiemi Bracią
(tak

(tak się *Contra Talmudyſtowie* wzajemnie zwać zwykli] potym pomiedzy Katolikami nawet y godnieyſzymi wiele chwalebnych y ofobliwſzych rzeczy o ſwym *Frenku* mowić. 1. *Jż to nie lada człowiek*, 2. *Ze prawdziwie ieſt od BOGA zeſłany dla nauki naſzey*. 3. *Ze w nim ieſt utaiiony Meſſyaſz, który w krotce z chwałą pokaże ſię ſwiatu, y obacza wſzyſcy iego boguctwa, honor &c.* Naypierwey ieſzcze w *Lwowie*, takowe ich między ſobą mowy y opinie o ſwym *Frenku*, donieſione były do JMć X. *Administratora*, niektorzy z *Contra-Talmudyſtow*, na karcie ſwemi rękami podpisaſaney, dali ſwiadectwo, o *Frenka* naukach, że im powiadał, iż. *Sąd Boży ieſt bliſki. Anty-Chryſt iuż ieſt. Meſſyaſz tai ſię w oſobie pewney, y po znieſieniu Anty-Chryſta ſadził ſwiat zacznie.* Co JMć X. *Administrator* opisał do *Warszawy*, gdyż iuż tam *Frenk* znaydował ſię.

JMć X. *Official Warszawſki Turſki*, ſam ukryte y oſobne wybadywania czyni, y toż ſamo od nich ſłyſzy, prze-

to *Frenka* w sekwestr bierze, u OO. Bernardynow osadza, Inkwizycie w Roku 1760. na dzień 26. Stycznia składa. Na pomienionym terminie, urzędownie zasiadłszy z przybranemi do tego Sądu Inkwizytorami [Byli zaś Ci, J. W. JMé. X. SZEMBEK Gnieźnieński Kanonik, Kanclerz Najjaśniejszych Krolewiczow W. JMé P. Pisarz Konfesytorski Tomasz PRUCHNICKI JMé X. SLIWICKI Visitator Congreg: Missionariorum) najpierwey świadkow 12. examinują, po nich *Frenka*.

24. Co świadkowie Sądowi na pytania od powiadaia?

Minąwszy odpowiedzi świadkow, na pytania obojętne, o urodzeniu *Frenka*, Oyczyźnie, zabawach, stanie &c. co się tycze nauk iego błędliwych, baśni y zmyślenia? w tych się punktach zgadzali wszyscy na ktore najpierwszy świadek odpowiedział. 1. Nauczał, że sąd świata jest niedaleki. (*świadek 1. na Pyt: 9.*) 2. Anty-Chryst w krót-

w krotce się pokaże, owżem iuż bydz ma. ale moc swoią y okrucieństwo do czasu utrzymywa { *świadek tenże na Pyr: 4.)* 3. Eliaż jest na świecie, ale się ie- szcze na sobie y na urzędzie swoim nie- zna. (*Tenże na Pyr: 5.)* 4. Może bydz, że iuż Messyasz na sąd przyszedł, y jest utaiiony w ktorey osobie, ale się świata nie okaże, aż Anty Chryśt wy- nidzie. (*Tenże na Pyr: 4.)* 5. Dusze złych po śmierci niszczeią. 6. Kiedy kilku dopieroż kilkunastu na iednę myśl o BOGU zgodzą się, myśl ta za- pewne jest od BOGA, y prawdziwa (*świadek 1. na Pyr: 7.)*

Z Pierwszym świadkiem w tych od- powiedziach zgadzali się wszyscy inni iedenastu. Spytani ieżeli kiedy *Frenk* nie mowił, że on jest Messyaszem, albo w iego osobie utaiiony jest Mes- syasz, ktory na sądenie świata przy- chodzi? zgodnie każdy z osoba od- powiedział, że nigdy niemowił, ani przy- właszczal sobie tego. Owżem, kiedy w poufalości *Smuylowicz* z *Buską* [*Swia-*
dek

dek to był naypierwszy y naywzięſzy u Frenka] teraz zwany *Piotr Jakubowski*, pytał *Frenka*, czyli nie w iego oſobie ieſt utaiony *Meſſyaſz*, zgromił go y publicznie ſwoim wſzytkim nakazał, aby tego o nim mniemania nie mieli, y ieżeli by tego rozumienia nie poprzestali, miał ich porzucić y odiachać. Pytani daley, z kąd ſię im takowe mniemanie urodziło? Odpowiedzieli: *wnieśliſmy to ſobie z nauki iego. Frenk* nauczał; że kiedy kilku lub więcey na jedną myśl o *BOGU* zgodza, nic ſie wprzod nienamowiwszy ta, myśl ieſt od *BOGA*, y zapewne prawdziwa. Gdy zaś raz naukę nam dawał o wtorym naſąd przyſciuci *Meſſyaſza*, y mowił do nas: *Wy niewiecie, a On może iuż ieſt na ſwiecie, utaiony w ktorey Oſobie.* W tedy y mnie y wielu innym Braci naſzym myśl przyſzła, że *Meſſyaſz* ten podobno znayduie ſię utaiony w *Frenku*, y potym gdyſmy ſię z ſobą znieśli, pytając: komu iaka myśl pod czas tey nauki przyſzła? tedy ledwie nie każdy miał myśl owę. Złą nauką a wca-

wcale fałszywą (gdyż y Diabeł może w wielu myśl iednęż ładaiaką y wierze przeciwną wzniecić) *Frenk* dał okazją tak głupiey myśli Braci swoim.

Były y inne przyczyny z *Frenka* *O-*
soby, powodem takowego mniemania.
 1. Często im mawiał, iż on iest od *BO-*
GA posłanym na nauczanie y nawra-
 canie Jch. 2. W modlitwach y spiewa-
 niu Psalmow gdzieżachodziło Imię *BO-*
GA Nayświętszego, dodawał zawsze
 z wyrażeniem áfektu osobliwszego: *O-*
ciec S. moy, Oycze Moy Swiety. 3.
 Gdy widzieli na piersiach iego bliznę
 rany przywięklszey y z zadumieniem u-
 ważali, nie powiadał im zkąd ią miał,
 iako potym przed Sądem wyznał, że
 ow znak miał od rany którą mu *Hay-*
damaka zadał. 4. Czyniło także tę im-
 pressią nikczemnym á w uboſtwie swo-
 im wzgardzonym Zydom naszym Pol-
 skim, osoby iego powaga, ássystencia y
 Dwor z ludzi wielu, w *Tureckim*, *Wę-*
gierskim stroiu złożony, sześcio konna
 karetą, w ktorey wizyty nayprzedniey-
 szym

ſzym Panom oddawał, y od nich z
czcią przyięty bywał. Zony takżę
iego okazałość, ſtroj bogaty Turecki
nigdy od nich niewidziany, plci bia-
łość, delikatność, dla ktorey (iak oni
mowili) delikatności, nigdy ſama rę-
kami ſwemi nieiadała, ale ią karmiono,
ieden z Żydow potrawę przyſpoſabiał,
kraiał, á Żydowka po drugiey ręce
ſtoiąca do uſt podawała: takżę gdy pi-
ła, poſługi ſłużących używała, ſama
w ręce kieliszka lub ſzklanki nie bio-
rac. Ja ſwiadkiem, gdym trafił na ie-
dzącą, rozmowiwſzy ſię z *Frenkiem* w
Interreſſie, pytałem czyli nie chora Zo-
na iego, że w krześle opartą, tak kar-
mili, odpowiedzieli mi temi ſłowami:
*Takto ona ieſt delikatna, że własnemi rę-
kami nie iada nigdy.* Te oſobliwości w
głupim Żydoſtwie, nadzwyczajne mnie-
manie o *Frenku* urodziły.

25. *Co ſam Frenk na Interrogatoria
Sądowi odpowiada?*

PO wyprowadzonych inkwizyciach
z dwonaſtu ſwiadkow, *Frenk* ſta-
K wiony,

wiony, [miedzy innemi punktami (ktorych nie sãdżę bydz potrzebę wyrażać] pytany 1. o nauki 2. o widzeniach miewanych. 3. o modlitwę chorych uzdrawiającą. 4. o przepowiadanie rzeczy przyszłych. 5. Jeżeli kiedy nie przeszedł na Turecką sektę?

Co do nauk: przyznał się do wšzystkich, o ktorych świadkowie powiedzieli sãdowi, w punkcie iednak owym, gdzie nauczał, iż *Messyas* też na świecie utainony w osobie ktoreys. dodał mówiąc: *Ja rozumialem to o Messyaszu w osobach Nayświeższego SAKRAMENTU utainonym.* Po zakończonych Interrogatoriach dobrowolnie sam wyznał. Prawda że do tãd tak rozumialem, iakom nauczał, ále teraz poddać rozsãdek moy, pod rozsãdek Kościoła Świętego, tak chcę od tãd wierzyć y wierzę iak Kościół Święty Katolicki trzyma y naucza.

Co o widzeniach swoich? Ktore we śnach naywięcey y kilarazy miał na Ja.

Jawie (jako powiadał) te lekkomyślne, zmyślane, w niektorey części mogły pochodzić z mocnego uroienia w głowie. Miały zaś bydź następujące: 1. Słyszał głos we śnie: *Tymusz poyst do Polski*, y w drugim śnie toż samo miał słyszeć. 2. Zachorowawszy, Eliasza Proroka widzieć miał mówiącego: *Ozdrowieiesz, ieżeli do Polski poydziesz*. Ozdrowiawszy, gdy o tey drodze niemyślał, którą we śnie przyobieczał, ciężey y niebeszpiecznie zapadł. 3. W tey chorobie Pana JEZUSA z Ranami pięciu (powiadał) że widział, y że mu Pan JEZUS, kazał iść do Polski, nauczać, y nawracać, Żydow do Wiary w Mesyasza, y że obiecał mu w trudnych przypadkach połyłać Eliasza na pomoc. 4. W Polskie granice wiachawszy, gdy się o Zonę zostawioną w Nikopolu w Turczach turbował, miał mu się Pan JEZUS przyśnić mówiąc: *Niesmut się, Zona Twoja, w krotce do Polski przyedzie do Ciebie*. 5. W tym że śnie Pan JEZUS dał mu znak, po którym miał

poznać, którzy prawdziwym a którzy zdradliwym y zmyślonym sercem przystawali do niego. Znak zaś był ten, nad którego głowę widział wyciągnięte w górę światło iak świeca, czyli iak gruby promień, tego tylko do siebie przyimował. 6. Kiedy do Lwowa przyjechał, nad żadnym iuż podobnego światła nie widywał. Pytany, dla czego by owe światło ugasło? odpowiedział: *Gdzie y poki noc, tam y do tad potrzebne światło, gdzie dosyt iasności, tam go nie trzeba.* 7. Do Polskich granic zbliżywszy, powziął wiadomość że z tej strony Dniestru, warty mocne y gęste stały dla powietrza, które w Turczach y Wołoszech srożyło, niko go do Polski za Dniestra nie puszczając; zmieszany tym, miał mieć widzenie Eliasza Proroka, który y przez lod na Dniestrze, (wtedy wielce słaby y łamiący sie) y przez wszystkie warty przeprowadził, tak, iż go żaden z wartujących nie widział, 8. Do Lanckoronia na Podolu przyjeżdżającemu, miał się pokazać tenże Święty Prorok we śnie,

śnie.
Jego

Na
rych?
licza
twy

Wszec
kie ch
ka in
kania

Elum
Astar

go też
Pror

dzies
do ch
głowie

wypie
Elho
morze

ztem
prze
wiat
głowa
ręki

śnie, przepowiadając, że go, y Braci Jego więzienie czekało. &c.

Na pytanie czyli uzdrawiał kiedy chorych? Odpowiedział: że nie raz zwłaszcza od uroków chorujące. Modlitwy zaś na to używał następującej: *Wszchemogący wieczny Boże, który wszystkie choroby leczysz, uzdrow tego człowieka iak od złych oczu, tak od złego spotkania; tak starych iako y młodych. Eloim (to iest BOG Bogów) spotkał Asturoi Aniota, [to iest Czarta] którego też spotkał Elio Anuoi (to iest Elias Prorok) y pytał Asturoi, do kad ty idziesz? y odpowiedział mu Asturoi: idę do chorych, y chce im siedzieć na reku, na głowie, y na wszystkich członkach, y chcę wypić krew ich y ciało. Odpowiedział mu Elio Anuoi: Jako ty nie możesz wypić morza, tak nie możesz mu dać choroby z temi oczyma, y iako można dziewięć przeliczyć? tak niech cię BOG uleczy. Mawiał zaś tę Modlitwę trzymając ręce na głowa chorujących, a palcem wielkim ręki prawey pocierając ich czoło.*

Na przepowiadania rzeczy przyszłych?
 Odpowiedział: Prawda, że mowiadał swoim, iż dnia tego Zona moja przyjedzie, że jutro, albo kiedy indziej, z tych albo innych Kraiow Bracia przybędą &c. ale o tym wszystkim miałem skrytą przez listy poprzedzającą wiadomość, którą jednak przed niemi tailem. To zaś śmiechu godna, (co na 19. Pytanie odpowiedział) że kiedy kto z dobrych Braci miał przyjechać, to go prawa strona nosa swierzbiała, jeżeli zaś zli, y nieźcierzy, w tedy lewa, y z takowey różnicy swierzbiącego nosa, poznawał którzy w szczeroci Ducha, a którzy dla zdrady przyjeżdżali do niego.

Na pytanie, czy przyjął kiedy Machometka sektę? Odpowiedział: że y ia y dzieściu moich zemną którzy się w Turzech wychowali, wyznaliśmy publicznie w ich Meczecie Machometta, według onych zwyczajów, ręce wzgorę wzniozłszy, mowiliśmy głośno te słowa, *BOG jest Bogiem, a Machomet Jego*

Jego Prorokiem. Uczynilem zaś to zmyślenie y sercem zupełnie nieszczerym dla otrzymania Formanu do Polski, o który mi naywięcey w ten czas chodziło, rozumiejąc, że nic złego nieuczynilem, kiedym to dobrą myślą dla prędzszego przystąpienia do Wiary Katolickiey czynił. Te Jego y 12. innych świadectwa sądz zważywszy, a naybardziej zapatrzywszy się na to, iak mocną o nim perswazią naśladowcy jego mieli y iak nadzwyczajną mu cześć czynili, nakażał aby *Frenk* od społeczeństwa swoich był oddalony. Zatem do Częstochowskiey fortecy odeślany jest, tam wolnie siedzi: zabronili mu tylko wszelkiey Kommunikacyi y korespondencyi z swemi do czasu, który będzie rozumiał, chciał, y sądził Duchowny Urząd. Innych wszystkich Towarzyszow jego y świadkow ktorzy podczas Inkwizycyi tych, osobnie osadzeni byli, dekret tegoż sądu uwolnił.

26. Co z tych błędow y baśni Frenka, wnosł się po Katolicku może?

ZAden tych sposobow chwalić nie może, których używał y użył *Frenk* na pociągnięcie niewiernych Żydow, do Wiary Katolickiej. Te objawienia *Frenka*, które zmyślał y między swoimi rozgłaszał; te rzeczy przyszłych zład inąd sobie wiadomych przepowiadania, któremi uśiłowal uczynić *impressiā* że był Prorokiem. Te dopuszczania y nie zakazywania świadczyć sobie czci zbyt wielkich. Te mowię y insze sposoby, czynienia o sobie ofobliwszych opinii, u pospolstwa niewiernych, wiele co prawdā w umysłach prostych skutkowały, że się licznie do niego (iako od BOGA zesłanego Nauczyciela y Wodza) gromadzili; jednakże ten iego przemyśl, acz mógł pochodzić zprostoty y niewiadomości prawd wyższych, albo z zarliwości mniej rośtropney, był w sobie zły bo na matactwie, kłamstwie, y udaniach wymyślonych załadzony.

To

To nas iednak z opinii zrzucać nie powinno, żebyśmy rozumieć niemieli, iż *Frenk* w początkach swoich nie z inąd był oświecony, tylko z Daru Ducha Nayświętszego, 1. Wyperswadować niewiernym, aby tak trudne Tajemnice Wiary naszej Świętey wierzyli, iakie są TROYCY Nayświętszey, Wcielenia się Syna Boskiego, Męka y śmierć Krzyżowa Jego, nie jest to sprawa samoludzkiej dzielności. 2. Apostoł Święty mowi: (ad Cor: 12.) *Zaden powiedziat nie może, Pan JEZUS, tylko z Ducha Świętego.* 3. Z liczby nawroconych do wiary, która dosyć znaczna, z żarliwości ich którą w przyjętey wierze mają, z trwałości, że w niej niewzruszeni stoją, z żwawości y nienawiści, które przeciw błędom Talmudow ukazują, Ducha Świętego łaska, wydaie się. 4. Samego *Frenka* o te błędy y baśnie obwinionego) pokorne swoiey niewiadomości wyznaczenie, y poddanie rozsądku pod sąd Kościoła Świętego, wymawiaią go, że
nie-

niezłotliwie tych środków używał, tylko aby przedzy w twardych pożytkował sercach, Jego iest wyznanie, ktore na pytanie 4. Odpowiadając sądownie, złożył. Wierzę całym sercem, w BOGA w trzech Osobach jednego, y w JEZUSA Chrystusa prawdziwego BOGA y Człowieka, Mesyasa w Piśmie Świętym obiecanego, a to według wyznania Wiary Świętego Atanazego, ktore mi podane iest; y to wyznanie wiary poprzyśięgam, że tak w sercu moim y w myśli wierzę, y na nie się podpisuję na osobney Karcie.

Mogła co prawda uwieść *Frenka* albo ambicya, którą podilycały czci odbierane od swoich, albo nadzieia honoru u Katolików y dobrego mienia, ktore sobie mógł obiecować z przeprowadzenia tak wielu do Chrystusowej owczarni, albo większe niż przysłało rozumienie o sobie, y o umiętności swojej. Mogł też [jakom wyżej namienił] te udawania czynić dla skute-

skuteczniejszego pociągnięcia za łobą niewiernych. Co wszystko chociaż ile w sobie grubszym iest zawodnego mniemania defektem, początkowa iednak myśl iego y koniec dobry, iako Paweł S. o niektórych swego wieku opowiadaczach mowi: *Maia oni żarliwość, ale nie wedle umiejętności* (ad Rom: 10.) Y indziey podobnie Apostołuiących społoby gani, ale pożytki z nich wypadające chwali, y z nich się cieszy tak pisząc: [ad Philip:] *Smieli opowiadać słowo. Boże dla zazdrości, dla sporu, a inni dla przeciwnienia się mnie opowiadają Chrystusa, ale coż? byle tylko wszelkim sposobem, bądź z trefunku, bądź po prawdzie był opowiadany. Chrystus, cieszyć się y cieszyć będę.* Frenk utopiony w myśli, aby mógł iak nayprędzey y iak naywięcey Żydow przewieść do Wiary w Mesyasa, tych się uiał sposobow, które wtedy rozumiał bydz u siebie nie złe, a względem głupiego Żydostwa skuteczne. Sąd opatrzenie z nim uczynił, tam go, y tak wolnego ośadzi-

sadziwszy, gdzieby się do niego gar-
nać, y po nauki zabiegać nie mo-
gli swoi. Jego zaś wierze, y innym
od Niego nawroconym daie świad-
deństwo, że w niey są słateczni, y do-
syc żarliwi. Widzialnym świadkiem
jestem, iaka ich z *Irenkiem* pilność
y usiłowanie było, aby bez Chrztu
Dzieci y chorujący nieumierali; prze-
to w noc naygłębszą zabiegali po Ka-
plany aby ie chrzcili, 60. Chrzczo-
nych zwody, umarło, w Jesieni na po-
czątku przybycia ich do Lwowa, nie
mało to przy początkach żniwo, które się
pilnowaniu *Frenka* przyznać winno.

BOG, który w nim naypierwszą
myśl zapragnienia Wiary Świętey
wzniecił; który go zapalił, aby y innym
tegoż udzielał światła, y z tych go
ciemności błędu, w które nieco zapa-
dać począł dobrotliwie wyprowadził,
a od zapadnienia w dalsze przytrzymał,
niech błogosławiony od wszystkich bę-
dzie! że ten Cud łaski swoiey pod
dni

dni nasze uczynić raczył, któremu podobny niewiem czy które widziały wieki, żeby tak wielu ślepych był wozdem ślepy, y na prosta wyprowadził ich drogę, iako tu gdzie jeden Żydowin tyle Żydowsta do Wiary w Mesyasa przywiódł.

Ad M. D. Gloriam.



RE-

REGISTR

Punkto w tey HISTORII.

1. *Frenka urodzenie, Oyczyzna początek u-*
znania Wiary S Katolickiey. fol. - 3.
2. *Dalsze Jego oświecenia y nauki fol. - 4.*
3. *Jego mądrość y Każanie do swoich fol. 5.*
4. *Zeni się, z kim y gdzie. fol. - - 7.*
5. *Kupcem był dosyć mającym fol. - 8.*
6. *Otwiera umysły swoje niektórym przed*
nieczystym fol. - - - 8.
8. *Zydostwo gotuje się na Contra Talmu-*
dystów fol. - - - 12.
9. *Frenka przyjazd do Lanckoronia, co od*
Zydów z swiemi ponosi fol. - - 13.
10. *Tumult Lanckoron/skich Zydów przeciw*
Contra Talmudyściom fol. - - - 14.
11. *Frenk z Chocimia iak im radzi? y onich*
dysponuje? fol. - - - 16.
12. *Frenk do Nikopolu do Zony iedzie w*
krotce do Polski się zbliża. Process zaczy-
na się Contra Talmudyściow z Talmudi-
stami w Kamiencu fol. - - - 18.

Regeſtr

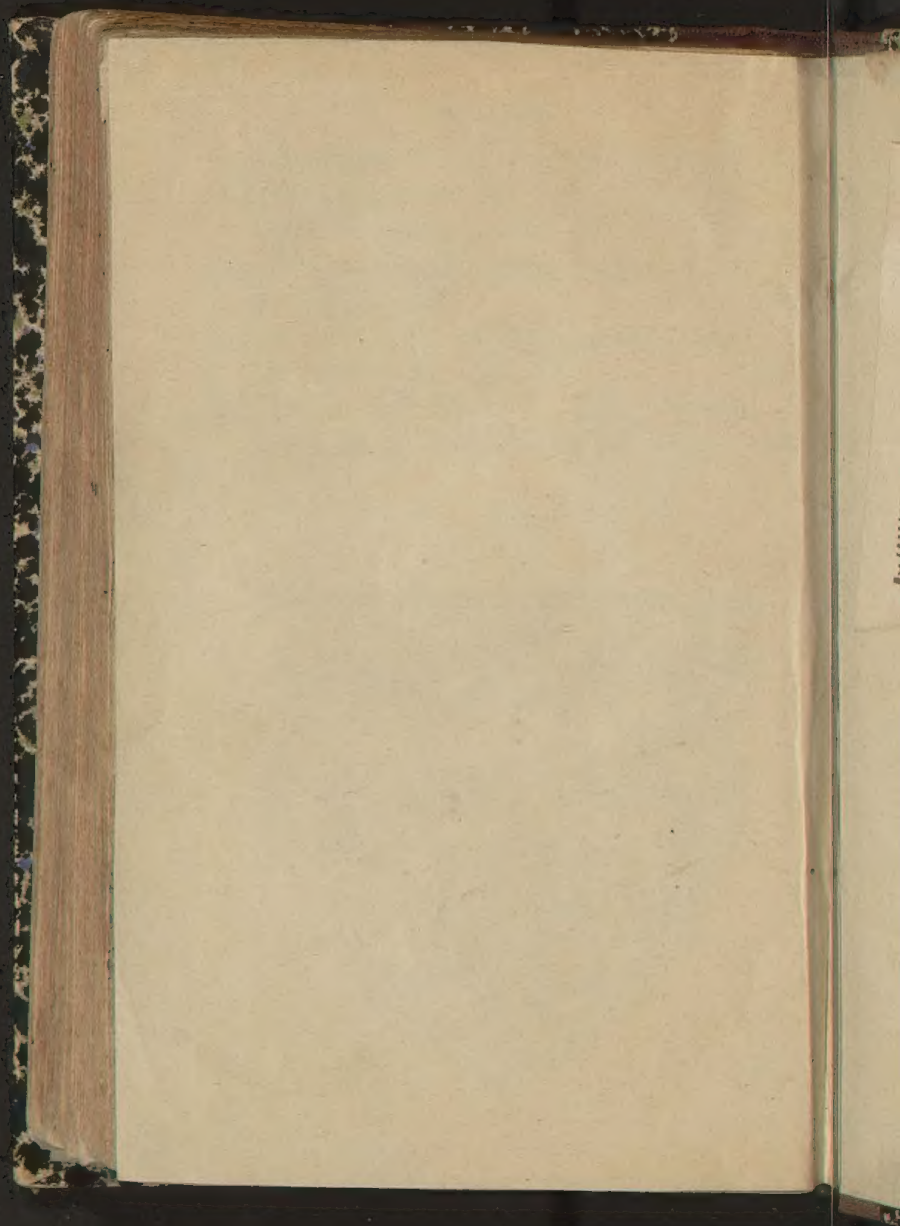
13. *Smieć J. W. JMć X. Biſkupa Kamie-
nieckiego, prześladowania Contra Tal-
mudyſtów. fol. - - - - -* 19.
14. *Suppliki Contra Talmudyſtów fol.* 20.
15. *J W JMć X. Adminiſtrator porządek
Dysput uſtawia fol. - - -* 65.
16. *Pierwsza Seſſia dysput wiakim po-
rządka y o czym była? fol. -* 68.
17. *Oſtatnia roznowa Contra Talmudyſtów,
na ktorey dowodzą że Talmudy nakazu-
ia ſtarat ſię o krew Katolików, y kto
wierzy w Talmud Koniecznie powinien
oney żądać, y mieć choć w naymniey-
ſzey częſcie. fol. - - -* 74.
18. *Co Żydzi na te dowody odpowiadają
Contra Talmudyſtom. fol. - - -* 79.
19. *Po dysputach zakończonych na ſłucha-
nie Katechizmów do Kościołów różnych
podzieleni fol. - - -* 85.
20. *Odiązd Frenka do Warszawy, y za-
chodzące z nim okoliczności. fol. -* 89.
21. *Frenkowi Zwierzchność Duchowna ia
chać do Warszawy niepozwala, ażby ſie
w Lwowie pierwej ochrzcił? fol. -* 96.
22. *Frenka Chrzeſt, y odiązd do Warsza-
wy, w Lublinie co mu ſię traſia fol.* 68.

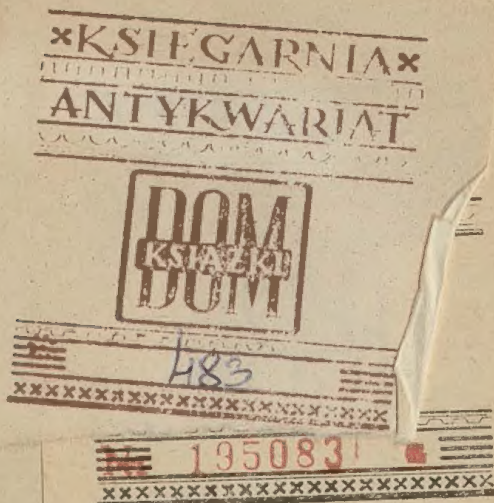
Historii.

23. Przyczyny które pociągnęły Zwierzchność Duchowną, sadownie w Wałszawie z Frenkiem czynił. fol. - - 103.
24. Co świadkowie sądowi na pytania od powiadaia? fol. - - - 105.
25. Co sam Frenk na interrogatoria Sadowi odpowiada? fol. - - 109.
26. Co z tych błędow y baśni Frenka, wnośit się po Katolicku może? fol. - 116.



103.
105.
109.
116.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0024018

